



Poniedziałek
21/01/2019

cena **2 zł**

#17 (2234)
NAKLAD 50 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Polska pożegnała Pawła Adamowicza

Tysiące osób w całej Polsce żegnały w sobotę prezydenta Pawła Adamowicza, zamordowanego 13 stycznia w Gdańsku. Na uroczystości pogrzebowej w bazylice Mariackiej pojawili się przyjaciele i rodzina zmarłego, a także najwyższe władze państwowe. **s.7**

PGNiG poszuka gazu w Emiratach

Ze względu na ryzyko wynikające z przywrócenia przez USA sankcji za aktywność w irańskim sektorze energetycznym PGNiG zakończył działalność na złożu Soumar w Iranie. Jednocześnie spółka rozpoczyna poszukiwania w ZEA oraz kontynuuje eksplorację na szelfie norweskim. **s.10**



REKLAMA

Najlepszy Bank Korporacyjny w Polsce w 2018 roku

według Global Banking and Finance Review

Reprezentujemy swoich klientów i Polskę
na **World Economic Forum w Davos**



Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG

Polska pożegnała Pawła Adamowicza

Tysiące osób w całej Polsce żegnały w sobotę prezydenta Pawła Adamowicza, zamordowanego 13 stycznia w Gdańsku. Na uroczystości pogrzebowej w bazylice Mariackiej pojawili się przyjaciele i rodzina zmarłego, a także najwyższe władze państwowe. **s.7**

Poniedziałek
21/01/2019

#17 (2234)
NAKLAD 50 429
INDEKS 100625

cena **2 zł**

(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PGNiG poszuka gazu w Emiratach

s.10

SKANDAL \ Środowisko „Gazety Wyborczej” po raz kolejny atakuje Instytut Pamięci Narodowej

Autorytety lewicy chcą likwidacji IPN



Imperium Pamięci Nationalistycznej – tak na łamach „Gazety Wyborczej” sparafrazował nazwę Instytutu Pamięci Narodowej prof. Jan Grabowski z Uniwersytetu Ottawy. W swoim felietonie nawoływał także do likwidacji tej instytucji. Przypomnijmy, że to nie pierwsza kontrowersyjna publikacja historyka; w czasie dyskusji nad nowelą do ustawy o IPN zasłynął stwierdzeniami dotyczącymi masowego udziału Polaków w wydawaniu Żydów Niemcom.

s.5

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.9

Kontrolowane trzęsienie ziemi w CSU

Po 10 latach szefem Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) przestał być Horst Seehofer. Jego następcą został premier Bawarii Markus Söder. Jest dopiero dziewiątym liderem CSU w historii tego ugrupowania, założonego w 1945 r.

GOSPODARKA

s.11

Wciąż się rozwijamy, ale wolniej

Dane GUS wskazują, że polska gospodarka nadal dobrze się rozwija, widać jednak potencjalne zmniejszenie tempa rozwoju – ocenia minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Prognozuje, że wzrost PKB w IV kw. ub.r. i całym 2018 r. utrzyma się w okolicach 5 proc.

ŚWIAT

s.8

Nie wybuch gazu, tylko zamach

Państwo Islamskie wzięło na siebie odpowiedzialność za eksplozję w domu w Magnitogorsku – poinformowały rosyjskie media. Do wybuchu w dziewięciopiętrowym bloku doszło wczesnym rankiem 31 grudnia. Zginęło wówczas 39 osób, a 17 zostało rannych.

POLSKA

s.6

Poseł Lenz uderzył, ale zarzutów nie usłyszy



Nagranie z sejmowego monitoringu jest jednoznaczne – poseł PO Tomasz Lenz uderzył posła PiS Józefa Leśniaka. Do bulwersującej sytuacji doszło na sali plenarnej. Mimo to polityk Platformy Obywatelskiej nie poniesie odpowiedzialności karnej. Najpierw prokuratura umorzyła postępowanie, a teraz sąd odrzucił zażalenie Leśniaka.



LISIEWICZ \ W politycznej rywalizacji w PO przewaga psychologiczna Donalda Tuska zarysowała się jasno. I dlatego Grzegorz Schetyna postanowił przebić go w agresji, nawet za cenę osłabienia przekazu własnej partii o walce z hejtem.

s.4



CZARNECKI \ Pierwszą w 2019 r. sesję Parlamentu Europejskiego zdominowała debata o brexicie – kosztem zakończonej już półrocznej prezydencji Austrii w Radzie Europejskiej, nie wspominając o obchodach 20. rocznicy wprowadzenia euro.

s.14



Matka Teresa z Kalkuty
(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

\\ Życzliwe słowa mogą być krótkie i łatwe do powiedzenia,
ale ich echa są prawdziwie bezkresne. //

4

PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fol. Wikipedia/d



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 21.01 Na południu słonecznie

WSCHÓD słońca 07:32 ZACHÓD słońca 16:01
Imieniny obchodzą: Agnieszka, Awit, Awita, Długomil, Epifani, Jarosław, Jarosława, Jerosława, Józefa, Krystiana, Marcei, Patrokles

Gdańsk 3°C 0°C	Lublin -2°C -5°C
Katowice 0°C -3°C	Kraków 1°C -4°C
Łódź 0°C -3°C	Poznań 1°C -3°C
Warszawa -1°C -3°C	Wrocław 1°C -3°C

Wtorek 22.01 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:31 ZACHÓD słońca 16:03
Imieniny obchodzą: Anasazy, Dobromysł, Gaudencjus, Gaudenty, Jutrogost, Kasandra, Uriel, Wincenty

Gdańsk 1°C -1°C	Lublin -3°C -7°C
Katowice 1°C -4°C	Kraków 1°C -4°C
Łódź 0°C -3°C	Poznań 0°C -3°C
Warszawa -1°C -4°C	Wrocław 1°C -3°C

LECH MAKOWIECKI

Piąty rząd

Podczas uroczystości pogrzebowych prezydenta Gdańska, śp. Pawła Adamowicza, w bazylice Mariackiej dwie najważniejsze osoby w państwie – prezydent i premier Polski – zmieściły się dopiero w 5. rzędzie. Na tego typu uroczystościach wszystkie miejsca są dokładnie przypisane konkretnym osobom – według pewnej protokolarnej hierarchii. W programie „Woronicza 17” jeden z posłów skarżył się na bałagan w tym względzie, nie mogąc znaleźć karki ze swoim nazwiskiem siadł po prostu tam, gdzie było wolne miejsce. I uznał, że z tego powodu nikomu nie spadła korona z głowy. Sprawa jest jednak znacznie poważniejsza niż urażone ambicje oficjeli: improwizowane usadzenie prezydenta i premiera między przypadkowymi ludźmi znacznie utrudnia pracę funkcjonariuszom Służby Ochrony Państwa. W cieniu zabójstwa prezydenta Gdańska ma to realny wymiar.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Babcia i dziadek na wagę złota

Człowiek nie jest – jak głosi koncepcja indywidualizmu i zrodzone na jej gruncie teorie samorealizacji – monadą, samotną wyspą. Bycie sobą jest zarazem byciem z innym. Jestem darem innych osób, żyję wśród nich i z nimi oraz również dla nich. Wymagający dialogu i komunikacji (wspólnotowy) charakter człowieka urzeczywistnia się w bezpośredniej relacji „ja” – „ty” i w życiu we wspólnotach, przede wszystkim w rodzinie i w narodzie. Ks. Józef Tischner pisał: „Przestrzenią człowiekowi najbliższą jest dom”. Dziecko żyje, rozwija się i rozkwita najpierw w domu i w rodzinie. Na szczęście w naszej ojczyźnie ciągle jeszcze jest oczywiste, że dziecko potrzebuje mamy i taty, którzy je mądrze kochają i wychowują. Niestety, jest coraz mniej oczywiste, że dla dziecka ważni są również dziadkowie. Czy propagowana, także przez prawicowych polityków i publicystów, moda, aby seniorzy stali się wyznawcami hedonizmu i teorii samorealizacji, służy im samym i ich wnukom? Z krajów skandynawskich płynie do nas w tej sprawie wyraźne ostrzeżenie.



Marcin Wolski

Noblista?

Skandynawskie elity chcą nam zrobić szkodę – „Owsiak nie zasługuje na Nobla nagrodę?!”
Jeśli nie pokojową, rusz tam głową który, to może z medycyny lub literatury.
A jeśli się tam znajduje eksperci przytomni, to wyskrobia dla Jurka Nobla z ekonomii!



Joanna Lichocka

Odruch przyzwoitości

Jak dotąd z zamordowania prezydenta Gdańska nie została wysnuta refleksja na temat zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom takich imprez. Nie wiem, jakie motywy kierowały Jerzym Owsiakiem, gdy ustąpił z kierowania WOŚP, ale naturalnym byłby ten, że poczuł się w jakimś stopniu współodpowiedzialny za to, co wydarzyło się na imprezie, której był organizatorem. Jego ustąpienie, bez względu na to, jak o tym mówił, uznać można było za posunięcie honorowe. Podczas imprezy, która była niewystarczająco ochraniana, doszło do morderstwa prezydenta miasta – każdy przyzwoity organizator po czymś takim podałby się do dymisji. Ale kolejne dni pokazały, że nikt w mainstreamie tak na to nie patrzy – elity III RP nie tylko nie mają cienia pretensji do organizatorów, że zasady bezpieczeństwa zdecydowali się ograniczyć do minimum. Że zamiast imprezy masowej, czym w istocie był finał WOŚP, zgłosili „zajęcie pasa drogowego”. Przeciwnie, wielkim chórem wzywały Owsiaka do powrotu. Wrócił więc, a elity systemu III RP powiedziały mu – nie ma sprawy. Podając się do dymisji, Owsiak okazał się w swoim odruchu przyzwoitszy niż środowiska, które go popierają. Dziś zobaczył, że nikt od niego tego nie wymagał.



Piotr Lisiewicz

Bрудna wojna

„To nie jest wezwanie do mnie, ale do tych, którzy spowodowali tę sytuację” – tak Grzegorz Schetyna skomentował w TVN24 apel o Ludwika Wiśniewskiego związanego z „Tygodnikiem Powszechnym”, by skończyć z nienawistnym językiem i pogardą. Po co w czasie, gdy na większości Polaków lepsze wrażenie robi umiar i refleksja, Schetyna wypowiedział tak agresywne słowa? To dowód, że polityczna rywalizacja w PO nie została zawieszona w czasie tragicznych wydarzeń. Odwrotnie, zarówno Tusk, jak i Schetyna uznali ją za moment, który może być w niej rozstrzygający. I opinia większości Polaków stała się dla nich mniej ważna niż oddziaływanie na twarde elektorat PO, który zdecyduje o owym przywództwie. Zaczął Tusk, który ogłosił: „Obronimy nasz Gdańsk, nasz kraj i naszą Europę przed nienawiścią i pogardą”. Schetyna poczuł się zepchnięty do głębokiej defensywy. To przecież on, marginalizując ludzi Tuska w PO, zdecydował, że w związku z kłopotami z prawem Adamowicz nie będzie kandydatem PO na prezydenta Gdańska. Przewaga psychologiczna Tuska zarysowała się jasno. I dlatego Schetyna postanowił przebić Tuska w agresji, nawet za cenę osłabienia przekazu własnej partii o walce z hejtem.

4 OPINIE
5 TEMAT DNIA
6-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



ARCYBISKUP DEPO DO DZIENNIKARZY

MSZA DLA LUDZI MEDIÓW \ Świadełstwo życia związane z posłuszeństwem Chrystusowi, dawane w naszych środowiskach, nie jest naszą sprawą prywatną, trzeba za nie wziąć odpowiedzialność – powiedział w sobotę podczas mszy w intencji ludzi mediów na Jasnej Górze abp Wacław Depo.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA 2019

5

SKANDAL \ Środowisko „Gazety Wyborczej” po raz kolejny atakuje Instytut Pamięci Narodowej

Autorytety lewicy chcą likwidacji IPN

Imperium Pamięci Nationalistycznej – tak na łamach „Gazety Wyborczej” sparafrazował nazwę Instytutu Pamięci Narodowej prof. Jan Grabowski z Uniwersytetu Ottawy. W swoim felietonie nawoływał także do likwidacji tej instytucji. Przypomnijmy, że to nie pierwsza kontrowersyjna publikacja historyka; w czasie dyskusji nad nowelą do ustawy o IPN zasłynął stwierdzeniami dotyczącymi masowego udziału Polaków w wydawaniu Żydów Niemcom.

Jan Przemyski

„Praktycy i teoretycy prawa zastanawiają się dziś nad tym, jak oczyścić polski wymiar sprawiedliwości i prawo z wynaturzeń, które stały się ich udziałem w wyniku ataku obozu rządzącego na samą zasadę trójpodziału władzy” – pisze o reformie prof. Jan Grabowski w swoim felietonie na łamach „Gazety Wyborczej”. Jednak historyka najbardziej boli nie reforma wymiaru sprawiedliwości, którą – jak pokazują różne sondaże – popiera większość Polaków, lecz istnienie Instytutu Pamięci Narodowej. „Niestety, bilans ostatnich trzech lat jest dla Instytutu miazdzący. Za granicą, wśród poważnych badaczy historii najnowszej – a już szczególnie wśród bliskich mi badaczy historii Holocaustu – IPN jest uważany za ośrodek radykalnej i rewizjonistycznej propagandy, której wyrazem jest prymitywnie rozumiana gloryfikacja polskiej historii” – stwierdził prof. Grabowski. Kończąc swoją publikację, współpracownik „GW” wprost zainsynuował, że należałoby zlikwidować IPN.

Przypomnijmy, że prof. Grabowski znany był już wcześniej z podobnych antypolskich działań. W grudniu ub.r., w związku z 76. rocznicą powstania Rady Pomocy Żydom „Żegota”, Instytut przy pomocy m.in. ambasady polskiej w Ottawie zorganizował wystawę pt. „Polacy Ratujący Żydów w czasie Holocaustu”, której towarzyszył wykład związany z tą tematyką. Ta inicjatywa wywołała



Instytut Pamięci Narodowej prowadził prace na warszawskich Powązkach, które pozwoliły przywrócić godność wielu polskim bohaterom | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wściekłość prof. Grabowskiego, który próbował wywrzeć nacisk na władze uczelni, aby wydarzenie zablokować. „Jednym z najbardziej szkodliwych aspektów »polityki historycznej« promowanej przez IPN na arenie międzynarodowej jest uporczywe dążenie, by celebrować polskich »Sprawiedliwych wśród Narodów Świata«, czyli Polaków ratujących Żydów w czasie okupacji. Ci odważni ludzie są używani przez IPN instrumentalnie” – pisał historyk w liście do Dziekana Wydziału Sztuki na Uniwersytecie w Ottawie.

O komentarz do sytuacji poprosiliśmy historyka

prof. Wojciecha Polaka, przewodniczącego kolegium IPN. – To właśnie dzięki Instytutowi badania nad najnowszą historią Polski osiągnęły taki postępek jak nigdy w dziejach powojennych. Ukazała się olbrzymia ilość publikacji, materiałów dydaktycznych, eksperci zatrudnieni w instytucji wykonują swoją pracę rzetelnie, ze starannością. To przykre, że jacyś naukowcy lub czołowi politycy dzisiejszej opozycji chcą zlikwidować tę instytucję, bo to przyczyniło się do zatracenia pewnej wiedzy o naszej najnowszej historii – tłumaczy „Codzienniej” prof. Polak. Dodaje również, że

oskarżenia, jakoby IPN zniekształcał fakty o Holocaustzie, są absurdalne. – Jest zupełnie na odwrót. Instytut broni prawdy przed paranoicznymi zarzutami, że Polacy są współwinni zagłady Żydów. Nie pozwalamy na używanie wyrażenia typu „polskie obozy zagłady”. Części osób się to nie podoba, to wynika – moim zdaniem – ze zwykłej głupoty lub złej woli – mówi prof. Polak.

O zajęcie stanowiska poprosiliśmy również innego członka kolegium IPN, legendę Solidarności Krzysztofa Wyszkowskiego. – Prof. Grabowski znany jest z antypolonizmu. Proszę zauważyć,

że w swojej wypowiedzi on powołuje się na „bliskich mu badaczy Holocaustu”, czyli rozumiem, że to również są osoby negatywnie nastawione do naszej ojczyzny. IPN broni prawdy historycznej i naszej godności, nie zgadza się na to, aby Polska była przedstawiana jako kat podczas II wojny światowej. Z kolei prof. Grabowski i jemu podobni próbują odebrać Polakom zasługi i zrobić z nas współwinnych zagłady, za którą odpowiedzialni są Niemcy – mówi nam Krzysztof Wyszkowski. Dodaje również, że walki z IPN mają swoje źródło w obronie socjalizmu i postkomunizmu.

Nauczmy się odpowiedzialności za nasze słowa, czyny, gesty

ROCZNICA \ Pojednanie i zgoda są kluczowe dla rozwoju naszego narodu, są niezbędne do wykorzystania szans, o które walczyli ojcowie naszej niepodległości, o które walczył Wincenty Witos – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas obchodów 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Uroczystości odbywają się w Wierchocławicach (Małopolskie).

„Dzisiaj jest ważny dzień, żebyśmy wyciągnęli lekcję, żebyśmy odstawili te krzywdzące oskarżenia, które padają niekiedy, żeby to, co się stało, nie było kolejnym rozdziałem wojny polsko-polskiej, tylko żeby pomo-

gło nam wypracować dobro” – mówił premier Morawiecki, nawiązując do zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Morawiecki przekonywał, że pojednanie i zgoda są kluczowe dla rozwoju narodu, społeczeństwa, gospodarki w XXI w., są niezbędne do wykorzystania szans, o które

walczyli ojcowie naszej niepodległości, o które walczył Wincenty Witos.

Premier przytoczył słowa Jana Pawła II, które padły w Gdańsku ponad 30 lat temu: „Mniej walki, więcej solidarności”. „Niech one zapadną nam głęboko w serca i umysły” – zaapelował Morawiecki. „Walka nie może

być ważniejsza od solidarności” – mówił nasz papież. I dlatego niech te wydarzenia będą takim momentem, który pozwoli nam w sposób ogólnonarodowy pozbyć się tych największych animozji, niechęci, wzajemnych sporów” – wskazywał. „Niech ten moment będzie przełomem, po którym obudzimy się w lepszej Polsce” – dodał.

Mateusz Morawiecki zwrócił się też z prośbą: „Abyśmy przeciwstawiali się wszelkiej agresji w internecie,

w debacie publicznej, na ulicach, w języku mediów czy też w innych miejscach”. „Nauczmy się wreszcie większej odpowiedzialności za nasze słowa, czyny, gesty. Niech to wszystko, co robimy, będzie z myślą o lepszej Polsce, o pojednaniu, o zgodzie narodowej” – mówił.

„Nauczmy się rozmawiać językiem godnym debaty publicznej i szanujmy się, bo szanując siebie, szanujemy Polskę” – podkreślił premier.

(lggys, PAP)

4

OPINIE

5

TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ZNOW STRZELAJĄ W WOŁOMINIE \ W sobotę wieczorem wołomińscy policjanci ruszyli w pościg za uciekającymi mężczyznami; padły strzały ostrzegawcze – poinformowała PAP Magdalena Bieniek z sekcji prasowej KSP. Dodała, że dwóch mężczyzn udało się zatrzymać.

PARLAMENT \ Sąd utrzymał decyzję prokuratury

Poseł Lenz uderzył, ale zarzutów nie usłyszy

Nagranie z sejmowego monitoringu jest jednoznaczne – poseł PO Tomasz Lenz uderzył posła PiS Józefa Leśniaka. Do bulwersującej sytuacji doszło na sali plenarnej. Pomimo to polityk Platformy Obywatelskiej nie poniesie odpowiedzialności karnej. Najpierw prokuratura umorzyła postępowanie, a teraz sąd odrzucił zażalenie Leśniaka.

Grzegorz Broński

O skandalicznym incydencie w Sejmie informowaliśmy wielokrotnie – w nocy z 18 na 19 lipca 2017 r. (trwała debata nad reformą Sądu Najwyższego) doszło do przepychanek. „Poseł PO Tomasz Lenz podszedł do grupki polityków PiS i bardzo mocno uderzył ręką w plecy posła Józefa Leśniaka” – informowaliśmy.

Poseł PiS powiadomił prokuraturę i przywołał art. 222 Kodeksu karnego, który mówi o naruszeniu nietykalności fizycznej funkcjonariusza publicznego.

„Osobą, która tego dokonała, był poseł Tomasz Lenz, który dokonał tego czynu umyślnie” – podkreślił poseł Leśniak.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie w sprawie. Trwało bardzo długo, ale w końcu wydano postanowienie o... umorzeniu! Powód: „wobec braku



Posel Tomasz Lenz nie chcial komentowac decyzji sadu w swojej sprawie | fot. Tytus Zmijewski/PAP

znamion czynu zabronionego i wobec braku interesu społecznego ściganiem z urzędu”.

Ale największe zdziwienie wywołało uzasadnie-

nie, choć nawet prokurator przyznał, że nie ulega wątpliwości, iż Józef Leśniak doświadczył przemocy fizycznej:

„(...) tym niemniej nie sposób przyjąć, że doświadczył tego zachowania podczas wykonywania obowiązków służbowych”.

Skąd taki wniosek? Tłumaczono, że Józef Leśniak opuścił miejsce w ławach poselskich, a do uderzenia doszło po zarządzeniu przerwy w obradach. W związku z tym nie można mówić – jak twierdzi prokurator – o naruszeniu nietykalności funkcjonariusza publicznego, lecz jedynie o występku ściganego z oskarżenia prywatnego.

Oczywiście, Leśniak zaskarżył taką decyzję i akta trafiły do sądu. Ten niedawno się wypowiedział.

„Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2019 r. (...) postanowił zażalenia nie uwzględnić i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie” – poinformowano „Codzienną”.

Poseł Leśniak od nas dowiedział się o decyzji sądu. Nie chciał jej oceniać przed otrzymaniem uzasadnienia.

„Niemniej jestem głęboko zdumiony, skoro jeden poseł fizycznie atakuje drugiego posła pełniącego swoje obowiązki podczas obrad Sejmu i zarówno prokurator, jak i sąd nie widzą ważnego interesu społecznego w solidnym wyjaśnieniu tego zdarzenia” – tłumaczy „GPC” poseł PiS. – To jest dla sprawy skrajnie kuriozalna.

Skontaktowaliśmy się wczoraj także z posłem Lenzem.

„Nigdy nie komentowałem i nigdy nie będę komentował decyzji niezawisłych sądów” – stwierdził polityk Platformy.

Polityka PiS wspiera kobiety

ROZMOWA \ Rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie realizuje politykę wspierającą kobiety, a dowodem na to są m.in. matczyne emerytury, poprzez które doceniamy trud wychowania liczego potomstwa – mówi europosłanka PiS JADWIGA WIŚNIEWSKA w rozmowie z PAWŁEM TUNIĄ.

Rząd Zjednoczonej Prawicy obok programu 500+ wspierającego rodzinę zaproponował także program wypłacania tzw. matczynych emerytur m.in. dla kobiet, które wychowały co najmniej czworo dzieci. W jakim stopniu programy te wychodzą naprzeciw prawom kobiet, o których tak dużo mówią środowiska lewicowe?

Środowiska lewicowe tylko mówią, lecz nie przedstawiają konkretnych projektów. Natomiast rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie realizuje politykę wspierającą kobiety. Dowodem na to są m.in. matczyne emerytury. Uważam, że należy docenić kobiety, które wychowały liczne potomstwo. Niestety wskaźnik dzietności jest na niskim

poziomie, ale dzięki polityce prorodzinnej naszego rządu ta negatywna tendencja została wyhamowana. Często panie, decydując się na macierzyństwo, rezygnują z aktywności zawodowej. Rząd Prawa i Sprawiedliwości dostrzegł potrzebę wynagrodzenia i docenienia matczynego trudu.

Jak problem macierzyństwa kobiet postrzegany jest w Parlamencie Europejskim?

Pracuję w komisji ds. kobiet, zdominowanej przez środowiska lewicowo-liberalne, w której macierzyństwo i rodzicielstwo postrzegane są jako kula u nogi, przeszkadzająca kobietom w rozwoju zawodowym. Na forum tej komisji pokazuję, że pol-

skie rozwiązanie rządu Prawa i Sprawiedliwości, takie jak program 500+ czy wprowadzana obecnie emerytura matczyzna, są przykładami skutecznej polityki społecznej wspierającej kobiety.

Język neutralny płciowo to nowe pojęcie zaproponowane przez PE. W jaki sposób ma być wprowadzany w życie?

W środę w PE przegłosowano sprawozdanie w sprawie uwzględniania aspektu płci w Parlamencie Europejskim. W PE pracuje zdecydowanie więcej kobiet niż mężczyzn, ale niestety tylko 11 proc. z nich jest na wysokich stanowiskach parlamentarnych. Zaproponowanym rozwiązaniem tego problemu jest

m.in. wprowadzenie języka neutralnego płciowo. Środowiska lewicowe uznały bowiem, że realizując politykę równościową, należy ingerować również w sferę języka. Niestety PE przegłosował stosowanie języka neutralnego płciowo w praktyce i tym samym wskazał instytucjom unijnym, aby stosować taki język w urzędniczej praktyce.

Czy to dobry sposób na zwiększenie liczby kobiet na stanowiskach kierowniczych w PE?

Moim zdaniem, proponowane rozwiązania idą w kierunku ośmieszenia polityki równości. Dowodem na to jest m.in. propozycja wprowadzenia języka neutralnego płciowo, który nie

rozwiąże problemu mniejszej liczby kobiet na wysokich stanowiskach. Ten problem jest niewłaściwie zdiagnozowany przez skrajną lewicę. Jedną z głównych przyczyn mniejszej liczby kobiet na wysokich stanowiskach w PE jest to, że kobiety chcą być nie tylko pracownikami, ale także matkami. Korzystają z urlopów macierzyńskich, wychowawczych, a zatem wolniej budują swoją ścieżkę kariery. Dlatego promowałam elastyczne formy zatrudnienia, które pozwolą paniom łączyć pracę zawodową z rolą matki. Równouprawnienie płci to nie tylko sprawa kobiet, na mężczyznach spoczywa być może nawet większa odpowiedzialność za podejmowanie działań zmierzających do rzeczywistego rozwiązania różnic i rozważnego równouprawnienia, ponieważ stanowią oni grupę dysponującą w PE większą władzą i większymi wpływami niż kobiety.

TRAGEDIA W LUBELSKIM

DWIE OFIARY POŻARU \ Ciała dwóch osób znaleźli strażacy po ugaszeniu pożaru drewnianego domu, który palił się w miejscowości Nielisz (Lubelskie). Ofiary to 65-letnia kobieta i jej 44-letni syn.



SYTUACJA W TATRACH

ZMAŁAŁO ZAGROŻENIE \ W Tatrach zmałało zagrożenie lawinowe do drugiego, umiarkowanego stopnia. Trakt do Morskiego Oka jest otwarty; w wyższych partiach gór nadal jest jednak niebezpiecznie.

POGRZEB \ Ostatnia droga prezydenta Gdańska

Polska pożegnała Pawła Adamowicza

Tysiące osób w całej Polsce żegnały w sobotę prezydenta Pawła Adamowicza, zamordowanego 13 stycznia podczas finałowego koncertu WOŚP w Gdańsku. Na uroczystości pogrzebowej w bazylice Mariackiej pojawili się przyjaciele i rodzina zmarłego, a także najwyższe władze państwowe z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem Mateuszem Morawieckim na czele.

Jacek Liziniewicz

Ostatnie dni były czasem zadumy dla mieszkańców Gdańska, którzy tłumnie uczestniczyli nie tylko w uroczystościach pogrzebowych, ale również w pożegnaniu Pawła Adamowicza. Aby oddać ostatnią hołd zamordowanemu politykowi, ustawiały się długie kolejki. Palono również znicze, które ustawiono w ogromne serce. W sobotę w uroczystościach pogrzebowych wzięły udział prawdziwe tłumy. W samej bazylice, gdzie spoczęła urna z prochami prezydenta pojawiło się wiele osób z pierwszych stron gazet. W przednich rzędach siedzieli szef Rady Europejskiej Donald Tusk z małżonką, b. prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa z żonami. Za nimi b. prezydent Bronisław Komorowski z żoną oraz b. prezydent Niemiec Joachim Gauck, a także politycy Platformy Obywatelskiej: wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz. W kolejnych rzędach siedzieli m.in. Hanna Suchocka, Jan Krzysztof Bielecki, Włodzimierz Cimoszewicz, Waldemar Pawlak, Jerzy



Urna z prochami prezydenta Adamowicza spoczęła w gdańskiej bazylice Mariackiej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Buzek, Marek Belka, Kazimierz Marcinkiewicz i Ewa Kopacz. W tym tłumie ginęła delegacja rządowa. Prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki nietypowo usiedli w dalszych rzędach. Jak wyjaśniał prof. Krzysztof Szczerski, takie były ustalenia.

Uroczystość przebiegła sprawnie, a pod koniec nabożeństwa głos zabrali przyjaciele i rodzina zmarłego. „Pawle, zachęcałeś do czynienia dobra tu, w małej ojczyźnie, w Gdańsku; wierzę, że to dobro rozleje się dalej, że podziały zaczną się zacierać, że skończy się fala nienawiści.

Wierzę, że Twoje idee, myśli, Twoja twórczość nie umrze razem z Tobą, że Twój przyjaciele zadbają o kontynuację Twojego dzieła i że zostaniesz oczyszczony ze wszystkich nietych pomówień” – mówiła Magdalena Adamowicz, żegnając zmarłego męża. Najbardziej dosadnie wypowiedział się jednak o. Ludwik Wiśniewski, przyjaciel Pawła Adamowicza. Dominikanin mówił, że nie można dłużej być obojętnym „na panoszącą się trucizną nienawiści na ulicach, w mediach, w internecie, w szkołach, parlamencie, a także w Kościele”. „Człowiek budujący swoją karierę

na kłamstwie nie może pełnić wysokich funkcji w naszym kraju i będziemy odtąd tego przestrzegać” – podkreślił zakonnik. „Jestem przekonany, że Paweł chce, abym wypowiedział następujące słowa: trzeba skończyć z nienawiścią, trzeba skończyć z nienawistnym językiem, trzeba skończyć z pogardą, trzeba skończyć z bezpodstawnym oskarżaniem innych” – stwierdził duchowny. Zebrani w gdańskiej katedrze zareagowali na wystąpienie o. Wiśniewskiego brawami na stojąco.

Niewiele zrozumieli z tej wypowiedzi politycy opozy-

cji. – To wezwanie do tych, którzy spowodowali tę sytuację, oni powinni to usłyszeć – powiedział TVN24 lider PO Grzegorz Schetyna po pogrzebie jeszcze przed drzwiami bazyliki Mariackiej. Później dodał jeszcze na Twitterze, precyzując swoją myśl. „Dostaliśmy w spadku ogromne zadanie. Musimy wyprowadzić nasz kraj z pogardy, nienawiści, podłości i zbudować państwo wolne, tolerancyjne, praworządne i bez kłamstwa. Takie, o jakim marzył Paweł i wszyscy, którzy dziś mają nadzieję na inną Polskę. Jeszcze będzie normalnie” – napisał Grzegorz Schetyna.

Spodziewany powrót Owsiaaka

SPOŁECZEŃSTWO \ Zaledwie pisaliśmy o spodziewanym powrocie Jerzego Owsiaaka na fotel prezesa WOŚP, a on już to potwierdził. W opublikowanym na Facebooku filmie ogłosił, że wraca. „Będę grał z Orkiestrą, będę prezesem Fundacji” – podkreślił. Ktoś jest zaskoczony?

W swojej filmowej wypowiedzi zwrócił się do tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

– Powiem ci, Paweł, krótko: bierzemy się za robotę, wracam do roboty, bierzemy się jeszcze cztery razy mocniej, dziesięć razy mocniej – powiedział Owsiaak. – Tak, będę grał z Orkiestrą, tak, będę prezesem Fundacji – dodał.

Na początku filmu zatytułowanego „Moje dwa słowa do Prezydenta Pawła Adamowicza” Owsiaak pokazał rozliczenie tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska za 27. finał WOŚP, podkreślając, że udało mu się zebrać „ogromną kwotę”.

Jak tłumaczył, ostatnie wydarzenia w Gdańsku sprawiły, że „świat się zawalił”.

„Nawet w najbardziej fantastycznych scenariuszach nie przewidywaliśmy, że może do czegoś takiego dojść, w tak bardzo pokojowej imprezie, jaką jest finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” – podkreślił Owsiaak.

Zaznaczył jednocześnie, że jego rezygnacja z funkcji prezesa nie oznaczała, że przestał się czuć związany

z fundacją, natomiast czuł się odpowiedzialny za to, co się stało.

„Przez kilka dni, Paweł, wydarzyły się rzeczy niezwykle (...). Jedno serce zgasło, ale z drugiej strony miliony serc się otworzyły” – dodał Owsiaak, odnosząc się do licznych wyrazów solidarności po śmierci Adamowicza. Wyraził również nadzieję, że miliony Polaków,

„słuchając homilii i słuchając także wystąpień duchownych weźmie sobie do serca, żeby stanowczo powiedzieć każdej nienawiści: »nie«”.

Jerzy Owsiaak złożył w zeszły poniedziałek rezygnację z funkcji prezesa zarządu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy po tym, jak prezydent Gdańska Paweł Adamowicz został śmiertelnie raniony nożem podczas finału WOŚP.

W sobotę Owsiaak uczestniczył w pogrzebie Adamowicza, który został pochowany w gdańskiej bazylice Mariackiej.

.....
(lggys, PAP, Niezależna.pl)



fot. Hannah McKay/Reuters

WSZYSCY SĄ RÓWNI WOBEC PRAWA

LONDON \ 97-letni książę Filip został upomniany przez policję za jazdę samochodem bez pasa bezpieczeństwa po drodze publicznej w pobliżu królewskiej rezydencji w Sandringham. Zaledwie dwa dni wcześniej mąż królowej Elżbiety II miał wypadek samochodowy w tej samej okolicy.

MAGNITOGORSK \ Państwo Islamskie wzięło odpowiedzialność za atak

Nie wybuch gazu, tylko zamach

Państwo Islamskie (IS) wzięło na siebie odpowiedzialność za wybuch w Magnitogorsku – poinformowały rosyjskie media, powołując się na arabski tygodnik „Al Naba”. Do eksplozji w dziewięciopiętrowym bloku doszło wczesnym rankiem 31 grudnia. Pod gruzami zginęło 39 osób, a 17 zostało rannych.

Wespazjan Wielohorski

W i a d o m o ś ć o przyznaniu się IS do zamachu podano w piątek.

Według oficjalnej wersji w budynku doszło do wybuchu gazu, jednak lokalne media już 2 stycznia br. wieczorem poinformowały, że mógł to być zamach terrorystyczny. Eksplozję w bloku powiązano z wybuchem mikrobusu 1 stycznia w centrum Magnitogorska, w którym zginęły trzy osoby. W internecie pojawiły się relacje, według których samochód wyleciał w powietrze podczas próby zatrzymania znajdujących się w nim terrorystów.

Komitet Śledczy FR nadal nie podał oficjalnej wersji, ale dziennikarze szybko ustalili, że właścicielem mikrobusu był pochodzący z Uzbekistanu Mahmud Dżumajew. Na pod-

stawie rozmów z rodziną i znajomymi mężczyzny ustalono, że zarówno on, jak i towarzyszący mu dwaj podejrzani (zginęli 1 stycznia podczas wspomnianej próby zatrzymania) w ostatnim czasie zaczęli się interesować radykalnymi nurtami islamu. Według dziennikarzy islamiści mieli zamiar przeprowadzić w noworoczną noc w Magnitogorsku serię zamachów.

„W Magnitogorsku 31 grudnia miał miejsce zamach terrorystyczny. Dziennikarze opisali wszystko w najdrobniejszych detalach, a oficjalne organy – Komitet Śledczy, FSB, MSW mogą nadal siedzieć i się zastanawiać, co robić. Mają wielki problem: przecież zameldowali Putinowi, że to był wybuch gazu, i on przyleciał do Magnitogorska w tym czasie, kiedy terrorystów jeszcze nie zabił. Mało tego – w czasie kiedy (terrorysty) byli w trakcie

przygotowań do serii zamachów” – skomentował w jednej z sieci społecznościowych były deputowany do Dumy Dmitrij Gudkow.

„Wyobraźcie sobie, że takie komórki terrorystyczne jak w Magnitogorsku mogą istnieć w innych miastach Rosji. I podczas gdy obywatele uspokojeni bajkami o gazie żyją sobie spokojnie, nie rozglądając się na boki, te komórki przygotowują nowe zamachy” – pisze Gudkow.

„Z jednej strony oficjalne władze milczą, a z drugiej pojawiają się przecieki z resortów siłowych: »Wykonaliśmy niesamowitą robotę. Wystrzelaliśmy terrorystów, zapobiegliśmy wielkiej liczbie zamachów«. Skoro jesteście tacy superskuteczni, to dlaczego nie mówicie o tym publicznie?» – dodaje na swoim blogu Julia Łatynina, dziennikarka rozgłośni Echa Moskwy.



Islamiści twierdzą, że w Magnitogorsku chcieli zdetonować serię ładunków wybuchowych
| fot. mat. pras./d

Socjaldemokracja pozostaje u władzy w Szwecji

SZTOKHOLM \ Wybór przez parlament Szwecji (Riksdag) na premiera Stefana Löfvena zakończył czteromiesięczny kryzys polityczny związany z trudnościami w utworzeniu rządu po wrześniowych wyborach parlamentarnych.

Löfven pozostanie na stanowisku premiera przez co najmniej jeszcze jedną kadencję. Kandydaturę lidera Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP) na szefa szwedzkiego rządu w piątkowym głosowaniu poparło 115 posłów, przeciw były 153 osoby, a 77 wstrzymało się od głosu. Według „negatywnego parlamentarizmu”, który obowiązuje w Szwecji, do wyboru premiera wystarczy, aby większość wynosząca 175 posłów nie sprzeciwiała się kandydaturze przedstawionego premiera. Dziś Stefan Löfven ma zaprezentować skład swojego nowego rządu, wygłosić exposé, po czym zostanie zaprzysiężony na drugą kadencję na szefa szwedzkiego rządu.

Jednak jeszcze w ub.tyg. Szwecji groziło widmo przyspieszonych wyborów, gdyż ani czerwono-zielony blok (SAP, Partia Lewicy (V), Partia

Zielonych (MG)), który zdobył 144 głosy, ani centroprawicowy Sojusz, który miał 143 parlamentarzystów, nie byli w stanie utworzyć gabinetu ministrów. Sytuację komplikował fakt, że trzecią siłą w parlamencie po wyborach z 9 września ub.r. stała się antyimigrancka Szwedzka Demokracja (SD), z którą nie chciały wejść w koalicję pozostałe ugrupowania z Riksdagu.

Sytuacja zmieniła się kilka dni temu, kiedy Stefan Löfven zawarł umowę z Zielonymi, Partią Centrum (C) oraz Liberalami (L) dotyczącą utworzenia centrolewicowej koalicji. Tym samym liderowi SAP udało się rozbić centroprawicowy Sojusz, w skład którego poza Centrum i Liberalami wchodził Umiarkowana Partia Koalicyjna (MS) oraz Chrześcijańscy Demokraci (K).

Centrolewicowa koalicja nadal nie dysponuje większością w liczącym 349 miejsc Riks-

dagu. Dlatego też w kluczowych głosowaniach zabiegać będzie o poparcie Partii Lewicy.

Ugrupowanie to nie godzi się na deregulację rynku pracy oraz rynku najmu mieszkań czy na redukcję podatków, o co zabiegają Liberalowie i Partia Centrum. W przyszłości może to oznaczać upadek centrolewicowego mniejszościowego rządu liczącego 167 posłów – o czym informują eksperci. Co więcej, wprowadzenie tych liberalnych reform może zrazić do SAP wielu tradycyjnych socjaldemokratycznych wyborców i pogłębić kryzys, w jakim znajduje się ugrupowanie Löfvena. Warto przypomnieć, że mimo zwycięstwa w wyborach wynik wyborczy Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej był najgorszy od ok. 100 lat.

Paweł Kryszczak

Berlusconi chce wejść do unijnej polityki

BRUKSELA \ Były premier Włoch Silvio Berlusconi ma zamiar zaważać o mandat europosła w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego. Będzie to pierwszy od kilku lat start w wyborach 82-letniego polityka.

Lider Forza Italia ogłosił swój start w wyborach do PE w czwartek podczas jednego z wystąpień na Sardinii. Były premier Włoch oznajmił w trakcie spotkania z mieszkańcami Quartu Sant'Elena, że jego „wiedza, doświadczenie oraz zdolności do przekonywania pozwolą mu odegrać ważną rolę w kształtowaniu polityki”. 82-letni polityk będzie się starał wytłumaczyć obywatelom europejskim, czym ryzykują, odchodząc od zachodnich wartości wywodzących się z tradycji greckiej, rzymskiej i judeochrześcijańskiej. – Zjednoczona centroprawica jest w stanie wygrać: z tymi wartościami i ideami to przyszłość Włoch, Europy i świata – powiedział włoski polityk. Silvio Berlusconi będzie startował z list Forza Italia, która należy w Parlamencie Europejskim do Europejskiej Partii Ludowej (EPL).

Zadowolenia ze startu w majowych wyborach włoskiego polityka nie krył szef Parlamentu Europejskiego, Włoch Antonio Tajani. – Doskonała wiadomość ws. kandydatury Berlusconiego w wyborach do PE – skomentował.

Silvio Berlusconi był trzykrotnie premierem Włoch w latach 1994–1995, 2001–2006 oraz 2008–2011. Skandale seksualne oraz związane z nadużywaniem władzy, jak i oskarżenia korupcyjne przyczyniły się do jego porażki w wyborach w 2013 r. Ze względu na oszustwa podatkowe włoski sąd pozbawił go wówczas biernego prawa wyborczego na 6 lat. W ub.r. jednak sąd w Mediolanie uchylił wyrok dotyczący zakazu startowania w wyborach, umożliwiając Berlusconiemu ubieganie się o mandat europosła.

(pk)

4

OPINIE

5

TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WYBUCH RUROCIĄGU W MEKSYKU

HIDALGO \ W piątek doszło do wybuchu rurociągu z ropą naftową. W wyniku eksplozji zginęły co najmniej 73 osoby, 74 odniosło obrażenia, kilkadziesiąt uznano za zaginione.

fol. Jon Nazca/Reuters



RODZICE CZEKAJĄ NA JULENA

HISPANIA \ Oczekuje się, że dziś ma dojść do wydobywania spod ziemi 2,5-letniego Julena, który ponad tydzień temu wpadł do dziury po odwiercie w okolicach miasteczka Totalan k. Malagi.

fol. Henry Romero/Reuters

Po 10 latach szefem Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) przestał być Horst Seehofer. Jego następcą został premier Bawarii Markus Söder. Jest dopiero dziewiątym liderem CSU w historii tego ugrupowania, założonego w 1945 r.

Aleksander Kłos

Wybory w Unii Chrześcijańsko-Społecznej przebiegły zgodnie z planem. Markus Söder, po ustąpieniu ze stanowiska Horsta Seehofera, nie miał żadnych kontrkandydatów w sięgnięciu po władzę w partii. Za jego kandydaturą opowiedziało się 674 delegatów spośród 771, którzy wzięli udział w głosowaniu. Następnie, przy prawie jednogłównym poparciu, Seehofer został wybrany na honorowego przewodniczącego partii.

Wcześniej, w marcu ub.r. Söder przejął po Seehoferze także stanowisko premiera Bawarii.

O tym, że do zmiany na stanowisku szefa CSU dojdzie w najbliższym czasie, jej ówczesny lider poin-

NIEMCY \ Koalicjant Merkel przygotowuje się do gruntownych zmian

Kontrolowane trzęsienie ziemi w CSU



W marcu ub.r. Markus Söder przejął po Horście Seehoferze także stanowisko premiera Bawarii | fot. Andreas Gebert/Reuters

formował w listopadzie ub.r. W wydanym wtedy komunikacie nie poinformował jednak, jak długo zamierza pozostać na stanowisku szefa dyplomacji w rządzie Angeli Merkel. Media niemieckie spekulują, że może zrezygnować z bycia ministrem spraw zagranicznych jesz-

cze przed zakończeniem kadencji.

W ostatnim czasie rządzący tą partią od 2008 r. Seehofer ostro sprzeciwiał się zbyt liberalnej polityce azylowej prowadzonej przez kanclerz Merkel, czym doprowadził do napięć między jego ugrupowaniem a pozostałymi ko-

alicjantami – CDU i SPD. Poparł on również ówczesnego szefa niemieckiego kontrwywiadu (Urzędu Ochrony Konstytucji, BfV) Hansa-Georga Maassena, który był krytykowany za swoje wypowiedzi dot. ekscesów w miejscowości Chemnitz. Szef BfV stał bowiem

na stanowisku, że oskarżenia o ksenofobię wysuwane przez środowiska lewicowo-liberalne – są przesadzane. Jego słowa spotkały się ze zmasowaną krytyką ze strony polityków i mediów wspierających liberalną politykę migracyjną. W ostateczności Maassen został zmuszony do rezygnacji z kierowania BfV.

Agencja DPA informuje, że w październiku ub.r. specjalna komisja pod przewodnictwem sekretarza generalnego Markusa Blumego ma przedstawić nowe założenia programowe CSU. Reforma partii ma doprowadzić do tego, że stanie się ona „bardziej nowoczesna, kobieca i młodsza”. Ma to być recepta na coraz słabsze notowania, czego koronnym dowodem stały się wybory do parlamentu Bawarii w październiku ub.r., w których zdobyła ona 37,2 proc. głosów i musiała utworzyć rząd koalicyjny. Do dużych zmian doszło również w siostrzanej partii chadeckiej – CDU, w której ze stanowiska szefowej zrezygnowała kanclerz Angela Merkel, a zastąpiła ją w grudniu ub.r. jej współpracowniczka Annegret Kramp-Karrenbauer.

Iberyjski spór o wielkie odkrycia geograficzne

MADRYT-LIZBONA \ „Portugalia przekreśla historię i wymazuje Królestwo Hiszpanii z pierwszej w dziejach podróży dookoła świata” – pisze hiszpański dziennik „ABC”. Dziennikarze są oburzeni, że Portugalia stara się o wpisanie wyprawy na listę światowego dziedzictwa UNESCO, nie wspominając nic o jej finansowaniu i udziale w niej Hiszpanii.

Rok 2019 jest szczególny dla Portugalczyków, którzy 20 września będą świętowali 500-lecie pierwszej na świecie morskiej wyprawy dookoła świata, dowodzonej przez odkrywcę i morskogo podróżnika Ferdynanda Magellana, pochodzącego z północnej Portugalii. Z tej okazji w 2016 r. portugalski rząd umieścił wydarzenie na oficjalnej liście skierowanej do organizacji wyspecjalizowanej ONZ UNESCO. Decyzja rządu w Lizbonie o samodzielne ubieganie się o tytuł „geograficznego prymusa” spowodowała duży sprzeciw ze strony hiszpańskich historyków i dziennikarzy, którzy uważają, że w swojej aplikacji Portugalczycy celowo nie wspominają o udziale w wyprawie Hiszpańskiej Korony.

Wczoraj hiszpański dziennik „ABC” opublikował obszerny artykuł krytykujący

działania zachodniego sąsiada i wyjaśniający hiszpański udział w historycznej podróży. „ABC” tłumaczy, że inicjatywa uznania 500-lecia żegluga została przedstawiona w czerwcu 2015 r. przez burmistrza północnoportugalskiej miejscowości Sabrosa, w której urodził się Magellan. Dziennikarze konserwatywnej gazety zarzucają portugalskim władzom przede wszystkim przemilczenie roli baskijskiego żeglarza Juana Sebastián Elcano, który dowodził wyprawą przez ostatni rok, po tym jak w 1521 r. Ferdynand Magellan został zabity na Filipinach przez ludność lokalną. „W oficjalnych dokumentach przedstawionych w portugalskiej aplikacji nie ma ani śladu o zasługach baskijskiego żeglarza Juana Sebastián Elcano, który pojawia się tylko jako zastępca portugal-

skiego dowódcy, który zginął na Filipinach. Nic więcej. W żadnym momencie nie sugeruje się UNESCO przyznania wspólnego tytułu [do prawa obchodów rocznicy] tak dla Portugalii, jak i Hiszpanii” – piszą Hiszpanie.

Dodatkowo Hiszpanie uważają za naganne niewspomnienie o tym, że wyprawa została sfinansowana przez hiszpańską koronę, a 20 września 1519 r. flota złożona z pięciu okrętów z 265 marynarzami w służbie hiszpańskiej pod dowództwem odkrywcy Ferdynanda Magellana wypłynęła z hiszpańskiego portu Sanlúcar de Barrameda. Wraz z dobieciem statku „Victoria” do hiszpańskiego portu w 1522 r. w Hiszpanii również zakończyła się pierwsza na świecie żegluga dookoła świata.

Joanna Kowalkowska

Amerykańskiego impasu ciąg dalszy

WASZYNGTON \ Prezydent USA Donald Trump zaproponował zwiększenie budżetu na pomoc imigrantom w zamian za ugodę ws. muru. Demokraci odrzucają jednak propozycję zakończenia politycznego impasu.

Jeśli zbudujemy barierę na południowej granicy, przestępczość i problem przemysłu narkotyków mogą zostać znacznie zredukowane. Stalowa bariera pozwoli nam powstrzymać nielegalną imigrację – przekonywał w sobotnim wystąpieniu prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. W zamian za poparcie projektu budowy muru na południowej granicy prezydent proponował Demokratom przedłużenie możliwości pozostania w USA 300 tys. uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi oraz 3-letnie przedłużenie ochrony przed deportacją 700 tys. imigrantów, którzy jako dzieci dostali się do USA, a także znacznego zwiększenia budżetu na pomoc humanitarną oraz straż więzienną i sędziów imigracyjnych.

Demokraci chłodno przyjęli propozycję prezydenta. Liderka Demokratów w Izbie

Reprezentantów Nancy Pelosi przedstawiła Trumpowi swoją wizję kompromisu. Polityk apeluje, aby przeznaczyć 1,3 mld dol. na rozbudowę infrastruktury na przejściach granicznych oraz zatrudnienie dodatkowych sędziów imigracyjnych.

Propozycja Trumpa ma na celu zakończenie 29-dniowego shutdownu, tj. politycznego impasu. Obie strony nie mogą dojść do porozumienia ws. wydzielenia środków na budowę muru na granicy z Meksykiem, na którą lider USA planuje przeznaczyć 5,7 mld dol. W wyniku sporu doszło do zawieszenia pracy administracji, wstrzymania wynagrodzenia dla 800 tys. pracowników rządowych i poboru podatków oraz zakłócenia życia amerykańskich obywateli.

(jk)



SUROWCE \ Polski koncern uzyskał trzy nowe koncesje na Norweskim Szelfie i ma ich już 24

PGNiG poszuka gazu w Emiratach

Ze względu na ryzyka wynikające z przywrócenia przez USA sankcji za aktywność w irańskim sektorze energetycznym Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zakończyło działalność na złożu Soumar w Iranie. Jednocześnie spółka rozpoczyna poszukiwania węglowodorów w Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz kontynuuje eksplorację na szelfie norweskim.

Paweł Woźniak

PGNiG Upstream Norway, norweska spółka PGNiG, w ramach corocznej rundy licencyjnej otrzymała właśnie od norweskiego ministerstwa ropy naftowej i energii kolejne trzy koncesje. Na dwóch z nich będzie pełniła funkcję operatora. Zdaniem prezesa PGNiG Piotra Woźniaka inwestycje w Norwegii są fundamentem pod budowę niezależności energetycznej Polski.

– Trzy nowe koncesje na norweskim szelfie kontynentalnym to bardzo dobra wiadomość dla PGNiG i szansa na duże odkrycia gazu ziemnego – powiedział szef polskiej spółki. Jego zdaniem Norwegia jest przewidywalnym partnerem biznesowym. Zgodnie z ostatnimi szacunkami kraj ten wyprodukował do

tej pory mniej niż połowę z szacowanych zasobów ropy i gazu ze swojego szelfu.

– Jest to rynek perspektywiczny, na którym osiągamy dobre rezultaty i solidne stopy zwrotu z naszych inwestycji. Gaz z Norwegii będzie produkowany przez kolejne dziesięciolecie. Działamy na tamym rynku od ponad 11 lat i zamierzamy, tak jak już to czynią nasi zachodni sąsiedzi, od 2022 r. sprowadzać stamtąd surowiec bezpośrednim gazociągiem z własnych złóż – dodał Woźniak. PGNiG posiada obecnie udziały w 24 koncesjach na norweskim szelfie kontynentalnym, który objęty jest jednym z priorytetów inwestycyjnych określonych w strategii spółki na lata 2017–2022.

Z kolei w Zjednoczonych Emiratach Arabskich PGNiG utworzyło swój oddział, który będzie odpo-



PGNiG w Zjednoczonych Emiratach Arabskich utworzyło swój oddział, który będzie odpowiedzialny za realizację umowy umożliwiającej poszukiwanie i wydobycie węglowodorów w emiracie Ras al-Chajma | fot. mat. pras. PGNiG/d

wiedzialny za realizację umowy umożliwiającej poszukiwanie i wydobycie węglowodorów w emiracie Ras al-Chajma. Podpisana umowa określa podział obowiązków, kosztów i zysków z tytułu eksploatacji koncesji, co do której oferta PGNiG została wybrana jako najkorzystniejsza w grudniu 2018 r.

Początkowo prace będą przebiegały w trzech dwuletnich etapach poszukiwawczych, po których przewidziano 30-letni okres produkcji. Obszar koncesji obejmuje 619 km kw. – Rozpoczynamy działalność w regionie, który ma fundamentalne znaczenie dla światowego rynku ropy i gazu. Jest to kolejny krok w realizacji naszej strategii, która przewiduje intensywny rozwój segmentu poszukiwań i wydobycia za granicą – powiedział Woźniak.

Włochy za przykładem Polski pomagają najuboższym

PIENIĄDZE \ Od 780 euro na jedną osobę i do 1330 euro na rodzinę – tyle wynosić ma miesięcznie dochód obywatelski, wprowadzony przez rząd Włoch. Przeznaczony będzie dla najuboższych, w tym dla osób poszukujących pracy. Odrzucenie trzech ofert pracy pozbawi prawa do dodatku.

Dochód obywatelski, czyli podstawowy, był sztandarowym hasłem wyborczym Ruchu Pięciu Gwiazd, który w czerwcu 2018 r. utworzył gabinet z Ligą Północną. Opracowanie zasad przyznawania dochodu trwało długo, a sam pomysł był krytykowany przez nieprzychylnie nowej koalicji liberalne media włoskie, które twierdziły, że rządowy projekt to „promowanie lenistwa” i „szkodliwa społecznie nadmierna pomoc”.

Innego zdania są przedstawiciele rządu. – To nie jest popieranie siedzenia na kanapie. To największa inwestycja w kapitał ludzki w historii Włoch – stwierdził Luigi Di Maio, lider Ruchu Pięciu Gwiazd, pełniący obo-

wiązki wicepremiera oraz ministra rozwoju gospodarczego i pracy. Poinformował, że dochód obywatelski ma być przyznawany od kwietnia br. i że rząd przeznaczył na ten cel w tegorocznym budżecie ponad 7 mld euro.

Według rządowych szacunków dochodem obywatelskim objętych zostanie łącznie ok. 5 mln osób. Będą wśród nich też najubożsi emeryci oraz 164 tys. rodzin imigrantów, mieszkających legalnie we Włoszech. W przypadku jednej osoby dochód nie może być niższy niż 480 euro i ma wynosić do 780 euro miesięcznie. Czteroposobowa rodzina z dwójkiem nieletnich dzieci otrzyma do 1180 euro. Rodzina

z dwójkiem nieletnich dzieci i jednym dorosłym dzieckiem dostanie do 1330 euro.

W przypadku osób poszukujących pracy wyznaczono precyzyjne warunki uprawniające do obywatelskiego dochodu. Na biura pośrednictwa pracy nałożono obowiązek informowania bezrobotnych o ofertach pracy najpierw w odległości do 100 km od miejsca zamieszkania; w drugiej ofercie odległość ta może wzrosnąć do 250 km, a w trzeciej dotyczyć całego kraju. Odrzucenie trzech ofert pozbawi prawa do tego zasiłku.

Rząd zapewnia, że procedurze przyznawania dochodu obywatelskiego będą towarzyszyły rygorystyczne zasady, które wykluczą wszelkie nadużycia i bezprawne korzystanie ze wsparcia ze strony państwa. Za podanie fałszywych danych we wniosku o przyznanie pomocy będzie groziła kara od 2 do 6 lat więzienia. Nadużycia te będzie ściagała Gwardia Finansowa. Wśród warunków zapisano obowiązek posyłania dzieci do szkoły, zobowiązanie do niepicia alkoholu i niewydawania pieniędzy na gry hazardowe.

(jak, PAP)

Coraz mniejsza produkcja Fiata w Polsce

PRZEMYSŁ \ Niespełna 260 tys. aut, o ok. 3,5 tys. mniej niż rok wcześniej, wyprodukowały w 2018 r. zakłady Fiat Chrysler w Tychach. To o ponad połowę mniej niż w najlepszych latach na początku dekady.

Zaledwie 2,5 tys. wyprodukowanych w Tychach pojazdów sprzedano w Polsce. Reszta, czyli 99 proc. produkcji tyskiej fabryki trafiło na rynki zagraniczne. Ponad jedna trzecia pojechała do Włoch. Drugie tyle do Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Do odległej Japonii dostarczono 6,6 tys. aut. Hitem z Polski pozostaje stary model 500, produkowany od dwunastu lat. W połowie ub.r. w Tychach zbudowano jego dwumilionowy egzemplarz. Według danych za 2018 r. model ten zajął trzecią pozycję na świecie wśród najchętniej kupowanych małych aut. Dzięki temu z tyskiej fabryki wyjechało o 10 tys. więcej fiatów i jego sportowej odmiany o nazwie abarth 500 niż w 2017 r. Oprócz „pięsetki” drugim wytwarzanym w Tychach pojazdem jest

lancia ypsilon, jednak także jej produkcja trwa już od ośmiu lat.

Fiat wciąż nie zdecydował, jaki nowy samochód chce produkować w Polsce. W grudniu zdementowano jedynie zapowiedzi, że powróci do nas produkcja nowego modelu panda. Pietro Gorlier, dyrektor operacyjny FCA na Europę pod koniec listopada na spotkaniu ze związkowcami powiedział, że przygotowujący przez koncern nowy plan strategiczny zakłada skierowanie do Polski produkcji nowych modeli. Możliwości tyskiej fabryki są bowiem dwukrotnie większe od obecnie wykorzystywanych. Jeszcze w 2010 r. zakład w Tychach wyprodukował 533 tys. aut, czyli dwukrotnie więcej niż w minionym roku.

(a.mac.)

STATYSTYKA \ Przedstawiciele rządu i analitycy komentują dane GUS

Wciąż się rozwijamy, ale wolniej

Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że polska gospodarka nadal dobrze się rozwija, widać jednak potencjalne zmniejszenie tempa rozwoju – ocenia minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Prognozuje, że wzrost PKB w IV kw. ub.r. i całym 2018 r. utrzyma się w okolicach 5 proc., a w następnych latach nie zejdzie poniżej 3 proc.

Jan Kamieniecki

Choć polska gospodarka nadal ma się dobrze, to widać potencjalne zmniejszenie tempa rozwoju – tak Kwieciński skomentował grudniowe dane GUS o produkcji przemysłowej i budowlanej. – Dane te potwierdzają oczekiwane przez analityków spowolnienie aktywności przemysłu oraz działalności budowlano-montażowej – powiedział. Zmniejszenie dynamiki rozwoju nie grozi nam jednak zapaścią gospodarczą. – Nic nie wskazuje na to, żeby miało ono zejść poniżej tzw. potencjalnego tempa wzrostu, szacowanego dla Polski na ok. 3 proc. – dodał minister.

Także resort przemysłu i technologii spodziewa się spadku bieżącej produkcji w kolejnych miesiącach. Zwraca jednak uwagę, że dobre wyniki odniosła produkcja budowlana, która wzrosła



Zdaniem ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego obecne zmniejszenie dynamiki rozwoju polskiej gospodarki nie grozi zapaścią
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

w 2018 r. o 17,9 proc. licząc rok do roku wobec 12,1 proc. w 2017 r. Ministerstwo ocenia, że źródłem dalszego wzrostu gospodarczego nadal będzie popyt zewnętrzny, także ze

strony gospodarki niemieckiej, a także silny popyt wewnętrzny stymulowany m.in. przez rosnący napływ środków z UE. MPiT odniosło się też do danych GUS dotyczących

grudniowych płac. Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przemysłowym wyniosło 5274,95 zł, co oznacza wzrost w ujęciu rocznym o 6,1 proc. „Po raz

pierwszy odnotowano wartość przeciętnego wynagrodzenia na poziomie przekraczającym 5 tys. zł. brutto” – podkreślono.

Reprezentująca przedsiębiorców Konfederacja Lewiatan zwróciła uwagę na malejące tempo wzrostu wynagrodzeń. – Mimo że średnie i duże przedsiębiorstwa zatrudniają nowych pracowników i podnoszą płace, zmiany nie są już tak duże jak rok wcześniej i przeciętne wynagrodzenie może już nie rosnąć tak szybko – ocenia Monika Fedorczyk, ekspertka Lewiatana.

Z danych GUS wynika, że najmniejszy wzrost zarobków w ciągu minionego roku miał miejsce w rolnictwie – 1,0 proc., zaś największy w górnictwie i przemyśle wydobywczym – 10,6 proc. Statystyki te dotyczą jedynie przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 osób, w mniejszych firmach przeciętny wzrost płac był zapewne dużo słabszy, a przeciętne wynagrodzenie niższe.

(PAP)

Nakaz zapłaty będzie zlikwidowany

PRAWO \ Rządowy projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego m.in. likwiduje tzw. nakaz zapłaty, o którego skreślenie z porządku prawnego od dawna apelowało Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu, wskazując na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Wcześniej w tej sprawie SBB złożyło projekt skreślenia art. 485 par. 3 kpc, jednocześnie zaskarżając go w Komisji Europejskiej oraz apelując o pilne wydanie zabezpieczenia tego przepisu. Chodzi o możliwość wydawania przez banki nakazów zapłaty na podstawie ksiąg bankowych.

Stowarzyszenie zwracało uwagę, że na podstawie art. 485 par. 3 kpc, w pierwszej połowie 2018 r. w sądach wydano ponad 163 tys. nakazów dotyczących roszczeń umów, których jedną ze stron był bank. Roszczenia banków uwzględniono w ponad 77 proc. przypadków. Stowarzyszenie przypominało, że brak umocowania w prawie europejskim dla obecnego brzmienia art. 485 par. 3 kpc potwierdza postanowienie TSUE, wydane na podstawie pytania prejudycjalnego pochodzącego z Polski.

W ub.r. TSUE uznał bowiem, że w tym zakresie polskie przepisy nie zapewniają właściwej ochrony konsumentów. Orzekł, że jest w tej sprawie nierówność praw między bankiem i konsumentem. Między innymi dlatego, że konsument ponosi większość kosztów zaskarżenia nakazu, a także dlatego, że ten tryb nie daje gwarancji automatycznego badania przez sąd treści umowy pod kątem jej zgodności z przepisami prawa.

– Rządowa nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego likwiduje możliwość stosowania nakazów zapłaty i zakłada, że sprawy będące w toku zostają umorzone – mówi prezes SBB Arkadiusz Szczęśniak. Przyznaje zarazem, że rządowy projekt nie reguluje kwestii nakazów zapłaty już wydanych, a zdaniem SBB powinien

wprowadzać np. tryb wznowienia takich spraw.

Szczęśniak zapowiada także złożenie oddzielnego projektu, realizującego inny postulat prawny Stowarzyszenia – definitywnej eliminacji możliwości stosowania bankowego tytułu egzekucyjnego. BTE uznany został przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją już w 2015 r., ale tytuły wydane przed werdyktem mogą być egzekwowane.

– Liczymy, że projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego zostanie szybko uchwalony, choć jego obszerność może spowodować, że przed końcem kadencji może się to nie udać – mówi Szczęśniak. Projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego wraz z uzasadnieniem liczy ponad 300 stron.

(Paweł Woźniak, PAP)

Dziś spotkanie ministrów ze związkowcami JSW

GÓRNICTWO \ Minister energii Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Grzegorz Tobiszowski, odpowiedzialny za górnictwo, spotkają się dziś z przedstawicielami związków zawodowych w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, aby omówić sytuację po zwolnieniu przez radę nadzorczą dwojga wiceprezesów JSW.

Resort energii podał, że spotkanie odbędzie się w Katowicach, a tematami rozmów będą m.in. gwarancje nienaruszalności Funduszu Stabilizacyjnego JSW oraz inwestycje związane z nowym rejonem wydobywczym BZIE Dębina, a także możliwości zakupu Przedsiębiorstwa Budowy Szybów SA. Zaplanowane na poniedziałek rozmowy to także próba zażegnania konfliktu w spółce między radą nadzorczą JSW a związkowcami.

Związki zawodowe w JSW protestują przeciw zmianom w zarządzie. 10 stycznia – decyzją rady nadzorczej – stanowiska w zarządzie spółki straciło dwoje wiceprezesów. Posiedzenie rady nadzorczej zostało wówczas przerwane przez kilkudziesięciu związkowców. Ich zdaniem zmiany w zarzą-

dzie spółki są nieuzasadnione i mają służyć wyprowadzeniu pieniędzy z JSW.

Związkowcy powołali sztab protestacyjno-strajkowy. Na poniedziałek planowali pikietę przed Ministerstwem Energii w Warszawie, ale w piątek protest odwołali, ponieważ zapadła decyzja zwołania w przyszły piątek trójstronnego zespołu ds. bezpieczeństwa socjalnego górników, który ma omówić sytuację JSW. Ponadto Ministerstwo Energii publicznie zapewniło, że zgromadzone środki zostaną w spółce. Wcześniej związkowcy wyrażali obawę, że 1,5 mld zł z Funduszu Stabilizacyjnego JSW zostanie wyprowadzone na budowę nowego bloku w elektrowni Ostrołęka C.

(jak)

4 OPINIE

5 TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Albert Gea/Reuters

BURDY PODCZAS STRAJKU

PROTEST \ Katalońska policja zatrzymała w sobotę siedem osób, które uczestniczyły w bójkach i aktach wandalizmu w związku z prowadzonym od piątkowego popołudnia strajkiem taksówkarzy w Barcelonie. Wśród kilku poszkodowanych jest dziennikarz oraz kierowcy tanich platform taksówkarskich, takich jak Uber i Cabify.

ROLNICTWO \ Kontrola weterynaryjna będzie zaostrzona

Polska i Litwa znów pohandlują świniami

Litwa jest ważnym partnerem dla Polski, dlatego przywracamy zasady przemieszczania zwierząt, tak jak to przewidują unijne reguły – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Jednocześnie oba kraje zgodziły się na wprowadzenie zaostrzonych wymagań weterynaryjnych.

Piotr Woźniak

Berlińskie targi „Zielony Tydzień” stały się okazją do trójstronnych rozmów polskiego ministra z szefem litewskiego resortu rolnictwa Giedriusem Surplysem oraz unijnym komisarzem ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenisem Andriukaitisem. Dotyczyły handlu żywymi świniami ze stref z ograniczeniami związanymi z ASF.

– Respektujemy zasady wolnego handlu w Unii Europejskiej, które są wielkim osiągnięciem wszystkich krajów członkowskich. Jednocześnie Litwa jest ważnym partnerem dla Polski, dlatego handel żywymi świniami z tzw. stref czerwonych z Litwy zostanie przywrócony, tak jak to przewidują unijne zasady – powiedział po spotkaniu minister Ardanowski.

Dodał, że przewidziane jest jednak wprowadzenie za zgodą strony litewskiej dodatkowych wymagań weterynaryjnych, które zostały uzgodnione kilka dni temu podczas wizyty polskiego głównego lekarza weterynarii Pawła Niemczuka na Litwie. Szefowie służb weterynaryjnych obu krajów ustalili m.in. wprowadzenie zaostrzonych technicznych wymagań kontrolnych i usprawnienie mechanizmów wymiany informacji między Litwą i Polską.

Ardanowski zapewnił, że uzgodnione rozwiązania są zgodne z wymogami prawodawstwa unijnego, a szczegóły ustaleń weterynaryjnych zostaną podane w przyszłym tygodniu. – Polska oczekuje także, że kraje spoza UE będą przestrzegały zasad regionalizacji i będą importowały mięso z terenów, gdzie ASF nie występuje – podkreślił



Julia Klöckner, minister rolnictwa Niemiec, i jej polski odpowiednik Jan K. Ardanowski na berlińskich targach rolniczych | fot. mat. pras./d

polski minister, dodając, że nasz kraj liczy na wsparcie Komisji Europejskiej zarówno w tym względzie, jak i w całym procesie walki z afrykańskim pomorem świń.

Problemy w handlu trzodą chlewną oraz wieprzowiną między Polską a Litwą pojawiły się po decyzji ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego o wstrzymaniu wydawania pozwoleń na przywóz do Polski świń i mięsa wieprzowego z tzw. stref czerwonych ASF z Litwy. Minister podjął ją w połowie grudnia ub.r. na skutek protestów rolników. Wywołało to oburzenie ze strony litewskiej, która wskazywała, że decyzja ta jest niezgodna z unijnymi przepisami i zagroziła, że odwoła się w tej sprawie do KE. Piątkowe rozmowy i ustalenia wydają się kończyć spór związany z wprowadzeniem ograniczeń.

Szpiegowskie falowniki w amerykańskiej sieci

ENERGETYKA \ Amerykański dziennik „Financial Times” podał, że przedstawiciele Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych wyrazili zaniepokojenie możliwymi zagrożeniami dla sieci elektrycznej USA pochodzącymi z paneli słonecznych i związanego z nimi sprzętu elektrycznego dostarczanego przez chińską firmę Huawei.

Politycy obawiają się, że sprzęt zarządzający energią słoneczną mógłby zostać zhakowany i spowalniać lub nawet przerywać dostawy prądu. Wystosowali list do ministra energetyki Ricka Perry’ego, w którym wyrazili zaniepokojenie udziałem firmy Huawei w wielkoformatowym i domowym rynku energii słonecznej. Wskazali na udokumentowane próby zhakowania tej infrastruktury przez obce siły rządowe.

– Kraj sam wystawia się na zagrożenie, jeśli używa sprzętu pochodzącego od niegodnych zaufania dostawców – uznali politycy. Przypomnieli o ostrzeżeniach państwowych agencji wywiadowczych dotyczących Huawei. Kongresmeni wezwali prezydenta Donalda Trumpa, by zmusił chińską firmę do wyjawienia dokład-

nych informacji o podzespołach składających się na urządzenia do pozyskiwania energii słonecznej sprzedawane na terenie USA.

Huawei ma w USA ok. 20 proc. udziału w rynku falowników solarnych sprzedawanych mniejszym firmom. Urządzenia te pozwalają na przenoszenie wygenerowanego przez panele słoneczne prądu do ogólnej sieci energetycznej. Falowniki generują też informacje do osób trzecich o ilości energii, jaka przez nie przepływa. To właśnie ta funkcja wzbudziła obawy przed możliwością zdalnego dostępu i potencjalnego wyłączenia podzespołu.

Aby się przed tym bronić, kongresmeni przedstawili projekty ustaw, które przewidują zakaz sprzedaży produkowanych w USA czipów i innych komponentów kon-

cernom Huawei Technologies, ZTE Corp i innym chińskim przedsiębiorstwom naruszającym amerykańskie sankcje lub przepisy kontroli eksportu. Analitycy cytowani przez „FT” wskazują, że ustawa może mocno uderzyć w globalne interesy Huawei.

Chińska spółka się broni. – Nie ma dowodów na większą podatność na złamanie naszych urządzeń niż innych firm działających na rynku. Osobiście nie słyszałem także o szczegółowych zarzutach tego typu wobec firmy – powiedział Andy Purdy, dyrektor ds. bezpieczeństwa Huawei USA. – Wszystkie nasze działania w USA prowadzone są w zgodzie z zasadami cyberbezpieczeństwa – stwierdził.

.....
(lus, PAP)

Większy dostęp do finansowania dla małych firm

FINANSE \ Agencja Rozwoju Przemysłu SA (ARP) i Alior Bank SA będą współpracowały na rzecz finansowania małych i średnich przedsiębiorstw.

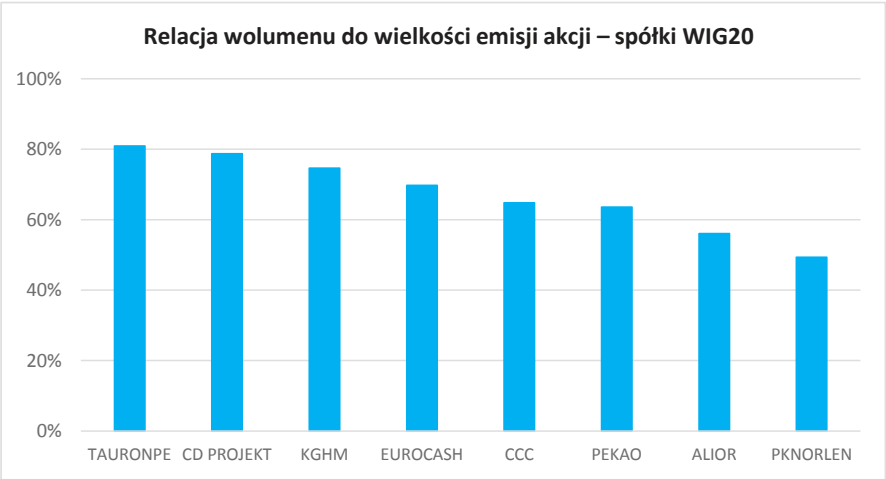
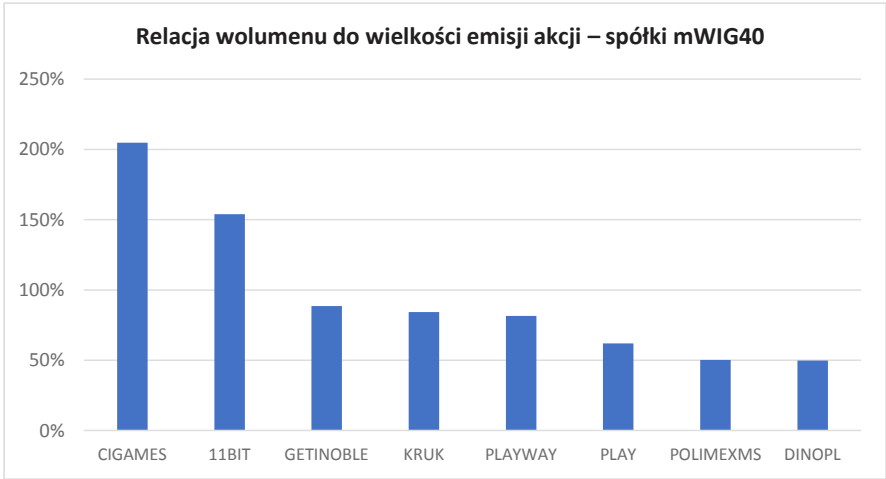
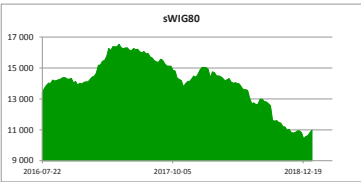
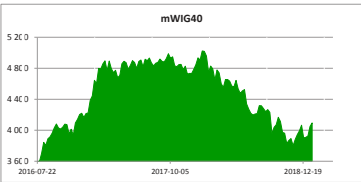
Zgodnie z podpisanym w styczniu porozumieniem ARP będzie współdziałał z Alior Bankiem w zakresie finansowania projektów inwestycyjnych firm z sektora MŚP oraz restrukturyzacji zadłużenia przedsiębiorstw. Jest to pierwsze tego typu porozumienie podpisane przez ARP z bankiem komercyjnym. – Przez wiele lat skupialiśmy się na finansowaniu dużych firm. Nadal będziemy się tym zajmować. Teraz jednak otwieramy się także na małe i średnie przedsiębiorstwa, bo widzimy takie zapotrzebowanie. Poszerzamy ofertę w obszarze naszych usług finansowych, tak aby zwiększyć dostęp do finansowania właśnie dla firm z sektora MŚP – poinformował Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Zgodnie z porozumieniem ARP SA i bank będą informowały

swoich klientów o komplementarnej ofercie drugiej strony. Planowane są także wspólne wydarzenia (konferencje, seminaria) dla małych i średnich firm, w tym podmiotów prowadzących działalność na terenie dwóch specjalnych stref ekonomicznych zarządzanych przez ARP SA. – Od początku swojej działalności Alior Bank postrzega małe i średnie przedsiębiorstwa jako kluczową grupę docelową. Oferujemy im nie tylko standardowe produkty i usługi bankowe, ale także produkty wykorzystujące fundusze Unii Europejskiej. We współpracy z Agencją Rozwoju Przemysłu widzimy możliwość wspólnego finansowania nowych, ciekawych pomysłów biznesowych – podkreślił Krzysztof Bachta, wiceprezes kierujący pracami zarządu Alior Banku.

.....
(ar)

↑	0,99572	1,21%	USDCHEF	↓	15,399	-1,64%	SREBRO	↑	6968,33	0,72%	FTSE 100
↑	109,748	1,10%	USDJPY	↓	1282,6	-0,54%	ZŁOTO	↑	20666,08	1,50%	NIKKEI
↑	1,28674	0,15%	GBPUSD	↑	271,9	2,14%	MIEDŹ	↑	11205,54	2,92%	DAX
↓	1,13645	-0,86%	EURUSD	↑	62,7	3,67%	ROPA BRENT	↑	24706,35	2,96%	DJIA POPRZEDNI



Bilans kiepskiego roku (3)

GIEŁDA \ Drugi segment to także spore rozczarowanie. Słaby rok potwierdziły niezbyt wysokie obroty dla większości spółek. Pewnym wyjątkiem był sektor gier.

Rafał Grodowski

Więcej zarobił akcjonariusze Lotosu, ale ta spółka, mimo że większa od CD Projektu pod względem kapitalizacji, nie notowała tak znaczących wahań kursów. Te liczone podobnie jak dla CD wyniosły jedynie 71 proc. ceny minimalnej. Także obroty na walorach Lotosu były prawie trzy razy mniejsze niż w wypadku producenta gier. Potwierdziła to także niższa relacja wolumenu do liczby wyemitowanych akcji. Spółka naftowa jednak zarobiła ponad 55 proc., a na minusie zakończył się jedynie I kwartał 2018 r. Ostatnie, trzecie miejsce na podium należy do PGNiG. Jednak wynik gazowej spółki był zdecydowanie gorszy, bo wyniósł jedynie 9 proc.

W grupie tych spółek, które traciły na wartości największym rozczarowaniem były Eurocash, a także energetyka i banki. Indeks, w którym największą rolę zajmuje PGE, stracił w całym ub.r. ponad 19 proc. Wynik z 11 września wynoszący 2032 pkt to najsłabszy odczyt w całej kilkuletniej historii indeksu. Podobny roczny wynik zanotował sektor odzieżowy. Nieco lepiej zaprezentowały się tracące 12 proc. banki, gdzie

najmocniejszą przecenę zanotował Alior Bank zniżkując o 33 proc. Wspomniana energetyka, co ciekawe, rok rozpoczęła bardzo dobrze, w połowie stycznia indeks pokonał granicę 3200 pkt. Jednak później było już zdecydowanie gorzej, bo styczeń zakończył się nieznacznym spadkiem, a kolejne miesiące przeważnie obniżały wartość indeksu. Pewnym wyjątkiem był listopad, gdy po kilkuprocentowym październikowym wzroście zakończył się bardzo wysokim, ponad 14-proc. umocnieniem. Grudzień wyraźnie zniwelował ten sukces, a w tle tak słabego roku były przede wszystkim drogie prawa do emisji CO₂ oraz obawy o cenę energii elektrycznej w 2019 r., na co wpływ miał także w dalszym ciągu drogi węgiel.

Drugi segment to jeszcze większe rozczarowanie. Na 40 spółek ponad 30 zamknęło rok na minusie, a znaczące spadki były udziałem Budimeksu, Azotów i Getin Noble. Wzrost zanotowały walory Dino PL. Firma, która w 2017 r. pojawiła się na warszawskim parkiecie, zamykając niepełny 2017 r. wzrostem o ponad 100 proc., drugi rok miała (co wydaje się naturalne) zdecydowanie słabszy. Akcje zwykływały o 21 proc. z wyraźnym osłabieniem w dwóch ostatnich kwartałach. Wyjątkowo

trudnym miesiącem był październik, gdy akcje straciły ponad 15 proc. Wyniki ekonomiczne w 2018 r. były bardzo dobre. O ile cały 2017 r. zakończył się przychodami na poziomie 4,5 mld zł i zyskiem netto przekraczającym 213 mln zł, to ubiegły był jeszcze lepszy. Po trzech kwartałach przychody wyniosły 4,2 mld zł, a zysk netto przekroczył 250 mln zł. Jednak kurs był niższy, co wpisywało się w słabszy na całym pakiecie rok. Co ciekawe, wolumen obrotu w ciągu 12 miesięcy był wyraźnie niższy niż w dziewięciu miesiącach 2017 r. (odpowiednio 48 mln wobec 60 mln akcji), co poniekąd potwierdza regułę, że giełdowe początki oznaczają znacznie większe obroty.

Aktywność inwestorów w dalszym ciągu nie była zadowalająca. Największym zainteresowaniem w ujęciu pieniężnym mogły się poszczycić walory PKO BP, dla którego łączne obroty przekroczyły 22 mld zł. Sporo działań się także wokół akcji PKN i Pekao. W drugim segmencie niekwestionowanym liderem było Dino PL. Wartość powyżej 4 mld zł dała spółce 14. miejsce w giełdowym rankingu. 21 września był dniem szczególnym, bo wtedy obroty na parkiecie przekroczyły 5,4 mld zł. Był to nowy historyczny rekord GPW. O tym,

jak duża jest to kwota świadczy fakt, że ubiegłoroczna średnia nie przekraczała nawet 900 mln zł.

Ciekawie prezentuje się inna statystyka aktywności uwzględniająca kapitalizację spółek. Pod tym względem największą aktywnością cechują się nie spółki z giełdowej elity, ale te z II ligi. Ten swoisty paradoks stosunkowo łatwo wytłumaczyć. CI Games czy 11 bit to segment gier, a więc ten, który w elicie giełdowej także należał do szczególnych. Bo relacja rocznego wolumenu do liczby wyemitowanych akcji dla CI Games to ponad 200 proc., a dla 11 bit przeszło 150 proc. W eli-

cie pierwsze miejsce zajmuje co prawda Tauron Polska, ale drugie to już CD Projekt. Wysoko znajdują się KGHM i Eurocash, co być może uzasadnia obecność firm w czołowej dwudziestce.

Z giełdowej elity najsłabszy wynik notują Cyfrowy Polsat, a także PGNiG, a więc spółka z bardzo mocnym, bo ponad 70-proc. kapitałem Skarbu Państwa.

Ubiegły rok nie tylko pod względem wyników na giełdzie, ale także aktywności trudno uznać za udany. Nowy przynajmniej w pierwszej połowie stycznia wydaje się lepszy niż końcówka poprzedniego. Polska gospodarka ma się dobrze, ale o giełdowej kondycji decydują przede wszystkim nastroje na światowych parkietach, a te trudno uznać za bardzo dobre.

Instrument	2019-01-18	zmiana	2019-01-11
WIG	60 289,51	1,63%	59 322,53
WIG20	2 377,87	1,83%	2 335,10
mWIG40	4 095,41	1,13%	4 049,70
sWIG80	10 982,79	1,47%	10 823,80
ALIOR	54,20	-2,52%	55,60
CCC	185,90	-1,48%	188,70
CD PROJEKT	173,90	5,33%	165,10
CYFRPLSAT	23,06	0,44%	22,96
ENERGA	9,45	1,72%	9,29
EUROCASH	20,00	6,67%	18,75
JSW	67,50	2,43%	65,90
KGHM	92,48	2,80%	89,96
LOTOS	97,30	3,84%	93,70
LPP	8 135,00	3,63%	7 850,00
MBANK	456,00	5,60%	431,80
ORANGEPL	5,45	5,21%	5,18
PEKAO	115,70	1,94%	113,50
PGE	10,31	0,88%	10,22
PGNiG	7,41	2,77%	7,21
PKNORLEN	111,65	1,13%	110,40
PKOBP	40,58	2,76%	39,49
PZU	44,10	-0,92%	44,51
SANPL	372,60	0,38%	371,20
TAURONPE	2,19	0,92%	2,17

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 21 stycznia–Piątek 25 stycznia 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
IBM	Wtorek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2018
Ford/Procter & Gamble	Środa	USA	Publikacja raportu	2018
PKN ORLEN	Czwartek	Polska	Publikacja raportu za IV kwartał	2018
Intel	Czwartek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2018
Colgate-Palmolive	Piątek	USA	Publikacja raportu za IV kwartał	2018



fol. Wikipedia/d

Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny, socjolog, polityk, minister spraw zagranicznych II Republiki

„Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywość odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości.”

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Na ostatniej prostej przed majowymi wyborami

Strasburg: w cieniu brexitu

Pierwsza w 2019 r. sesja Parlamentu Europejskiego w Strasburgu była jednocześnie pierwszą z pięciu ostatnich przed majowymi wyborami do PE. Ostatnia w kwietniu, a w marcu wyjątkowo odbędą się dwie sesje.



Ryszard Czarnecki

O przyśpieszeniu prac świadczy fakt, że w zeszłą środę odbyły się aż dwie tury głosowań – południowa i popołudniowa. Nie pamiętam takiej sytuacji w ciągu ostatnich 15 lat (z wyjątkiem poprzedniej sesji w grudniu 2018 r.), a więc funkcjonowania PE w trzech kadencjach (2004–2009, 2009–2014, 2014–2019).

Polityczna czeluść brexitu

Na pewno najważniejszym wydarzeniem była debata na temat brexitu, która odbyła się kilkanaście godzin po odrzuceniu przez House of Commons „dealu” między Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Odrzucenie „miękkiego rozwoju”



O ile poprzednie prezydencje Wiednia i Sofii faktycznie podtrzymały zielone światło dla niemiecko-rosyjskiego gazociągu, o tyle Bukareszt już zapowiedział przyspieszenie prac nad przepisami, które realnie mogą utrudnić powstanie Nord Stream 2
| fot. Christian Charisius/Reuters

du” oznaczać może pójście w dwóch skrajnych kierunkach: twardego brexitu bądź ponownego referendum w sprawie pozostania

(remain) lub opuszczenia Unii przez Londyn. Jednak myślę, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest ten, który formalnie nie

był przewidywany, a nawet jego możliwość odrzucano ze względów taktycznych. Chodzi o porozumienie „rodowodowe”, którego kształt

musi się nieco różnić od tego, co wynegocjowała premier (być może ustępująca...) Theresa May. Oficjalnie żadna ze stron nie dopuszczała możliwości takiego alternatywnego porozumienia na wypadek odrzucenia dotychczasowego porozumienia przez Izbę Gmin. Chodziło o to, aby wahający się członkowie izby niższej brytyjskiego parlamentu pogodzili się z koniecznością głosowania za porozumieniem z Unią Europejską. Operacja ta zakończyła się kompletnym fiaskiem, bo 432 posłów Izby Gmin odrzuciło wypracowaną propozycję – to 230 więcej niż zwolenników przedstawionego dokumentu. Jest zatem bardzo możliwe, że polityczna czeluść brexitu pochłonie już drugiego lokatora 10 Downing Street – choć na razie przywódca torysów wygrała głosowanie o wotum zaufania w Izbie Gmin. Po Cameronie może przyjść kolej na May, która przez lata była silnym szefem MSW w jego rządzie, ale nie była w stanie zapanować nad pobre-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w Gazecie Polskiej Codziennie w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00

OGŁOSZENIE PŁATNE



PRZETARG NA WYDZIERŻAWIENIE NIERUCHOMOŚCI W WARSZAWIE

PGNiG TERMIKA SA ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej w Warszawie w dzielnicy Rembertów przy ul. Chełmżyńskiej 180 oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie 3-08-05 jako działka ewidencyjna nr 96/22 o pow. 7.516 m², zabudowanej budynkiem biurowym posiadającym trzy kondygnacje naziemne i jedną podziemną, wybudowanym w 1986 r. o powierzchni użytkowej 3.485 m², za kwotę miesięcznego czynszu dzierżawnego w wysokości nie mniejszej niż 44.000 zł netto.

Oględziny nieruchomości będą możliwe w dniach 21 stycznia – 22 lutego 2019 r. po telefonicznym ustaleniu terminu. Termin składania ofert zaplanowano na dzień 25 lutego 2019 r., godz. 12:00.

Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej <http://www.termika.pgnig.pl/nieruchomosci>

Dodatkowych informacji na temat przetargu udzielają: Adam Warda – tel. 22 587 87 77 lub 519 143 940, e-mail: adam.warda@termika.pgnig.pl oraz Andrzej Młynarczyk – tel. 22 587 87 75 lub 508 005 698, e-mail: andrzej.mlynarczyk@termika.pgnig.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo nr. tel (22) 659 01 74 e-mail: reklama@gazetapolska.pl od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730-497-770 lub 22-299-49-52

OGŁOSZENIE PŁATNE



JEŻELI CHCECIE PAŃSTWO UZYSKAĆ POSZUKIWANY NA RYNKU PRACY ZAWÓD ZAPRASZAMY NA 29 EDYCJĘ NAJPOPULARNIEJSZYCH STUDIÓW PODYPLOMOWYCH W POLSCE BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

System studiów: Dwusemestralne studia zaoczne (200 godz.)
Kryterium przyjęcia: Ukończone dowolne studia wyższe (min. licencjat)
Termin: marzec 2019r. - styczeń 2020r. (po 5 sobót i niedziel w sem.)

Koszt: - 1990 zł za dwa semestry (możliwość rat)
- 0 zł dla bezrobotnych, sfinansowanych przez Urząd Pracy

Program: <http://www.bhp-k412.p.lodz.pl/>
Materiały: Każdy uczestnik otrzymuje komplet materiałów do nauki

Politechnika Łódzka, Katedra Technologii Dziewiarskich i Maszyn Włókienniczych, Dawna Katedra Mechaniki Maszyn Włókienniczych
90-542 Łódź, ul. Żeromskiego 116, tel./fax: (042) 631 33 84
Informacje: e-mail: awilanow@p.lodz.pl



fot. Wikipedia/d

Mahatma Gandhi

(1869–1948) indyjski prawnik, polityk, twórca współczesnej państwowości indyjskiej propagator pacyfizmu jako środka nacisku politycznego

\\\ **Każdy, kto podporządkowuje się niesprawiedliwemu prawu, ponosi odpowiedzialność za to wszystko, co jest tego konsekwencją. Toteż, jeżeli prawo i sprawiedliwość są w konflikcie, musimy wybrać sprawiedliwość i nieposłuszeństwo wobec prawa.** \\\

PUBL...

15

xitowym chaosem. Bo to nie Theresa May rządziła Wielką Brytanią w czasie po podjęciu decyzji o brexicie, tak jak nie rządziła nią królowa Elżbieta II – rządził „mister chaos”.

Debata o brexicie w Strasburgu zepchnęła na drugi plan wystąpienie nowego socjalistycznego premiera Hiszpanii Pedro Sancheza Pereza-Castejona na temat przyszłości Europy. Wygłosił mowę w cyklu wystąpień głów państw lub szefów rządów krajów członkowskich UE. Mam wrażenie, że za rok nikt nie będzie pamiętał tego przemówienia.

Krótka pamięć Wiednia...

W Strasburgu debatowano również na temat zakończonej już półrocznej prezydencji Austrii w Radzie Europejskiej. Choć w Wiedniu rządzą partie, które w wymiarze retorycznym są bardzo sceptyczne wobec imigrantów, podobnie jak Warszawa, a gabinet austriacki jest też na pewno dużo bardziej eurorealistyczny niż rządzący poprzednio socjaliści – to z punktu widzenia Polski była to prezydencja nijaka. Rząd Sebastiana Kurza wykazywał pewną nadgorliwość w stawianiu Polski pod pręgierzem i zgadzał się bez zastrzeżeń

na debaty na temat naszego kraju na posiedzeniach Rady Europejskiej. Jakby niepomny, że 19 lat temu, w 1999 r. to Austria była bojkotowana przez Unię, gdy wiedeński rząd tworzyły... te same partie co obecnie – w tym partia najmłodszego ministra spraw zagranicznych w Europie, a potem najmłodszego premiera Sebastiana Kurza – Austriacka Partia Ludowa. Koalicja z wolnościowcami z FPÖ, która to partia była określana jako ksenofobiczna i nacjonalistyczna, była przyczyną zastosowania przez UE sankcji wobec Austrii – przez osiem miesięcy pozostałe kraje miały zamrożone stosunki z Austrią. Skądinąd sankcje Brukseli nie wpłynęły negatywnie na poparcie dla Austriackiej Partii Ludowej, która zdecydowanie wygrała wybory w 2002 r.

W Strasburgu uroczście obchodzono 20. rocznicę wprowadzenia euro, co sprowadziło się do euroentuzjastycznych i huraoptymistycznych panegirów. Jedyne emocje, jakie ta dyskusja wzbudziła, to skrytykowany przez jedną z posłanek fakt, że zabierali w niej udział sami mężczyźni: ustępujący szef Europejskiego Banku Centralnego,

Włoch Mario Draghi, szef eurogrupy Mario Centeno czy europarlamentarzyści.

Rumunia – stop dla Nord Stream 2?

Tradycyjnie nie mogło zabraknąć w agendzie sesji europarlamentu punktu o polityce imigracyjnej (i azylowej). Podkreślono konieczność jej reformy, zwłaszcza w sytuacji kryzysu humanitarnego w rejonie Morza Śródziemnego i Afryki. Tradycyjnie też omówiono posiedzenie Rady Europejskiej. Założę się, że jej konkluzji nie jest w stanie powtórzyć 80 proc. eurodeputowanych. Ponadto zajmowano się rzeczami odległymi od „wielkiej polityki”. Choćby unijną procedurą wydawania zezwoleń na dopuszczenie petycydów do obrotu (ponad 1000 poprawek do projektu raportu!) czy „Użytkowania pojazdów najmowanych bez kierowców w celu przewozu drogowego rzeczy”. Zaprezentowano też raporty na temat europejskiego wspólnego przedsięwzięcia na rzecz rozwoju energii. A także ocenę wykonania budżetu UE na potrzeby reformy sektora publicznego. Feministki pewnie ucieszyły się z raportu „Równouprawnienie płci w kontekście polityki podatkowej w UE”. Podobnie jak z innego spra-

wozdania, zajmującego się „Uwzględnianiem aspektów płci w Parlamencie Europejskim”. Dla mnie i wielu Polaków (i nie tylko Polaków) ważniejsze było sprawozdanie na temat „Wytocznych UE i mandatu specjalnego wysłannika UE ds. promowania wolności religii i przekonań poza UE”. Przegłoszaliśmy też roczne sprawozdanie Europejskiego Banku Inwestycyjnego z siedzibą w Luksemburgu (za rok 2017) oraz zaakceptowaliśmy zawarcie umowy między Brukselą a Albanią w kontekście działań prowadzonych w tym kraju przez Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej. W obszarze polityki zagranicznej ważna była debata o „Handlu i stowarzyszeniu w Ameryce Łacińskiej”. Chodzi o umowę handlową z Kolumbią i Peru, a także układ stowarzyszeniowy z Ameryką Środkową. Tradycyjnie też wysłuchaliśmy rocznego raportu Europejskiego Banku Centralnego. Tym razem za rok 2017. Federalistów pewnie ucieszył fakt, że omawialiśmy roczne sprawozdanie Unii Bankowej (za 2018 r.). Jednym z najważniejszych punktów obrad było przedstawienie celów i praktyczne rozpoczęcie prezydencji Rumu-

nii w Unii. Ma się ona zakończyć 30 czerwca 2019 r. I już widać, że będzie ona z punktu widzenia Polski dużo bardziej objęta niż poprzedzające ją prezydencje Austrii i Bułgarii. Widać to choćby po stosunku formalnego lidera UE do Nord Stream 2. O ile poprzednie prezydencje Wiednia i Sofii faktycznie podtrzymały zielone światło dla niemieckorosyjskiego gazociągu, o tyle Bukareszt już zapowiedział przyspieszenie prac nad przepisami, które realnie mogą utrudnić powstanie Nord Stream 2. Chodzi o nowelizację dyrektywy gazowej mającej zagwarantować, że wszystkie gazociągi, w tym tzw. importowe, i ich morską część na terytorium krajów Unii Europejskiej będą objęte „aquis communautaire”, czyli prawem unijnym. Przypomniało mi to czasy z pierwszej polskiej kadencji Parlamentu Europejskiego, kiedy to zablokowaliśmy na poziomie trzech komisji i potem na sali plenarnej Nord Stream. Czasowo, bo czasowo – ale jednak. Czy to samo stanie się z Nord Stream 2? Życie pokaże. Teraz Rumunia wspierana przez Polskę i inne kraje – zapala czerwone światło drugiemu Gazociągowi Północnemu. To dobry początek 2019 r.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRZĘNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



4 OPINIE

5 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

KULTURA

17 PROGRAM TV

18 SPORT

19-20

SPORT

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



fot. Hazir Reka/Reuters

EUROPA ŚRODKOWA \ Słowackie wojsko zwiększa możliwości

Bratysława odrzuca rosyjski sprzęt wojskowy

Realizacja modernizacji Sił Zbrojnych Słowacji opiera się na tzw. Białej Księdze z roku 2016. – Głównymi czynnikami przyspieszającymi modernizację Sił Zbrojnych Słowacji są obawa o możliwą destabilizację Ukrainy, z którą Słowacja graniczy, oraz zagrożenie wynikające z rosyjskiego imperializmu. Nie bez znaczenia jest również utrzymanie zdolności do realizowania misji w ramach NATO oraz inwestycje w krajowy przemysł zbrojeniowy – mówi Łukasz Kołtuniak z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego (CAKJ).

Paweł Kryszczak

Wydatki obronne Słowacji zwiększają się systematycznie od kilku lat. W ub.r. rząd w Bratysławie zdecydował się przeznaczyć na te cele 1,2 proc. PKB. Już w roku 2020 udział wydatków na budżet obronny ma wzrosnąć do 1,6 proc. Słowacja ma zamiar osiągnąć pułap 2 proc. PKB na wydatki obronne w 2024 r. Kraje członkowskie NATO podczas walijskiego szczytu zobowiązały się do spełnienia tych wymogów w 2014 r. Realizacja modernizacji Sił Zbrojnych Słowacji odbywa się na podstawie tzw. Białej Księgi. Słowacja ma zamiar wydać ok. 6,5 mld euro (7,6 mld dol.) do roku 2030 na modernizację swoich sił zbrojnych oraz na zmniejszenie

zależności od rosyjskiego sprzętu wojskowego. Plan modernizacji podzielony jest na dwie fazy: lata 2016–2020 oraz 2021–2030.

Zuzana na straży kraju

Ministerstwo Obrony Słowacji w grudniu ub.r. zdecydowało się na zakup od słowackiego przedsiębiorstwa Konštrukt 25 kołowych samobieżnych armatohaubic Zuzana-2 kal. 155 mm za kwotę ponad 172 mln euro.

Haubice zastąpią dostarczone do wojsk lądowych Słowacji w latach 1998–2000 warianty pierwszej generacji. Z 24 egzemplarzy zostaną stworzone trzy baterie, które na wyposażeniu będą miały po osiem egzemplarzy haubicarmat. Jeden egzemplarz posłużyć ma do szkolenia załóg.

Zuzana-2 kal. 155 mm jest najnowszą wersją zmodernizowanej kołowej samobieżnej

armatohaubicy Dana. Wieżę z lufą długości 52 kalibrów (ok. 6 m) zamontowano na podwoziu TATRA 8x8. Na wyposażeniu ma ona komputerowy system kierowania ogniem. Maksymalny zasięg Zuzany-2 przy wykorzystaniu pocisku z gazogeneratorem wynosi 41,5 km. Szybkostrzelność wynosi pięć strzałów na minutę.

W planach jest modernizacja obrony powietrznej Słowacji. Obecnie nasi południowi sąsiedzi dysponują czterema systemami kierowanych rakiet ziemia-powietrze 2K12s w wersji C2 Tatrapan PVO oraz systemami przeciwlotniczymi i przeciwrakietowymi S-300 PMU.

Z Vydrą bezpiecznie

W październiku ministerstwo obrony Słowacji przedłożyło Radzie Ministrów dokument dotyczący zakupu

81 kołowych wozów bojowych Vydra dla Słowackich Sił Zbrojnych. W realizację kontraktu zaangażowanych ma być 16 przedsiębiorstw słowackich oraz jedna firma czeska.

Słowacja ma przemysł zbrojeniowy odziedziczony po poprzednim systemie – zauważa Łukasz Kołtuniak z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego (CAKJ). Chodzi o zakłady, które znajdują się na północy kraju w takich miastach jak Martin czy Topol. Rząd w Bratysławie widzi szansę unowocześnienia przemysłu zbrojeniowego za pomocą planów modernizacji sił zbrojnych.

Niedawno natomiast zakończyły się dodatkowe testy pojazdów, które miały sprawdzić proponowane zmiany, jakimi objęto Vydry. Cena jednostkowa pojazdu wraz z wyposażeniem

wynosić ma ok. 4 mln euro. Powstał on przy współpracy przemysłów zbrojeniowych Słowacji i Finlandii. Resort obrony Słowacji planuje zakupić 81 BWP Vydra za łączną kwotę 417 mln euro, które zastąpią BMP-1 i BMP-2. W planach resortu obrony jest również zakup 404 pojazdów o napędzie 4x4 za kwotę 783 mln dol. Obecnie wojska lądowe Słowacji dysponują m.in. pojazdami opancerzonymi o napędzie 4x4 Aligator Master II, RG-32M oraz Iveco LMV.

Nie chcą być gorsi od nas

Szef resortu obrony Republiki Słowackiej Peter Gajdos oraz wiceszef Lockheed Martin ds. rozwoju międzynarodowego Ana Wugofski w ub. miesiącu podpisali kontrakt wart 1,6 mld euro dot. sprzedaży 14 myśliwców wielozadaniowych F-16 Block 70/72 dla Sił Powietrznych Słowacji. Samoloty te zastąpią 12 eksploatowanych obecnie myśliwców MiG-29.

Jeszcze przed przyjęciem Białej Księgi rząd w Słowacji zdecydował się na modernizację floty śmigłowców wielozadaniowych. Umowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rządem w Bratysławie z 2015 r. za kwotę ok. 261 mln dol. przewiduje dostawę dziewięciu helikopterów UH-60M Black Hawk wraz z pakietem serwisowym oraz szkoleniem sekcji załogi i obsługi.



TEATR \ Dziś 80. urodziny obchodzi Anna Polony, aktorka, pedagog, reżyser. Debiutowała w 1959 r. na deskach Starego Teatru. W 1971 r. dzięki roli dziewczyny w „Żegnaj Judaszu” w reż. Konrada Swinarskiego uzyskała rozgłos ogólnopolski. Odznaczona wieloma orderami, dyplomami i nagrodami zarówno za twórczość, jak i działalność na rzecz innych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA 2019

KULTURA

17

SZTUKA \ Gwałtowne zamieszki w obronie krzyża

Błuźnierstwo ukarane

W Hajfie doszło do zamieszek przy okazji protestów arabskich chrześcijan przeciw wystawie „Sacred Goods” – Święte towary, na której pokazane zostało „dzieło” fińskiego twórcy Janiego Leinonena zatytułowane „McJesus”. Przedstawia ono postać kłowna Ronalda McDonalda, maskotki sieci McDonald’s, przybitego do krzyża.

Robert Tekieli

Chrześcijanie protestowali od 4 stycznia, kiedy to otwarto tę wystawę. Zawierała ona także inne przedstawienia przekraczające granice wolności wypowiedzi w sztuce. Jedną z rzeźb np. ukazywała Jezusa jako lalkę Ken, towarzysza Barbie. Muzeum nie reagowało na wielokrotnie powtarzane prośby różnych środowisk o usunięcie skandalicznych prac.

Według organizatorów wystawy rzeźba Janiego Leinonena jest „prowokacyjnym dziełem, które ukazuje współpracę pomiędzy systemami religijnymi a kulturą konsumencką”. „Times of Israel” przytoczył wypowiedź jednego z protestujących: „kiedy zainstalowano by rzeźbę Hitlera trzymającego Torę, momentalnie by zareagowali” – mówił, stwierdzając opieszałość lokalnych władz wobec skarg płynących z chrześcijańskiej społeczności.

Po stronie protestujących stanęła minister kultury Izraela, Miri Negev. W liście



| fot. YouTube/d

do muzeum zażądała usunięcia rzeźby, ponieważ „stanowi ona kpinę z krucyfiksu, najważniejszego symbolu religijnego dla chrześcijan”. Minister napisała również: „Bezczyszczenie religijnych symboli, będących świętością dla wielu wiernych jako akt artystycznego buntu jest bezprawne i nie może służyć państwowej instytucji kultu-

ralnej, opłacanej z funduszy podatników”. Przedstawiciele muzeum zwrócili się do organizacji broniących praw człowieka, które interweniowały w Ministerstwie Sprawiedliwości. Resort ten odpowiedział, że minister kultury nie ma prawa cofnąć finansowania dla instytucji kulturalnej z powodu eksponowanych w niej treści. Wtedy na ulice

Hajfy wyszło kilkuset chrześcijan, by zaprotestować przeciw błuźnierstwu. Protestujący chcieli wejść do gmachu muzeum, co uniemożliwiły służby porządkowe. W kierunku budynku poleciały kamienie i koktajle Mołotowa. Doszło do walk z policją strzegącą gmachu. Trzech policjantów zostało rannych. Na skutek protestów ukrzy-

żowana maskotka zniknęła z ekspozycji.

W Europie czy w USA chrześcijanie przestali już się bronić przed ideologiczną agresją pod przykrywką sztuki. Okazuje się, że w Izraelu szydzenie z symboli chrześcijańskich może być zakazane.

.....
(timesofisrael.com)

Szukaj Burz Buduj

MUZYKA \ W czterdziestą rocznicę wydania albumu „Welcome” zespół SBB opublikował wyjątkowe, multimedialne wydawnictwo. Józef Skrzek, Jerzy Piotrowski i Apostolis Anthimos wydali płytę DVD z koncertową wersją albumu.

Jest to rejestracja, której legenda polskiego rocka dokonała w marcu 2018 r. w Opolu, w tamtejszej filharmonii. A warto wiedzieć, że to właśnie w opolskim studiu Polskiego Radia powstał oryginał tego ikonicznego dla naszej muzyki krążka. – Album ukazał się rok później, czyli w 1978 r., za sprawą niemieckiej wytwórni płytowej Spiegelei-Intercord. SBB było wówczas formacją regularnie koncertującą na zachodzie Europy, zespołem cenionym za rzadkie połączenie rocka w jego progresywnym odcieniu z jazzem i bluesem – mówi Piotr Iwicki, krytyk muzyczny i fan zespo-

łu. Przyznaje też, że trudno określić jednoznacznie gatunek tego albumu. – To muzyka dla jazzmanów zbyt rockowa, dla rockersów to „dżeziści”. Szczęśliwie historia naszej muzyki stworzyła specjalną szufladkę SBB, a to, co zrobili i robią teraz jest bezkompromisowym graniem na światowym poziomie – mówi Iwicki.

To właśnie z „Welcome” pochodzi słynne „Walking Around The Stormy Bay”, które krytycy i muzycy porównują do najważniejszych dokonań ikony progresywnego rocka. Co więcej, według wielu krytyków „Welcome” to jeden z dziesięciu najważniejszych albumów

w historii polskiego rocka. W tej muzyce są emocje i pochwała piękna ukrytego w dźwiękach. Mamy w tym wypadku do czynienia z jednym z najpiękniejszych owoców nie tylko muzyki, ale całej polskiej sztuki.

Członkowie zjednoczeni pod szyldem SBB nie wykonali tego materiału na zasadach prostego odwzorowania studyjnego wydania albumu „Welcome”. To nowa wizja płyty, zarówno oparta na nowych instrumentach czy technologiach, jak również ujmująca w pewne ramy to, co

wydarzyło się przez ostatnie cztery dekady. Co więcej, jak przystało na urodzinowy krążek, dostajemy prezenty: „Z których krwi krew moja” (album „Pamięć”, 1975 r.) czy „Za darmo nie ma nic”.

Album brzmi znakomicie. Co prawda, tylko w stereo (w DVD normą jest multikanalowa projekcja dźwię-



ku w 5.1), ale nie psuje to wrażenia. Artyści są w znakomitej formie, a co najważniejsze, już pracują nad

kolejnym albumem. – Tym krążkiem nie zawiedziemy fanów – mówi Tomasz Koperwas, menedżer SBB. To będzie kontynuacja starego dobrego SBB w kontekście tego, co w muzyce „tu i teraz”. Kiedy widziałem reakcję fanów grupy, gdy zespół grał m.in. fragmenty „Welcome” na wspólnym koncercie z legendą rocka YES, zdałem sobie sprawę, że każdy album będzie konfrontacją z własnymi kulturowymi dokonaniami z przeszłości. Stąd każdy dźwięk, każda fraza muszą być nie gorsze od tego, co daliśmy fanom dotychczas. To zarówno wyzwanie artystyczne, jak swoiste zobowiązanie wobec fanów – mówi Koperwas. A fani mogą przenieść się w czasie, w oczekiwaniu na nową płytę.

.....
Robert Tekieli

4 OPINIE

5 TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (128) - serial 09:40 Komisarz Alex (50) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (14) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Epifania - Święto Jordana w Kościele greckokatolickim	06:55 Coś dla ciebie 07:20 Na sygnale (199) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (94) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1983) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (6) - serial 14:10 Bake off - Ale ciacho! 5 (4) - widowisko 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (14) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (96) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (242) - serial 19:05 Na sygnale (29) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1983) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1984) - serial	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:05 Ukryta prawda (640) - serial 12:00 Szpital (482) - serial 13:00 Szkoła (383) - serial 14:00 19+ (330) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - mag. 15:30 Szkoła (384) - serial 16:30 Szpital (483) - serial 17:30 Ukryta prawda (641) - serial 18:30 Zakochani po uszy (1) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólniej (2811) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:30 Życie bez wstydu (7) - reality show 22:31 Martyna na krańcu świata (4) - serial dokumentalny 23:40 Niezgodna - film SF, USA 2014.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (800) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (801) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (57) - serial 11:00 Dlaczego ja? (820) - serial 12:00 Gliniarze (101) - serial 13:00 Trudne sprawy (767) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2804) - serial 14:45 Dlaczego ja? (693) - serial 15:50 Wydarzenia, pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (156) - serial 17:00 Gliniarze (86) - serial Serial ukazuje mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi przestępstwami. 18:00 Pierwsza miłość (2805) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (367) - serial 20:05 Exodus: Bogowie i królowie - dramat przygodowy, Hiszpania/W. Brytania/USA 2014 23:25 Ślad (9) - serial 00:25 Aż do śmierci - thriller, Niemcy/Bulgaria/Wielka Brytania/USA 2007	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 15:27 Telezakupy 15:42 Republika po południu 15:55 Telezakupy 16:10 Republika po południu 16:30 Telezakupy 16:45 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Tweet UP 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 Niezwykłości przyrody: Nowej Zelandii 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Toliara 11:50 Retrospekcja 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Damian Holeccki - IX Dziękczynienie w Rodzinie 2018 13:20 Koncert zyczeń 14:10 Niebieska jabłoń 15:45 Święty na każdy dzień 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Kreacja czy ewolucja?
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (407) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (99) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3414) - serial 18:30 Korona królów (160) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (78) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Posprzątane - sztuka Sary Ruhl 22:25 Sława i chwała (3) - serial 23:35 Dotknięcie anioła - film dok., Polska 2014 00:45 Sanatorium miłości (1) - reality show	20:10 W metropolii wzniezionej na ruinach Chicago idealne społeczeństwo budowane jest na zasadzie selekcji. Każdy nastolatek musi przejść test pre-dyspozycji określający jego przynależność do jednej z pięciu grup. Jeśli nie posiada żadnej z pięciu kluczowych cech, będzie żył na marginesie. 02:25 Co za tydzień			
WIECZOREM		20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1413) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Rozbite marzenia. 1918-1939 (3) - serial 23:05 Godziny grozy (3) - serial 23:55 Trzeci oficer (13) - serial 00:55 Puccini (2) - film biogr., Włochy 2009 02:50 Polowanie - dramat obycz., Dania 2012				

REKLAMA

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Nowy Sącz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym 44 miasto Nowy Sącz, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działka ewidencyjna nr 2/1 o pow. 0,0011 ha powstała z podziału działki ewidencyjnej nr 2 w skład której weszła m.in. parcela gruntowa I.kat. 560/1, objęta księgą wieczystą nr NS15/00002020/3 oraz parcela gruntowa I.kat. 561/2, objęta księgą gruntową Lwh 78,

działka ewidencyjna nr 3/1 o pow. 0,0040 ha powstała z podziału działki ewidencyjnej nr 3 w skład której weszła m.in. parcela gruntowa I.kat. 559/2, objęta księgą wieczystą nr NS15/00002020/3 oraz . parcele gruntowe: I.kat. 561/1, I.kat. 558/2 i I.kat. 558/1, objęte księgą gruntową Lwh 78, zajęte pod drogę gminną – ulicę Jamnicką.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2018 poz.2096 z późn. zm.) oraz art. 16 ustawy z 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 poz.935)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Powiatowy Zarząd Dróg w Limanowej wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Powiat Limanowski z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w obrębie Sechna, jednostka ewidencyjna Laskowa, powiat limanowski, województwo małopolskie, stanowiącej działki ewidencyjne nr:

- | | |
|---|----------------------------------|
| – 627 o pow. 0,05 ha - KW 7478, | – 659 o pow. 0,05 ha - KW 7895, |
| – 686 o pow. 0,01 ha - Lwh 43 c.d. KW 652, | – 658 o pow. 0,03 ha - KW 7895, |
| – 688 o pow. 0,03 ha - Lwh 43 c.d. KW 652, | – 684 o pow. 0,07 ha - KW 2168, |
| – 689 o pow. 0,06 ha - Lwh 43 c.d. KW 652, | – 683 o pow. 0,03 ha - KW 3066, |
| – 691 o pow. 0,05 ha - Lwh 43 c.d. KW 652, | – 681 o pow. 0,11 ha - Lwh 226, |
| – 692 o pow. 0,03 ha - Lwh 43 c.d. KW 652, | – 680 o pow. 0,02 ha - Lwh 34, |
| – 697 o pow. 0,03 ha - Lwh 38, | – 677 o pow. 0,05 ha - Lwh 255, |
| – 667 o pow. 0,01 ha - KW 6182, | – 675 o pow. 0,08 ha - Lwh 57, |
| – 666 o pow. 0,01 ha - KW 6182, | – 676 o pow. 0,02 ha - Lwh 103, |
| – 665 o pow. 0,01 ha - KW 11972, | – 674 o pow. 0,02 ha - Lwh 251, |
| – 664 o pow. 0,08 ha - KW 2788, | – 673 o pow. 0,10 ha - Lwh 251, |
| – 663 o pow. 0,0035 ha - Lwh 112 c.d. KW 12444, | – 672 o pow. 0,07 ha - Lwh 3, |
| – 662 o pow. 0,0041 ha - Lwh 13, | – 671 o pow. 0,06 ha - KW 16004, |
| – 661 o pow. 0,02 ha - Lwh 104, | – 670 o pow. 0,09 ha - KW 9091, |

zajętej pod drogę powiatową nr 1451 K Wojakowa – Sechna – Ujanowice – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Co zdradził
Sikorski
w książce

W numerze 3/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Minister Sikorski i jego sekrety”. Kto stał za smoleńską misją Tomasza Turowskiego? Dlaczego Rosjanie z Kaliningradu są lepsi od Litwinów? Który znany dyplomata trudnił się, według Sikorskiego, szpiegostwem? Wreszcie – gdzie w Polsce przesłuchiowano Arabów i jak Wałęsa skompromitował się przed Obamą? Najnowsza książka Radosława Sikorskiego stanowi niezbitą dowód na to, że polityk PO nie nadawał się do kierowania polską dyplomacją.



PIŁKA NOŻNA

POWRÓT KRÓLA ARTURA \ Artur Boruc po raz pierwszy od ponad półtora roku zagrał w meczu angielskiej ekstraklasy piłkarskiej. Jego AFC Bournemouth pokonał u siebie 2:0 West Ham United, w którym wystąpił inny polski bramkarz – Łukasz Fabiański.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA 2019

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Po blisko dwunastu latach przerwy Jakub Błaszczykowski zagrał w barwach Wisły Kraków

Kuba znów z Białą Gwiazdą

To jedna z najbardziej romantycznych historii współczesnego futbolu. Jakub Błaszczykowski po rozwiązaniu kontraktu z VfL Wolfsburg zostanie piłkarzem Wisły Kraków. Jakby tego było mało, Kuba pożyczył też blisko półtora miliona złotych borykającemu się z problemami finansowymi klubowi.

Krzysztof Oliwa

Błaszczykowski wystąpił w sparingowym meczu z Garbarnią. Wiślacy przegrali z najgorszą drużyną I ligi 2:3. Bramki dla Białej Gwiazdy strzelili Krzysztof Drzazga i Kamil Wojtkowski.

Dla 105-krotnego reprezentanta Polski był to pierwszy mecz z Białą Gwiazdą na pierś od 26 maja 2007 r., gdy po transferze do Borussia Dortmund pożegnał się z krakowską publicznością meczem z ŁKS Łódź.

Niesprzyjające boisko

W spotkaniu z Garbarnią przebywał na boisku przez 45 minut i pełnił funkcję kapitana. – Żeby grać u nas, musi sobie kupić buty z wkręcanymi korkami, bo grał w „lankach”, a boisko było dzisiaj niesprzyjające – zażartował trener Wisły Maciej Stolarczyk, który dodał też, że Błaszczykowski powinien spędzać na boisku jak najwięcej minut, aby wrócić do optymalnej formy.

Wisła przeciwko Garbarni wystawiła dwie jedenastki, ale na boisku nie pojawiło się z powodu urazów kilku kluczowych zawodników, a skład tworzyli głównie młodzi zawodnicy. Testowany był Lucas Guedes, syn byłego znakomitego piłkarza Wisły Clebera, który ostatnio grał w II-ligowej Pogoni Siedlce.

Klubowe kłopoty

Trudna sytuacja Wisły była sportowym tematem numer jeden na przełomie 2018 i 2019 r. Teraz wygląda jednak na to, że dla krakowskiego klubu nadchodzą lepsze czasy. Dzięki pożyczce Błaszczykowskiego oraz wsparciu finansowemu dwóch innych biznesmenów Wiśle udało się spłacić najpilniejsze długi. W najbliższych dniach ma też zostać odwieszona licencja krakowskiego klubu na występy w ekstraklasie.

W środę krakowianie lecą na zgrupowanie do Turcji. Jeszcze niedawno wydawało się to mrzonką. Udało się jednak znaleźć sponsora, który pokryje koszty tygodniowego pobytu w Belek. Według nieoficjalnych informacji to jeden z potentatów branży deweloperskiej.

Rotacje w drużynie

Nie zmienia to faktu, że Wisła na wiosnę będzie zupełnie inną drużyną niż w pierwszej części sezonu. Z Krakowem pożegnali się m.in. Jakub Bartkowski (Pogoń Szczecin), Zdenek Ondraszek (Dallas FC), Dawid Kort (Artomitos Ateny) czy Zoran Arsenić. Chorwat został piłkarzem Jagiellonii Białystok. Wkrótce do niego mają dołączyć Martin Kostal i Jesus Imaz. W odróżnieniu od trzech pierwszych ubytków, za obu skrzydłowych Wisła ma otrzymać ok. 750 tys. euro. To poważny zastrzyk finansowy dla krakowian. Do tego do Wisły w ramach rozliczeń związanych z transferem Kostala i Imaza ma przejść środkowy obrońca Jagiellonii Lukas Klemenž. – Grał u mnie, gdy byłem trenerem reprezentacji młodzieżowej. Znam jego podejście do pracy. Jest profesjonalistą i uważam, że taki zawodnik się nam przyda – przyznał Stolarczyk. Oprócz 23-letniego Klemenža w najbliższym czasie piłkarzami Wisły powinni zostać Jakub Błaszczykowski, który w grudniu rozwiązał kontrakty z VfL Wolfsburg, oraz Łukasz Burliga. On z kolei przez trzy ostatnie lata był graczem Jagiellonii Białystok, ale przez większość swojej kariery reprezentował barwy Białej Gwiazdy.

Stolarczyk zapowiedział, że na obóz do Turcji zabierze 25 lub 26 piłkarzy. Nie wiadomo, czy będą mogli tam polecieć przechodzący rehabilitację po kontuzjach: Rafał Boguski, Jakub Bartosz i Paweł Brożek.



Błaszczykowski powinien spędzać na boisku jak najwięcej minut, aby wrócić do optymalnej formy – mówi trener Wisły Maciej Stolarczyk | fot. Bartek Ziolkowski/400mm.pl

**\\ Trudna sytuacja Wisły była sportowym tematem numer jeden na przełomie 2018 i 2019 r. Teraz wygląda jednak na to, że dla krakowskiego klubu nadchodzą lepsze czasy. Dzięki pożyczce Błaszczykowskiego oraz wsparciu finansowemu dwóch innych biznesmenów Wiśle udało się spłacić najpilniejsze długi. **

REKLAMA

Zapraszamy

na wspólne śpiewanie kolęd
z redakcją „Gazety Polskiej”
oraz
„Gazety Polskiej Codziennie”

22 stycznia 2019 roku o godzinie 19⁰⁰
Klub Hybrydy ul. Złota 7/9 Warszawa

Dominika Świątek, Jan Pietrzak, Leszek Czajkowski
Paweł Piekarczyk, Bartek Kurowski, Bożena i Lech Makowieccy

Partnerem wydarzenia jest

WSTĘP WOLNY



4 OPINIE

5 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Edgar Su/Reuters

TENIS

PORAŻKA ROGERA \ Broniący tytułu Roger Federer przegrał z Grekiem Stefanosem Tsitsipasem 7:6 (13-11), 6:7 (3-7), 5:7, 6:7 (5-7) w 1/8 finału o Australian Open. 37-letni Szwajcar sześciokrotnie triumfował na kortach Melbourne Park. Ten rekord dzieli z legendarnym Royem Emersonem oraz z aktualnym liderem rankingu ATP Novakiem Djokovicem.

SKOKI NARCIARSKIE \ W sobotę niedosyt, w niedzielę rozczarowanie

Poniżej oczekiwań

To ostatnio się nie zdarzało. Polska reprezentacja zajęła trzecie miejsce w sobotnim konkursie drużynowym na Wielkiej Krokwi. Biało-Czerwoni byli wyraźnie gorsi od Niemców i Austriaków. W niedzielę było dużo słabiej. Żadnego z Polaków nie było w pierwszej dziesiątce, a Kamila Stocha zabrakło nawet w drugiej serii.

Krzysztof Oliwa

Wczorajszy konkurs był co najmniej dziwny. Gdy dobiegała końca pierwsza seria, nagle zmieniły się warunki atmosferyczne. W związku z tym Dawid Kubacki wylądował w połowie stawki, Piotr Żyła i Ryoyu Kobayashi pod koniec trzeciej dziesiątki. A dla Stocha w ogóle zabrakło miejsca w drugiej serii. Miłą niespodzianką był pierwszy w historii awans do najlepszej trziesiątki Pawła Wąska. Najlepszym z Polaków był dziewiąty Stefan Hula. W drugiej serii poprawił się tylko Kubacki, który ostatecznie został sklasyfikowany na dwunastym miejscu. Szansy na miejsce w dziesiątce nie wykorzystał Hula. Nasi byli tylko tłem dla najlepszych. Wygrał Stefan Kraft przed Robertem Johanssonem i Yukią Sato. Największy progres zanotował Kobayashi, który z 23. miejsca przesunął się na siódmą lokatę.

W sobotę w polskiej ekipie także najlepszy był Kubacki, skacząc 134 i 143,5 m. Dru-



W sobotę Biało-Czerwoni stanęli na podium, a w niedzielę nie mieli już na to szansy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

gim skokiem Polak ustanowił rekord Wielkiej Krokwi, poprawiając o pół metra wynik Niemca Markusa Eisenbichlera sprzed kilkunastu minut.

W serii finałowej Niemiec David Siegel, który wylądował za 140. metrem, miał po lądowaniu upadek i został odwieziony do szpitala. Zdaniem wielu upadku zawodnika można było uniknąć. Przyznał to m.in. trener Polaków

Stefan Horngacher. – Zgadzam się z wypowiedzią trenera reprezentacji Niemiec Wernera Schustera (przyznał, że belka startowa była ustawiona zdecydowanie zbyt wysoko przed skokiem Siegela – przyp. red.). Wielu skoczków przekraczało granicę 135 m. Zwykle tylko najlepsi są w stanie osiągać takie odległości. Dziś dwukrotnie został poprawiony rekord skoczni. Według mnie to była

pomyłka jury – powiedział na łamach TVP Austriak.

Po pierwszej serii w zawodach prowadzili Niemcy przed Austrią, Norwegią i Polską. Zespół prowadzony przez trenera Stefana Horngachera zgromadził 552,7 pkt i do trzeciej ekipy Norwegii tracił 7,3 pkt, a do liderów Niemców 31,2 pkt. Z Polaków najdalej, na 136. m, wylądował Kamil Stoch, Kubacki miał 134 m,

Maciej Kot – 130 m i Piotr Żyła 126,5 m. Po próbach dwóch ostatnich Polska plasowała się na piątej pozycji, na czwartą zespół wyprowadził Stoch, a pozycję uocnił Kubacki.

W finale, po próbach Żyły – 130 m i Kota – 132,5 m, Polska nadal była czwarta, tracąc do trzeciej Norwegii 13 pkt. Na trzecie miejsce zespół awansował po dyskwalifikacji Forfanga, który nie został przez sędziów dopuszczony do skoku. Norweg miał skakać w trzeciej grupie, w której był także Siegel. Po jego upadku jury obniżyło przed skokiem Stocha belkę startową z 19 do 17. Trzykrotny mistrz olimpijski uzyskał 131,5 m i utrzymał zespół na trzeciej pozycji, choć przewaga Polski nad czwartą Słowenią zmalała do 2,3 pkt. Walkę o trzecie miejsce w konkursie stoczył Słoweniec Timi Zajc i Dawid Kubacki. Obaj skakali w ostatniej, czwartej grupie. Zajc miał dobrą próbę na 135 m, ale Kubacki nie dał rywalom żadnych szans. Nowotarzanin wylądował na 143,5. m, o pół metra poprawił rekord skoczni.

Wyniki sobotniego konkursu

1. Niemcy	1157,5 pkt
2. Austria	1157,4
3. Polska	1117,2

Wyniki niedzielного konkursu

1. S. Kraft	278,3 pkt
2. R. Johansson	275,7
3. Y. Sato	273,3
...	
12. D. Kubacki	261,0
17. S. Hula	257,9
19. P. Żyła	253,5
22. J. Wolny	249,4
27. P. Wąsek	238,5
30. M. Kot	231,1

KRZYŻÓWKA

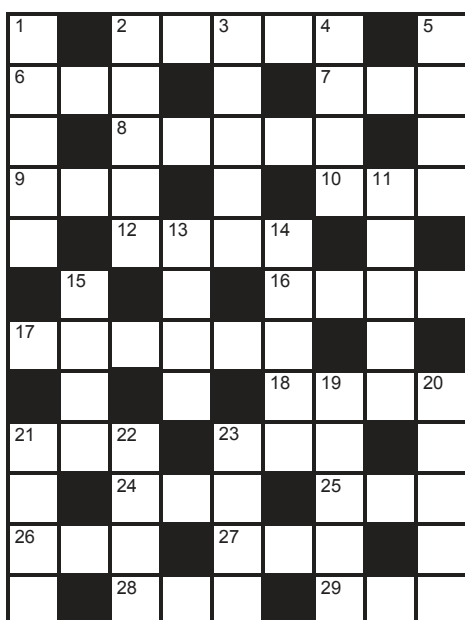
POZIOMO

- 2) słucha bacy
- 6) żona Adama
- 7) gatunek wierzby
- 8) głośnie bicie serca
- 9) rejs boeingiem
- 10) mała Aleksandra
- 12) statek Noego
- 16) uprawia ją chłop
- 17) owoc z pióropuszem
- 18) część wyścigu
- 21) dokument urzędowy
- 23) spód morza
- 24) kolorowa papuga
- 25) kolor żaloby
- 26) krewny fasoli
- 27) podstawowy rozpuszczalnik
- 28) powyżej kolan
- 29) do radości lub młodości

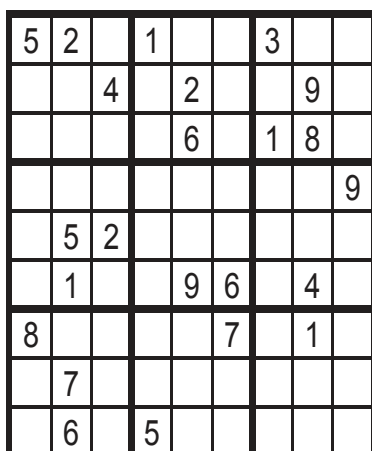
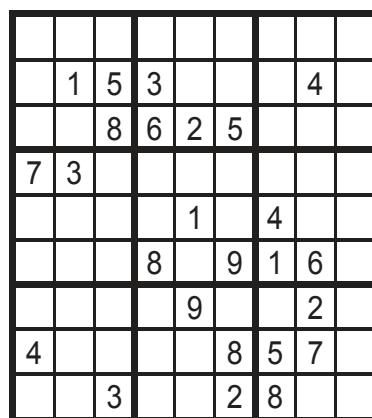
PIONOWO

- 1) pajęczycza z Pszczółki Mai
- 2) kurort na Krymie
- 3) wiszące łóżko
- 4) dziurawe w kuchni
- 5) ona z wozu, koniom lżej
- 11) niewinny kwiat

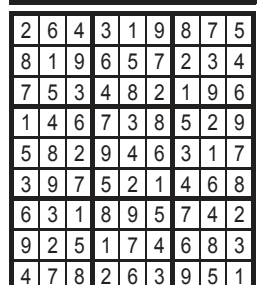
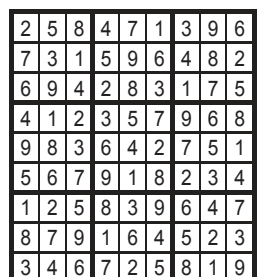
- 13) bokserska arena
- 14) As wśród pierwiastków
- 15) syn syna
- 19) stolica Japonii
- 20) klejnot z muszli
- 21) biała szata księdza
- 22) zakazany temat
- 23) termin w kalendarzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzczukowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzka, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
21/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

MANIFESTACJA WROCŁAW PROTESTOWAŁ Z CAŁĄ EUROPA



ACTA 2 pod Pręgierzem

Tomasz Holband, współorganizator protestu, wiceprezes fundacji Instytut Północny, oraz Mateusz Jarosiewicz, organizator pikiet pod Pręgierzem na wrocławskim Rynku | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Kiedy w sobotę na wrocławskim Rynku po jednej stronie Ratusza kilkadziesiąt osób oglądało na telebimie transmisję z uroczystości pogrzebowych w Gdańsku, po drugiej, przy Pręgierzu, zgromadziło się niewiele mniej osób, słuchając racji organizatorów protestu „Stop ACTA 2”.

Janusz Wolniak

Czemu my jako obywatele nie mamy prawa, inicjatywy, żeby skrócić np. trwanie patentów, by publikować w internecie to, co chcemy?! Środowiska korporacyjne, przy naszej bierności, wprowadzają swoje prawa. To jest ciągle zagrożenie, ciągły atak. Jeśli nawet zwyciężamy, to na krótką metę, tak jak było z ACTA 1 – mówił Tomasz Holband, współorganizator protestu, wiceprezes fundacji Instytut Północny.

Projektowana dyrektywa unijna, nazywana potocznie ACTA 2, może doprowadzić do tego, że po raz pierwszy w historii cenzura treści będzie miała zastosowanie także do internetu w Europie. Według organizatorów protestów, które w sobotę odbyły się w 24 miastach w 15 krajach, kwestia praw autorskich procedowana w Parlamencie Europejskim to wyłącznie pretekst do tego, by usprawiedliwić finansowanie infrastruktury cenzorskiej.

– Uważam, że patenty i majątkowe prawa autorskie są hamulcem postępu. Wielkie korporacje dozują nam wynalazki. To jest pełny monopol, przez który nie mogą się przebić indywidualni konstruktorzy. Korporacje mają swoje wielkie kancelarie prawne i mali wynalazcy nie mają z nimi szans. To jest walka o zwiększenie wpływów monopolów patentowych. Wszelkie zmiany związane z zastrzeżeniem przepisów są szkodliwe – uważa Mateusz Jarosiewicz, organizator pikiet pod Pręgierzem na wrocławskim Rynku.

Organizatorzy protestu uzmysławiali zebranym potencjalne skutki wejścia w życie nowej dyrektywy unijnej. Mówili o blokowaniu popularnych sampli muzycznych, o pogrzebaniu istnienia niezależnych serwisów internetowych, indywidualnych kanałów na YouTube, o wprowadzaniu podatku od linków czy o ograniczeniu wolnych komentarzy.

Podczas protestu mówiono też o groźbie ograniczenia wolności słowa. Pojawił się jednak promyk nadziei w związku z tym, że Polska podczas wstępnego głosowania w Radzie Unii Europejskiej stworzyła mniejszość blokującą.

W trakcie pikiet miały też miejsce drobne incydenty. Niektóre przypadkowe osoby z niejasnych powodów zarzucały organizatorom protestu sianie mowy nienawiści. Mogło to wynikać z faktu, że demonstracja odbywała się w tym samym czasie co transmitowane uroczystości pogrzebowe. Tymczasem jedno z drugim nie miało nic wspólnego. Termin demonstracji musiał być skoordynowany z protestami trwającymi w całej Europie.

Organizatorzy protestu „Stop ACTA 2” apelowali też, by nie traktować dyrektywy unijnej jako aktu prawnego, który wszedł już w życie. Upowszechniali pogląd, że manifestacje mogą mieć wpływ na decyzje polityków i urzędników.

ROCZNICA

Uczcili pamięć powstańców styczniowych

Pod auspicjami wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka odbyły się we Wrocławiu obchody 156. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Organizatorami ceremonii byli płk Dariusz Krzywdziński, dowódca Garnizonu Wrocław, oraz Związek Piłsudczyków. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. za ojczyznę w bazylice św. Elżbiety, wrocławskim kościele garnizonowym, z udziałem orkiestry wojskowej. Po mszy nastąpił przemarsz przed tablicą upamiętniającą powstańców styczniowych, która znajduje się na gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego, przy fontannie Sermierz. Tam głos zabrał prof. Adam Jezierski, rektor uczelni. Wspominał o studentach Uniwersytetu Wrocławskiego upamiętnionych na tablicy poległych. – Mogli być lekarzami, prawnikami, bo głównie na tych kierunkach studiowali, jednak wybrali walkę – mówił rektor. Wspominał też, że jednym z uczestników powstania styczniowego był studiujący na UWr wielki poeta Adam Asnyk. Pod wrocławskim Sermierzem zgromadzili się przedstawiciele rządu, samorządu, szkół i mieszkańcy Wrocławia.

.....
(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



WYPOCZYNEK \ Już za tydzień na Dolnym Śląsku zaczną się ferie zimowe. Ministerstwo Cyfryzacji zachęca do korzystania z raportów z Centralnej Ewidencji Pojazdów na stronie www.bezpiecznyautobus.gov.pl. Sprawdzimy tu autobus, którym będą podróżowały nasze dzieci. Wystarczy podać numer rejestracyjny, a system zwróci wszystkie dane techniczne pojazdu, a nawet stan licznika.

fot. mat. pras./d

ZAPOWIEDŹ

Plany Dolnośląskiego Centrum Filmowego na 2019 rok

Wśród tegorocznych propozycji Dolnośląskiego Centrum Filmowego znalazły się pokazy filmów ukraińskich oraz cykl filmowy poświęcony aktualnym problemom społecznym. DCF zamierza także kontynuować dotychczasowe cykle – Akademię Dokumentalną i Magiel Filmowy.



Dolnośląskie Centrum Filmowe działa nie tylko we Wrocławiu. Ma także placówki w Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu | fot. mat. pras./d

Dyrektor DCF Jarosław Perduta, podsumowując poprzedni rok, podkreślił, że w 2018 r. frekwencja w czterech kinach należących do Dolnośląskiego Centrum Filmowego (oprócz DCF to także placówki w Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu) wyniosła 345 tys. Z kolei samo kino DCF w ubiegłym roku odwiedziło 213 tys. osób.

Perduta zapowiedział też, że w nowym sezonie kontynuowane będą dotychczasowe cykle, w tym Dyskusyjny Klub Filmowy, Filmowy Klub Seniora, Akademia Dokumentalna oraz Magiel Filmowy. Kontynuowany będzie także odbywający się w Jeleniej Górze ZOOM Festiwal. Swoje miejsce znów znajdą festiwal kina dokumentalnego Millennium Docs Against Gravity czy projekcje filmowe w ramach Brave Festivalu.

Nowy cykl Dolnośląskiego Centrum Filmowego poświęca kinu ukraińskiemu. – Przeżywa ono w ostatnich latach renesans. DCF chce regularnie przybliżać obrazy, które tworzą nową jakość kinematografii naszego sąsiada. Będą to dzieła różnorodne, w tym kino autorskie, a także najciekawsze propozycje kina gatunkowego, które być może zainteresują widzów poprzez ukraińską specyfikę – tłumaczyła kurator cyklu dr Anna Ursulenko, sławistka, adiunkt w Zakładzie Ukrainistyki IFS Uniwersytetu Wrocławskiego.

Cykl zainaugurował w sobotę pokaz filmu „Na złamanie karku” Maryny Stepankiej

z 2017 r., połączony z prelekcją na temat kina ukraińskiego. Wydarzenie patronatem objął ambasador Ukrainy w Polsce Andrzej Deszczycia.

Nowością w Dolnośląskim Centrum Filmowym będzie także cykl pokazów poruszających aktualne problemy społeczne – CityDocs. – Ma on być formą dyskusji kina z miastem. Chcemy pokazywać filmy, które prezentują różnego rodzaju problemy związane ze współczesnością, zwłaszcza w kontekście problemów miejskich. Chcemy też sprawdzić, jak te problemy są postrzegane we Wrocławiu i jak lokalnie sobie z nimi radzimy – powiedział dyrektor Perduta.

Pokazom filmowym będą towarzyszyły debaty i dyskusje z zaproszonymi gośćmi. Pierwszy pokaz, który odbędzie się w lutym, poświęcony będzie mowie nienawiści. Pokazany zostanie wówczas dokument „Wielebny W.” w reżyserii Barbety Schroedera.

Dyrektor Dolnośląskiego Centrum Filmowego zaznaczył też, że z uwagi na duże zainteresowanie, jakim cieszył się ubiegłoroczny Filmowy Festiwal Wolności, będzie on w tym roku kontynuowany pod nazwą Kino Wolność. Cykl, który rozpocznie się w marcu, ma przypomnieć najlepsze dzieła polskiej kinematografii. Zainauguruje go pokaz filmu „Ucieczka z kina Wolność” Wojciecha Marczewskiego.

.....

(jw. PAP)

Z Wrocławia, Brzegu Dolnego oraz kilku innych dolnośląskich miejscowości na Światowe Dni Młodzieży w Panamie wyleciało łącznie ponad 70 osób. Teraz dosłownie na drugim końcu świata przeżywają wielką przygodę.

Nikodem Prokocimski

Już jutro rozpoczyna się w Panamie największy na świecie zjazd katolickiej młodzieży. Przypomnijmy, że poprzednie ŚDM odbyły się w Krakowie w 2016 r. Teraz szacuje się, że na kolejne spotkanie z papieżem w Ameryce Łacińskiej wybierze się 300 tys. młodych pielgrzymów, w tym 3,5 tys. Polaków. Koszt przelotu dla jednej osoby w obie strony z naszego kraju wynosił od 5 do nawet 9 tys. zł.

Wrocławską młodzież wybrała się do Panamy razem z księżmi, siostrami zakonnymi, a także bp. Andrzejem Siemieniowskim. Na miejsce przyjeleci już we wtorek 15 stycznia na tzw. dni w diecezjach, które poprzedzają główne spotkanie Światowych Dni Młodzieży (22–27 stycznia). Wrocławianie oraz dolnoślązanie trafili do miejscowości Los Pozos w diecezji Chitre. Na miejscu czekało ich serdeczne i huczne powitanie mieszkańców, którzy mimo późnej pory wyszli na ulice, by poznać polskich pielgrzymów. – Takiego przyjęcia na pewno się nie spodziewaliśmy. Ustawił się szpaler ludzi z prawej i lewej strony. Odpalili sztuczne ognie, fajerwerki i pochodnie. Machali flagami, klaskali wiwatowali – opowiada ks. Marcin Werczyński, opiekun we wrocławskim seminarium.

Ojciec Carlos, tamtejszy proboszcz parafii pw. św. Piotra, witał Polaków wzruszającym zdaniem: „Podzielcie się z nami wiarą”. Mówi także, że jego parafianie przygotowywali się do tej wizyty gości z Europy przez kilka miesięcy. – To są prości ludzie, prostego serca, ale dają wszystko, co mają – stwierdził panamski kapłan. Zaraz po przyjeździe w kościele rozlokowano pielgrzymów do rodzin, które zgodziły się gościć przybyszów. – Mieszkamy z kolegą u dosyć licznej rodziny. Nikt nie posługuje się językiem angielskim, my zaś nie znamy hiszpańskiego, ale udaje nam się porozumieć przez translator i na miga – opisuje Mateusz Smaza, wrocławski kleryk.

Panamczycy nie wiedzą za dobrze, gdzie leży Polska i nie znają naszego kraju.

DOLNOŚLĄZACY NA ŚDM W PANAMIE



**\\ Panamczycy nie wiedzą za dobrze, gdzie leży Polska, i nie znają naszego kraju. Dziwią się, że mamy 38 mln mieszkańców. Ich kraj liczy zaledwie 4 mln. Dlatego bardzo mocno przeżywają wielką imprezę religijno-kulturalną, która organizowana jest w ich niewielkim państwie **

Dziwią się, że mamy 38 mln mieszkańców. Ich kraj liczy zaledwie 4 mln. Dlatego bardzo mocno przeżywają wielką imprezę religijno-kulturalną, która organizowana jest w ich niewielkim państwie.

Jak twierdzą wrocławianie, w Polsce Światowe Dni Młodzieży wywoływały pozytywne skojarzenia oraz gościnność, jednak w Panamie te emocje są większe, a w tamtejszym społeczeństwie panuje dosłownie euforia. Ludzie pozdrawiają pielgrzymów na ulicach, machają do nich, są bardzo otwarci i pomocni. Trudno się dziwić. Po pierwsze chodzi o temperament gospodarzy. Po drugie w naszym kraju wielkie imprezy religijne zdarzają się w miarę regularnie, natomiast tam wręcz należą do rzadkości.



ODZYSKANO SKRADZONE ROWERY

JĘDRZYCHOWICE \ Rowery o wartości 300 tys. zł, które zostały skradzione na terenie Niemiec, odzyskali funkcjonariusze straży granicznej ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Ludwigsdorfie. Rowery przewoził w busie obywatel Litwy.

fot. mat. pras./d



BILETY DO ZOO DROŻEJĄ!

WROCŁAW \ Od 1 lutego więcej zapłacimy za bilet normalny do zoo 50 zł (do tej pory 45 zł). Prezes Zoo Wrocław Radosław Ratajszczak tłumaczy, że rosną koszty utrzymania, m.in. prądu i jedzenia dla podopiecznych. Zoo planuje też inwestycje.

fot. mat. pras./d



Tegoroczne Światowe Dni Młodzieży odbywają się w bardzo egzotycznym dla Polaków kraju. Na zdjęciu grupa z Wrocławia i panamscy gospodarze w kościele św. Piotra w Los Pozos | fot. Archiwum prywatne/d

Świat niewiele wie o Panamie. – Takie miasta jak Wrocław czy Kraków na co dzień goszczą wielu turystów z całego świata. U nich nie ma zbyt wielu zażytków, co nie ściąga obywateli innych narodów do zwiedzania – uważa Mateusz Smaza.

Dni w diecezjach to okazja do poznania życia, tradycji i zwyczajów panujących wśród gospodarzy. Dolnoślązacy trafili akurat na trwający karnawał. Każdy panamski region wybiera wtedy króla i królową karnawału. Tym razem tubylcy zdecydowali, że ten istotny dla nich tytuł może zostać przyznany również komuś zza granicy – uczestnikowi ŚDM. I tak królową została Polka z Żywca, a królem Francuz. Wybranka

była specjalnie ubierana i malowana przez kilka Panamek i w wielkim pochodzie prowadzonym przez całą miejscowość jechała na powozie razem z królem. Parada dotarła do dużej sceny, gdzie rozpoczął się festyn. Ze sceny dochodziły dźwięki latynoamerykańskiej muzyki. Prezentowano różne zabawy. – My też mieliśmy okazję pokazać namiastkę polskiej kultury. Zatańczyliśmy poloneza, zaśpiewaliśmy kolędę oraz „Barke” – relacjonuje kleryk Smaza.

Mieszkańcy Los Pozos zorganizowali także dzień kultury panamskiej, podczas którego zapoznawali przyjezdnych ze swoimi zwyczajami. – Jeden z tutejszych zwyczajów przypominał naszego śmigusa dyngu-

sa. Oblewaliśmy się wodą i tańczyliśmy – opisuje wrocławskie kleryk. Panamczycy ubrali się w piękne kolorowe ludowe stroje. Także polskie dziewczyny mogły je założyć. Dolnośląska młodzież nie tylko poznaje życie swoich rówieśników po drugiej stronie świata, ale także wspólnie z nimi się modli. Tam jednak msza święta wygląda nieco inaczej niż u nas. – Śpiewy są bardziej żywiołowe. Przygrywają różne instrumenty, np. bębni – mówi Smaza. Co ciekawe, po hiszpańsku modli się z nimi bp Andrzej Siemieniewski, który przed wyjazdem podszkolił język. Jak zwracają uwagę pielgrzymi z Wrocławia, panamska policja cały czas czuwa nad ich bezpieczeństwem.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

W dawnej pracowni alchemika



fot. mat. pras./d

W pięciokondygnacyjnym budynku Muzeum Farmacji, w którym przez 700 lat działała apteka, urządzono tematyczne ekspozycje. Wystawa przybliży charakter dawnej apteki, gdzie sprzedawano nie tylko środki lecznicze, ale także kosmetyki, przyprawy, wypieki czy nalewki. W piwnicy znajduje się pracownia alchemiczna, na parterze sklep z medykamentami oraz ziołami, zaś górne piętra przedstawiają historię rozwoju medycyny na świecie. W średniowieczu apteka była pod pieczęcią króla, co oznaczało także, że pracujący w nim alchemicy mieli do spełnienia nie lada zadanie. Musieli bowiem opracować recepturę kamienia filozoficznego, który w tamtych czasach był owiany legendą. W piwnicy także suszono zioła, mielono je oraz opracowywano

różnego rodzaju wywary oraz leki. Substancje, mieszanki ziół, korzeni i minerałów znajdowały się w niezliczonej ilości pojemników, fiolek czy buteleczek. Wszędzie wokół unosił się intensywny zapach ziół, dzięki czemu ekspozycja wydaje się naprawdę realistyczna.

Na wystawie można zobaczyć również prasę do formowania tabletek, igły oraz strzykawki. Na ostatnim piętrze zgromadzono eksponaty poświęcone muzułmańskiej kulturze medycznej.

W muzeum zdeponowano także rękopisy wraz z ilustracjami przeprowadzanych zabiegów medycznych. Można zobaczyć zabieg usuwania zęba – obcęgami! – czy zabieg chirurgiczny oka.

Wystawa stała, Muzeum Farmacji, ul. Kurzy Targ 4, Wrocław

KONCERT

Stare Dobre Małżeństwo



fot. mat. pras./d

Lider i założyciel Starego Dobrego Małżeństwa Krzysztof Myszkowski oraz jego zespół, który zawsze złożony jest z wyśmienitych muzyków towarzyszących, zaprasza na koncert, podczas którego będą śpiewane kultowe piosenki – od najstarszych (np. „Blues o 4 nad ranem”, „Jak”, „Komunia”, „Bieszczadzkie anioły”, „Gloria”) po najnowsze,

które dopiero ukażą się na nowej płycie zespołu. Koncert będzie trwał około dwóch godzin. Bilety do nabycia w kasie biletowej JCK przy ul. Bankowej 28/30 lub na www.bilety.jck.pl oraz na 2 godziny przed wydarzeniem. Sobota, 26 stycznia, godz. 19, Sala Widokowa, Jeleniogórskie Centrum Kultury, ul. 1 Maja, Jelenia Góra



WAŁBRZYSZANIN Z PUCHAREM

BOKS \ Bartosz Gołębiowski zdobył Puchar Polski za rok 2018. Turniej odbył się w styczniu, ale dotyczył ubiegłego sezonu. Tak więc obok mistrzostwa kraju w wadze 75 kg Bartosz okazał się najlepszy również w PP. W finale miał jednak kłopoty – z Rafałem Perczyńskim wygrał zaledwie głosami sędziów 2:1.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

To nie koniec wzmocnień. Również półtoraroczny kontrakt podpisał z wrocławianami reprezentant Zambii Lubambo Musonda



Wiadomo, w jakiej sytuacji sportowej jest Śląsk, ale po to tutaj jestem, żeby pomóc drużynie i dawać z siebie wszystko na każdym treningu i meczu – mówi Krzysztof Mączyński | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Śląsk się wzmacnia

Śląsk Wrocław nie tylko przygotowuje się piłkarsko – poprzez treningi i rozgrywanie spotkań kontrolnych. Wrocławianie wzmacniają również swoją kadrę na wiosenne spotkania. Na razie do składu zespołu dołączyli Krzysztof Mączyński i Lubambo Musonda.

Bartłomiej Górski

Mączyńskiego za bardzo sympatykom piłki nożnej przedstawiać nie trzeba. 31 występów w reprezentacji Polski, mistrzostwo, Puchar Polski oraz występy w eliminacjach Ligi Mistrzów i Ligi Europy z Legią Warszawa. To na pewno robi wrażenie.

Nowy zawodnik wrocławian występuje na pozycji środkowego pomocnika. A właśnie środkowa formacja wrocławian w rundzie jesiennej była najbardziej krytykowana. Pozyskanie zawodnika takiego formatu co Mączyński na pewno poprawi jej jakość. Zawodnik związał się z klubem kontraktem na dwa i pół roku. W zespole będzie występował z numerem 19. – Przed wszystkim zaangażowanie osób z Wrocławia sprawiło, że zdecydowałem się na to miejsce. Śląsk to tradycja, uznana marka w Polsce i cieszę się, że będę częścią tego klubu. Wiadomo w jakiej sytuacji sportowej jest Śląsk, ale po to tutaj jestem, żeby pomóc drużynie i dawać z siebie wszystko na każdym treningu i meczu. – mówi Krzysztof Mączyński.

To jednak nie koniec wzmocnień. Również półtoraroczny kontrakt, jednak z opcją przedłużenia

5
goli i 4 asysty
zaliczył w tym
sezonie Lubambo
Musonda

na dwa kolejne lata, podpisał z wrocławianami reprezentant Zambii – Lubambo Musonda. Do tej pory zawodnik występował w lidze armeńskiej w zespole Gandzasar Kapan. W aktualnych rozgrywkach Musonda rozegrał 22 spotkania, w których zaliczył pięć trafień i cztery asysty. We Wrocławiu będzie miał na koszulce numer 18.

– Odkąd Śląsk przedstawił mi swoją propozycję, wiedziałem, że chcę tu trafić i grać dla tej drużyny. To dobra decyzja dla mnie. Byłem już kiedyś w Polsce, grałem mecz w Poznaniu i mogę powiedzieć, że spodobał mi się ten kraj. W Śląsku chcę pokazać, że dobrze czuję się z piłką przy nodze i potrafię wykorzystać szybkość. A także, że to, co robię na boisku, pomaga zespołowi osiągać dobre wyniki – mówi Musonda.

Obydwu zawodników witamy we Wrocławiu i liczymy na to, że pokażą się w Śląsku z jak najlepszej strony. Jednocześnie wierzymy w to, że ich pozyskanie to zapowiedź lepszych czasów dla wrocławskiego klubu.

Mamy również nadzieję, że nie są to ostatnie wzmocnienia w tym okienku transferowym.

PIŁKA NOŻNA

Miedź wygrywa w Turcji

Przebywająca na obozie przygotowawczym w Turcji Miedź Legnica ma już za sobą pierwsze treningi i pierwsze spotkanie kontrolne. Co najważniejsze wygrane. Legniczanie wygrali ze Slavią Sofia 2:1 po bramkach Fabiana Piaseckiego w 24. i Henrika Ojamy w 50. minucie spotkania.

KOSZYKÓWKA

Mają finał

Nie miały problemu z awansem do finału Pucharu Polski koszykarki CCC Polkowice. W spotkaniu półfinałowym pokonały bez problemu Artego Bydgoszcz 78:45. W spotkaniu finałowym

zmierzyły się z Energią Toruń. Mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dodatku”.

TENIS

Awans w deblu oraz mikście

Nie zwalnia tempa występujący w Australian Open Łukasz Kubot. Dolnośląski tenisista w sobotę w parze z Argentyńczykiem Horaciem Zeballosem awansowali do trzeciej rundy gry deblowej, pokonując w trzech setach Francuzów – Jeremy'ego Chardy'ego i Fabrice Martina 7:5, 4:6, 6:3.

Natomiast w niedzielę w parze z Igą Świątek pokonał również w trzysietowym pojedynku Alicję Rosolską i Chorwatą Nikolę Mekticia, wygrywając 6:1, 2:6, 10-5.

KOSZYKÓWKA

Powołany do szerokiej kadry

Występujący w pierwszoligowym zespole Śląska Wrocław Aleksander Dziewa powołany został do szerokiej kadry reprezentacji Polski przygotowującej się do decydujących spotkań w eliminacjach Mistrzostw Europy. Dla naszego zawodnika to ogromne wyróżnienie oraz ogromna szansa. Jest on bowiem jedynym zawodnikiem z pierwszej ligi powołanym do kadry.

Przygotowując się do kluczowych dla nas meczów, wybraлиśmy 24-osobowy skład. Jest to połączenie naszego rdzenia, czyli tych koszykarzy, których gra dała nam świetną pozycję wyjściową przed dwoma najbliższymi meczami oraz zawodników, co do których mamy pewność, że wyrażają gotowość, by czekać na swoją szansę i pomóc kadry. Ostatnie mecze pokazały, że obrona przez nas droga jest właściwa, bo i ludzie dobrani do realizacji naszych celów są właściwi. Mam na myśli i moich zawodników i mój sztab. Wszyscy ci ludzie mają w sercach wielkie pragnienie awansu na mistrzostwa świata i to jest nasz cel – powiedział selekcjoner Mike Taylor.

Zgrupowanie kadry rozpocznie się 18 lutego w Warszawie. Spotkania decydujące o awansie Polacy rozegrają 22 lutego na wyjeździe z Chorwacją i 25 w Gdańsku z Holandią. Do awansu na Euro wystarczy jedno zwycięstwo. (bg)

fol. Twitter/d

Poniedziałek
21/01/2019

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzkipc

dodateklodzkipc@swsmedia.pl

REPRYWATYZACJA MIESZKAŃCY MONITUJĄ SĄD
WS. NIELEGALNIE PRZEJĘTEJ KAMIENICY

24 lata czekają na sprawiedliwość



Lokatorzy zastanawiają się, dlaczego sąd nie wziął pod uwagę opinii biegłej grafolog, która stwierdziła, że podpisy na akcie notarialnym z 1952 r. są ewidentnie sfalszowane

Kamienica przy ul. Wólcząńskiej 234a została przejęta na podstawie sfalszowanego aktu notarialnego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Prosimy o wyznaczenie możliwie szybkiego terminu odroczonej bezterminowo przez sąd 30 listopada ub.r. rozprawy. Jest to dla nas niebywale istotna sprawa, która ciągnie się już 24 lata. Zależy nam na jak najszybszym ustaleniu, kto jest właścicielem nieruchomości” – napisali w piśmie do przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia lokatorzy kamienicy przy Wólcząńskiej 234a w Łodzi. Monit dotyczy przejęcia nieruchomości na podstawie sfalszowanego aktu notarialnego.

Anna Skopińska

Decyzję o przekazaniu kamienicy podjął łódzki sąd w 1995 r. na jednej rozprawie i bez jakichkolwiek wątpliwości. Obecnie, jak mówią mieszkańcy kamienicy, sędzia ma wszystkie potrzebne dokumenty w tej sprawie, zebrany został cały materiał dowodowy, potwierdzone zostało opinią biegłego grafologa fałszerstwo, powinien więc zapisać już wyrok w tej sprawie. Tymczasem końca sprawy nie widać. Widać za to kolejne wnioski strony pozwanej przez skarb państwa i kolejne uniki i odroczenia.

Teraz wszyscy czekają na przesłuchanie urzędniczki z magistratu, która 24 lata temu wykryła fałszerstwo, ale której wtedy oprócz lokatorów

nikt nie dał wiary. Tymczasem odwlekanie sprawy skutkuje tym, że rzekomi właściciele nadal pobierają od lokatorów czynsz (co najmniej po 800 zł miesięcznie od kilkudziesięciu rodzin) oraz wynajmują i sprzedają mieszkania w kamienicy.

A lokatorzy zastanawiają się, dlaczego sąd nie wziął pod uwagę opinii biegłej Sądu Okręgowego w Łodzi Renaty Hryciuk, która stwierdziła, że podpisy na akcie notarialnym z 1952 r. są ewidentnie sfalszowane. Według nich to powinno zakończyć sprawę. Tym bardziej że od kilku miesięcy fałszerstwem aktu notarialnego i wyłudzeniem kamienicy zajmuje się także Prokuratura Okręgowa w Łodzi. – To już chyba wystarczające, by wyrobić sobie zdanie o sprawie.

Czekamy na sprawiedliwość już 24. rok! – żalą się lokatorzy kamienicy.

Właścicielami kamienicy przy ul. Wólcząńskiej 234a było przed wojną małżeństwo Hamburger. Halina zmarła w łódzkim getcie, co potwierdza akt zgonu z 13 lipca 1942 r., a jej mąż Adolf uciekł razem z dziećmi, jednak ślad po nim zaginął. W 1952 r. do zgierskiego notariusza stawili się rzekome małżeństwo Hamburgerów, a ten stwierdził ich tożsamość na podstawie legitymacji z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Łodzi (potem sprawdzono, że nigdy nikt o takim nazwisku tam nie pracował). Przedstawiając się wtedy jako krewna małżeństwa kobieta na podstawie sporządzonego wówczas aktu notarialnego nabyła nieruchomości. Na początku lat 90. XX w. do łódzkiego magistratu zgłosili się jej spadkobiercy z pełnomocnikiem, zajmującym się już wcześniej sprawami odzyskiwania kamienic, i z aktem notarialnym z 1952 r., a sąd bez jakichkolwiek wątpliwości wpisał ich jako nowych właścicieli nieruchomości.

POLITYKA

Trela grozi rządowi sądem

Wiceprezydent Łodzi i jednocześnie przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej w województwie łódzkim Tomasz Trela nieustannie atakuje rząd, obwiniając go m.in. o hipotetyczne podwyżki cen prądu.

– Na zapłacenie za prąd będziemy musieli poszukać w budżecie Łodzi dodatkowo ponad 9 mln zł. Ponadto prezes MPK przedstawia szacunki, że za energię elektryczną musi zapłacić o 12 mln zł więcej niż w 2018 r. Dlatego wysyłamy do ministra energii specjalne pismo z prośbą o interwencję w Polskiej Grupie Energetycznej. Jeśli to nie przyniesie rezultatu, a podwyżki cen energii okażą się faktem, poprosimy polski rząd o finansową rekompensatę. W skrajnej sytuacji pozwiemy skarb państwa, bo Łódź nie stać na takie wydatki – przestrzega wiceprezydent Trela. Jednak zdaniem samorządowców z PiS polityk SLD nie powinien zajmować się pisaniem politycznych apeli ani uczestniczeniem w medialnych spektaklach. – Mam nadzieję, że przewodniczący SLD w województwie łódzkim Tomasz Trela zacznie w końcu porządnie nadzorować odśnieżanie miasta. Urząd Miasta Łodzi nie jest miejscem do atakowania polskiego rządu ani do permanentnego używania politycznych sloganów. W samorządzie powinno się pra-

cować dla dobra mieszkańców. Lepiej, gdyby działacze Koalicji Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej zaapelowali do Hanny Zdanowskiej o poprawienie stanu łódzkich dróg czy mieszkań. Wiceprezydent Trela mówi o podwyżkach cen prądu dla MPK, a prezes spółki nie przedstawia żadnej faktury dokumentującej wzrost cen energii elektrycznej – komentuje sytuację Sebastian Bulak (PiS), łódzki radny miejski. Według zaś Marty Grzeszczyk, rzeczniczki prasowej klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi, premier Mateusz Morawiecki już dawno zapowiedział obniżenie akcyzy i opłaty przesyłowej za prąd. – Takie działania zmniejszą ceny za prąd. Podwyżki cen energii elektrycznej mogą być spowodowane polityką klimatyczną prowadzoną przez całą Unię Europejską. Wcześniej w UE węgiel kosztował 7 euro za tonę, a obecnie jest to 20 euro za tonę. Polski rząd robi wszystko, by tych podwyżek cen energii elektrycznej uniknąć – uważa radna PiS.

(kb)



DOKONAŁ ROZBOJU, TRAFIŁ DO ARESZTU

POLICJA \ 12 lat więzienia grozi 25-latkowi zatrzymanemu przez bełchatowskich policjantów pod zarzutem rozboju na 70-letnim mężczyźnie. Do zdarzenia doszło w nocy. Po bezskutecznym dobijaniu się do drzwi 70-lątka sprawca wyważył je i zażądał pieniędzy. Gdy mężczyzna odmówił, napastnik uderzył swoją ofiarę cegłą w głowę i okradł. Wkrótce jednak został zatrzymany i trafił do aresztu.

fol. Policja.gov.pl/d

HISTORIA REGIONU

74. rocznica masakry w radogoskim obozie

W styczniu 1945 r. front nieubłagany zbliżał się do Łodzi, a Niemcy szykowali się do ucieczki. Niestety, nie wszyscy tego doczekali. W nocy z 17 na 18 stycznia, tuż przed zajęciem miasta przez wojska radzieckie, doszło do masowego mordu więźniów przetrzymywanych w policyjnym więzieniu na Radogoszczu. Znajdowało się tam ok. 1,5 tys. Polaków. Część z nich zginęła od kul, pozostali stawili opór – więzienie zostało podpalone, a następnie wysadzone. Przeżyło zaledwie 30 osób.

Marek Czachorowski

Podczas II wojny światowej Łódź jako Lit-zmannstadt weszła bezpośrednio w skład należącego do III Rzeszy Kraju Warty (Wartheland). W związku z tym pierwszą ofiarą masowych represji i mordów stali się Polacy będący elementem niepożądanym w jeszcze niedawno swoim kraju. Jesienią 1939 r., w ramach akcji eksterminacji polskiej inteligencji oraz działaczy społecznych Intelligenzaktion, na terenie fabryki włókienniczej Michała Glazera na Radogoszczu (obecna ulica Liściasta) utworzono

W radogoskim więzieniu przebywał m.in. Aleksy Rzewski, jeden z pierwszych prezydentów Łodzi, rozstrzelany w grudniu 1939 r. w lesie łagiewnickim

tw. obóz przejściowy. Niedługo potem został on powiększony i przekształcony w Rozszerzone Więzienie Policyjne. Więźni w nim ludzie, jeżeli przeżyli, trafiali m.in. do obozów pracy karnej (Ostrów Wielkopolski) lub koncentracyjnych (Mauthausen-Gusen, Auschwitz, Dachau).

Podczas prowadzonej na przełomie 1939 i 1940 r. Intelligenzaktion do obozu trafiło blisko 2000 osób, głównie nauczycieli, działaczy kultury, samorządowych, urzędników, patriotów, dziennikarzy – słowem tych, którzy tworzyli ducha polskości. Blisko 500 z nich zostało



W sobotę w Łodzi uczczono 74. rocznicę eksterminacji 1,5 tys. więźniów hitlerowskiego więzienia na R

przez doraźne sądy skazanych na śmierć. Ich ciała spoczęły w wielu masowych mogiłach m.in. na terenie poligonu Brus i podłódzkich lasów: zgierskiego, łagiewnickiego czy lućmierskiego.

Podczas okupacji do więzienia trafiano za „przestępstwa przeciw III Rzeszy”, ucieczki z przymusowych robót, zaka-

zany handel czy przekroczenie granicy. Liczną grupą byli też radzieccy jeńcy wojenni. Mimo że nie był to obóz koncentracyjny, ale więzienie, warunki w nim nie należały do łatwych – ciągła obserwacja, brak paczek żywnościowych i kontaktu z otoczeniem, niepewność spowodowana możliwością wywiezienia w ramach gru-



Marek Czachorowski

Łódzki magistrat oraz radni proponują zmiany w partycypacji miejskiej. Przygotowano trzy ważne kroki reformy. Więcej na ten temat mówi wiceprezydent Adam Wierczorek: „W zakresie partycypacji społecznej w Łodzi zostało dotychczas wiele zrobione, ale nowa kadencja to jest ten moment, w którym powinniśmy zainicjować dyskusję o kondycji partycypacji w naszym mieście i podjąć działania w celu jej dalszego rozwoju. Dlatego podjęliśmy działania dotyczące przygotowania nowego programu partycypacji w celu poszerzenia zaangażowania mieszkańców Łodzi w tworzenie wspólnoty, którą jest nasze miasto. Przygotowujemy kompleksowy program Partycypacji 3.0, podczas którego wszystkie grupy społeczne, wszyscy mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w budowaniu Łodzi”.

Rozumieją Państwo czy nie do końca? Ale zapewne Państwo znają tzw. generator przemówień. To zwykła tabelka z kilkoma kolumnami. W każdej z kolumn znajdzie-

my kilka zdań, które następnie połączone systemem „dowolne zdanie z kolumny I + dowolne zdanie z kolumny II, III, IV itd.” dają nam uniwersalny tekst wystarczający na długie przemówienie w dowolnym temacie. I pół biedy, kiedy używamy tej tabelki dla

żeby pokazać, jak jest dobrze, mimo że wszystko wokół właśnie się wali. W korporacjach też ładnie mówią o nowych możliwościach rozwoju twojej osobowości, jakie daje reorganizacja firmy przeprowadzona w odpowiedzi na oczekiwania klientów, zamiast po prostu:

W Rady osiedli tracą 25 mln zł i tak naprawdę stają się ciałami, które nie dysponują żadnym budżetem i tracą sens istnienia. 15 mln zł z ich pieniędzy zostaje przeznaczonych na plan dla osiedli, czyli wyborcze obietnice Hanny Zdanowskiej. 10 mln zł wędruje do budżetu obywatelskiego, w którym powstają takie cuda, jak słynny pomnik jednorożca

zabawy, ale kiedy nowomową, nagromadzeniem wymyślnych wyrazów i zapętlaniem wypowiedzi rozmywamy rzeczywistość, przestaje być zabawnie. Przeróżne -acje, -icje oraz -izmy od zawsze kojarzyły mi się z przemowami Komitetu Centralnego PZPR o trudnej sytuacji i konieczności zmian,

„Jesteś zwolniony”. Za pięknymi słowami miejskich urzędników o „partycypacji” kryje się rzeczywistość – protesty osiedlowych radnych, o których zapomnieli wspomnieć.

Przedstawiciele rad łódzkich osiedli, oprócz kontynuowania protestu w różnej formie, złożyli do wojewody wnioszek

o unieważnienie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi. Tej uchwały (nazwijmy ją: partycypacyjnej), która podobno miała dać im wiele możliwości. Mieszkańcy Łodzi protestują przeciw uchwale, dzięki której podobno mogli współtworzyć Łódź. Coś jest nie tak. Tymczasem

do budżetu obywatelskiego, w którym powstają takie cuda, jak słynny pomnik jednorożca.

Rady osiedli będą jednak potrzebne, to przecież worek z bonusami, jak stanowisko radnego. Radny – to brzmi dumnie. Czasem też rzuci się jakiś ochłap, np. pieniądze na festyn. Jakakolwiek większa inwestycja wymagająca większych środków będzie zależała od miasta, więc mieszkańcy, wróć, petenci będą pielgrzymowali tam, gdzie zapadają decyzje – do urzędu miasta, nie do jakichś rad osiedli. A że w urzędzie nie wiedzą, gdzie się zaczyna, a gdzie kończy osiedle? Zrobi się ankietę, jakiś spacer, spotkanie przy kawie... Przy okazji zrobi się dobry PR. Z tych 15 mln zł za 5 mln zł spełni się jakieś obietnice wyborcze, no, o tyle, o ile. Bo skąd wziąć na to inną kasę? A za 10 mln zł na budżet obywatelski ile będzie jednorożców?

Partycypacja 3.0 to nie wzrost decyzyjności mieszkańców. To śmierć dla rad osiedli, a przede wszystkim ordynarny skok na kasę.

KOMENTARZ

Partycypacja 3.0 – skok na kasę



UWAGA, KIEROWCY!

DROGI \ W związku z przygotowaniami do budowy autostrady A1 we wtorek rozpocznie się naprawa dylatacji mostu na Warcie na 446. km DK1, między Radomskiem a granicą województwa. Utrudnienia napotkają kierowcy jadący w kierunku Katowic.

fot. mat. pras./d



POLICJA WALCZY Z HEJTEM W SIECI

ŁÓDZKIE \ Cztery osoby usłyszały zarzuty za publiczne pochwalanie przestępstwa albo nawoływanie do zbrodni. Funkcjonariusze zatrzymali m.in. youtubera, który chwalił zabójstwo prezydenta Gdańska. Będzie policyjny dozór i poręczenie majątkowe.

fot. mat. pras./d



Podczas okupacji do więzienia trafiano za „przestępstwa przeciw III Rzeszy”, ucieczki z przymusowych robót, zakazany handel czy przekroczenie granicy

Radogoszczu i zakończenia okupacji niemieckiej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

powej egzekucji, powodowały, że więźniowie marzyli o przeniesieniu. W radogoskim więzieniu przebywał m.in. Aleksy Rzewski, jeden z pierwszych prezydentów Łodzi, rozstrzelany w grudniu 1939 r. w lesie łagiewnickim.

Zagładę więźniów Radogoszcza przyniosła decyzja dowódcy SS i policji w Generalnej

Guberni Wilhelma Koppego. Zgodnie nią więźniowie tego typu obozów mieli być ewakuowani na zachód lub zlikwidowani. Komendant łódzkiego więzienia porucznik policji Walter Pelzhausen wybrał opcję eksterminacji. Początkowo więźniowie byli mordowani bagnetami i strzałami z pistoletów w swoich celach,

po podjęciu przez nich oporu rzeź zamieniła się w nierówną walkę. Uzbrojeni w cegły i deski więźniowie swą determinacją zaskoczyli Niemców, powodując ich wycofanie się poza budynek i podpalenie więzienia. Na tych, którzy jeszcze nie byli martwi, a próbowali się wydostać, czekały kule oprawców. Spośród blisko 1500 więźniów ocalało ok. 30. Sześciu z nich ocalało, ukrywając się w zbiorniku na wodę.

Mimo wniosku o ekstradycję kary za zbrodnicze rozkazy uniknął oskarżony o współudział w zamordowaniu 145 tys. osób Wilhelm Koppe. Kary uniknęła także większość z blisko 70 strażników łódzkiego więzienia. Tylko kilku z nich zostało po wojnie ukaranych. Życie uratował m.in. jeden z najokrutniejszych oprawców, dawny dorożkarz z Pabianic Józef Heinrich, zwany krwawym Józiem. Uciekł z Łodzi do Niemiec, gdzie zmarł w 1961 r. Na karę śmierci został skazany natomiast Adolf Orłowski, który w latach okupacji przyjął nazwisko Adler. W marcu 1948 r. w więzieniu przy ul. Sterlinga został również powieszony Walter Pelzhausen, komendant obozu w Radogoszczu.

KSIAŻKA

Historia obnażona do kości

„Bezpieka. Zbrodnia i kara?” – to tytuł najnowszej książki wytrawnego reportażysty historycznego, jak sam siebie określa autor, Jacka Snopkiewicza. Był on gościem Księgarni Historyczno-Wojskowej im. gen. Stefana Grota-Roweckiego w Łodzi.

Jacek Snopkiewicz przeprowadził trzyletnią kwerendę zarówno w Archiwach Akt Nowych, jak i w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej. Jej efektem – a także efektem długoletnich zainteresowań i poszukiwań autora – jest właśnie jego najnowsza książka. Opowiada ona o bardzo mało znanych dotąd kulisach historii PRL-owskiej bezpieki, sięgając do czasów jej powstawania, do życiorysów i zbrodniczych działań jej pierwszoplanowych, drugoplanowych i trzecioplanowych funkcjonariuszy. Są tu i wielcy stalinowscy zbrodniarze: Fejgin, Fleischfarb, Goldberg-Różański, Romkowski, Grynszpan-Kikiel, Radkiewicz, jest i „żywiol drobniejszego płazu”, sadystyczni wykonawcy zbrodniczych, odgórnych poleceń – oprawcy Dusza, Chimczak, Laszkiewicz. I wielu innych.

Czytając, jak przebiegały ich kariery i późniejsze losy (nie-

**\\ Książka Jacka Snopkiewicza prezentuje działalność komunistycznej bezpieki w Polsce na tle ówczesnej sowieckiej polityki i związanych z nią wydarzeń międzynarodowych, zwłaszcza w ówczesnych demoludach. Wszystko to sprawia, że obcujemy z pasjonującą i pouczającą lekturą **

mal wszyscy uniknęli zasłużonej kary!), poznajemy zarazem najnowszą historię PRL, ale także Polski współczesnej,

gdź konsekwencje działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, UB, SB i komunistycznej bezpieki wojskowej nie ustały wraz z upadkiem komunizmu.

Książka Jacka Snopkiewicza prezentuje działalność komunistycznej bezpieki w Polsce na tle ówczesnej sowieckiej polityki i związanych z nią wydarzeń międzynarodowych, zwłaszcza w ówczesnych demoludach. Wszystko to sprawia, że obcujemy z pasjonującą i pouczającą lekturą, z historią obnażoną do kości.

Spotkanie z Jackiem Snopkiewiczem w Łodzi poprowadził Jerzy Kropiwnicki, były prezydent miasta, sam wieloletni więzień PRL-owskiej bezpieki, którego komentarz wzbogacił spotkanie i długi dialog zebranej licznie publiczności z autorem. Książkę wydała Oficyna Wydawnicza „Rytm”.

.....
Marian Miszalski

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

„Mayday 2”



fot. mat. pras./d

We wtorek i środę o godz. 11 i 19 z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka na Dużej Scenie Teatru Powszechnego przy ul. Legionów artyści pokażą przedstawienie „Mayday 2” w reżyserii Marcina Sławińskiego. – Ilu może być Johnów Smithów w Londynie? Pewnie tyłu, ilu Janów Nowaków w Łodzi. Ale jeśli nagle mowa o dwóch Johnach Smithach, z których każdy jest londyńskim taksówkarzem, ma 53 lata i jedno dziecko. To daje do myślenia. Czy to aby na pewno zabawny zbieg okoliczności? Kim jest faktycznie John Smith? Zaczyna się szaleńcza walka z czasem, aby prawda nie wyszła na jaw – twierdzą przedstawiciele teatru. – „Mayday 2” to komediowy hit Raya Cooneya, od lat nieschodzący z afiszy teatrów w Polsce i za granicą.

Przyjdź i zobacz, ile absurdalnych sytuacji może wywołać niewinna internetowa znajomość – dodają realizatorzy.

W przedstawieniu wystąpią: Aleksandra Listwan, Barbara Lauks, Piotr Lauks, Mateusz Olszewski, Grzegorz Pawlak, Andrzej Jakubas, Michał Szewczyk oraz Beata Ziejka. Natomiast we wtorek o godz. 9 i 11 na Małej Scenie Teatru będzie zaprezentowany spektakl „Impreza” w reż. dyrektor teatru Ewy Pilawskiej, Andrzeja Jakubasa i Jarosława Stańka. Przedstawienie jest adresowane do młodych ludzi i ich opiekunów. To opowieść o rodzinie, która zagubiła się i utraciła zdolność rozmawiania ze sobą. Bilety spektakle można kupić w kasach Teatru Powszechnego przy ul. Legionów.

OPERETKA

„Baron cygański” w Wielkim



W środę 23 stycznia i w czwartek 24 stycznia w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie królowała tradycyjna operetka. Każdego z tych dni o godz. 18.30 publiczność będzie mogła zobaczyć „Barona cygańskiego” Johanna Straussa w reż. Tomasza Koniny. Akcja została umieszczona w efektownych sceneriach, w których egzotyka cygańskiego folkloru przeplata się z przepychem wiedeńskich salonów. „Baron Cygański” to jedna z najsłynniejszych operetek i zarazem największy sukces kompozytora. Podczas prawykonania entuzjazm publiczności był tak ogromny, że spektakl niemal w całości został zagrany na bis. Strauss skomponował muzykę pełną lekkości i wdzięku. Powodowany pragnieniem napisania

prawdziwej opery, bazował na rozbudowanych partiach wokalnych. – W Teatrze Wielkim reżyser, wychodząc naprzeciw ambicjom Straussa, zrealizował spektakl z ogromnym rozmachem. Libretto zinterpretował przy tym w sposób tak niebanalny, że perypetie bohaterów, obok wyśmienitej rozrywki, dostarczają widzom wielu powodów do refleksji. Fabułę przeniesiono w dwudziestolecie międzywojenne, a obok cygańskiego taboru i skrzyni pełnej skarbów, pojawia się prowincjonalny cyrk i kabaret – mówią przedstawiciele teatru. – W roztańczonym oraz szalonym spektaklu czuć atmosferę zagrożenia i zbliżającej się II wojny światowej, gdzie każdy z bohaterów będzie musiał się odnaleźć i określić swoje miejsce – dodają.



ZWYCIĘSTWO ZIELONYCH W GRZE WEWNĘTRZNEJ PGE GKS

PIŁKA NOŻNA \ Na zakończenie drugiego tygodnia treningów zespół Brunatnych rozegrał grę wewnętrzną. W spotkaniu wzięły udział drużyny Zielonych i Czarnych. Mecz został podzielony na dwie połowy po 15 minut, a zwycięsko wyszli z niego ci pierwsi dzięki bramce Przemysława Zdybowicza po podaniu Patryka Mularczyka.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

SPARING



ŁKS rozstrzygnął wynik meczu w 16. minucie. Sekulski wykorzystał błąd defensorów Elany i zagrał piłkę do niepilnowanego Wojciecha Łuczaka, a ten mocnym strzałem z bliskiej odległości pokonał bezradnego golkipera torunian.

Wojciech Łuczak strzelił pierwszą bramkę dla ŁKS w 2019 r. | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS zwyciężył w pierwszym sparingu

Drugoligowa Elana Toruń uległa w Łodzi 0:1 w meczu kontrolnym z Łódzkim Klubem Sportowym. Jedyne goła w tym spotkaniu zdobył Wojciech Łuczak w 16. minucie.

Daniel Mroczek

Zespół z Torunia to etatowy sparing-partner łodzian. W 2018 r. oba zespoły grały ze sobą dwukrotnie – w styczniu i sierpniu ŁKS przegrał po 0:1. W tegorocznej konfrontacji trener Kazimierz Moskał miał okazję zobaczyć w akcji dwóch sprawdzonych zimą zawodników – Adriana Klimczaka i Łukasza Sekulskiego.

ŁKS rozstrzygnął wynik meczu w 16. minucie. Sekulski wykorzystał błąd defensorów Elany i zagrał piłkę do niepilnowanego Wojciecha Łuczaka, a ten mocnym strzałem z bliskiej odległości pokonał bezradnego golkipera torunian. Beniaminek Fortuna 1. Ligi mógł podwyższyć prowadzenie, ale okazje do zdobycia gola

zmarowali m.in. Dani Ramirez i Patryk Bryła. W przyszłą sobotę kolejnym rywalem elkaesiaków będzie PGE GKS Bełchatów, a sparing również zostanie rozegrany na obiekcie przy ul. Minerskiej.

ŁKS Łódź–Elana Toruń 1:0 (1:0). Bramka: Wojciech Łuczak 16. min.

ŁKS Łódź: Kołba (46. min Budzyński) – Bogusz (46. Grzesik), Sobociński (46. Juraszek), Rozwandowicz (46. Koprowski), Rozmus (46. Klimczak), Ramirez (46. Wolski), Bielak (46. Kalinkowski), Gamrot (46. Piątek), Łuczak (46. Bryła), Pyrdoł (46. Kostyrka), Sekulski (46. Kujawa).

Tymczasem Łódzki Klub Sportowy ma nowego szefa scoutingu. Umowę z dwukrotnym mistrzem Polski podpisał Łukasz Mika. 28-latek pracował wcześniej w roli skauta w Lechu Poznań. – Łukasz ma doświadczenie i pasję.

Pracował w jednym z najlepszych klubów w Polsce przez kilka sezonów

– mówi Krzysztof Przytuła, dyrektor sportowy ŁKS. – Cieszę się, że dołącza do nas i pomoże w procesie oceny piłkarzy, zarówno tych, którzy są w klubie, jak i tych, którzy będą do nas dołączać w przyszłości. Stworzenie siatki skautingu, rozszerzenie bazy danych piłkarzy, to proces wieloletni. Dlatego sprowadzenie

dotychczasowej osoby do żmudnej pracy nad selekcją zawodników od początku było dla nas oczywiste. Teraz przyszedł na to czas, a Łukasz jest najbardziej odpowiednią osobą do pracy w Łódzkim Klubie Sportowym – dodaje Przytuła.

1:0
sparing
ŁKS–Elana

PIŁKA SIATKOWA

Zwycięstwa łódzkich drużyn

W meczu 15. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet, Łódzki Klub Sportowy pokonał 3:0 w Radomiu tamtejszy zespół E.Leclerc Radomka (25:18, 25:18, 25:18). Wicemistrzynię Polski nie pozwoliły swoim rywalkom na zbyt wiele. Najlepszą zawodniczką meczu została Monika Bociek. Podopieczne trenera Michała Maska wystąpiły w składzie: Bidias (7), Wójcik A. (6), Bociek (22), Alagierska (9), Efimienko-Młotkowska (6), Wójcik M. (2), Korabiec (libero) oraz Szczyrba.

W innym meczu tej serii drużyna Grot Budowlani Łódź wygrała bez straty seta na wyjeździe z DPD Legionovią Legionowo (25:23, 25:17, 25:14). Przyjezdne pozwoliły rywalkom na dość wyrównaną grę tylko w pierwszej odsłonie tego starcia. W kolejnych dyktowały warunki gry. Najlepsza w grze była Jovana Brakocević-Canzian. Skład łódzkiego zespołu: Polańska (2), Brakocević (24), Pencova (7), Babicz (11), Stoltenborg (2), Bączyńska, Stenzel (libero) oraz Śmieszek (9), Tobiasz (1) i Urban (5).

W 16. kolejce ŁKS zmierzy się przy własnej publiczności z Developresem Rzeszów (27 stycznia o godz. 20.30), a Grot Budowlani zagrają na wyjeździe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (28 stycznia o godz. 17.30).

PIŁKA NOŻNA

Dzisiaj poznamy nowy zarząd Widzewa?

W poniedziałek przed południem Widzew Łódź planuje zwołać konferencję prasową. – Tematem przewodnim spotkania będą zmiany organizacyjne, które zachodzą w spółce, jej rozwój, a także związane z tym najbliższe plany – informuje Marcin Olczyk, rzecznik prasowy łódzkiego klubu.

Jednym z priorytetowych zadań, które postawił przed sobą tymczasowy zarząd Widzewa, jest stworzenie klubowych struktur. Prace są na zaawansowanym etapie, a o szczegółach mają opowiedzieć dzisiaj przewodniczący rady nadzorczej Widzewa Remigiusz Brzeziński oraz prezes Stowarzyszenia RTS Widzew Łódź Tomasz Stamirowski. Według nieoficjalnych informacji w nowym zarządzie widzewskiej spółki ma znaleźć się Ewelina Dadasiewicz-Studzińska, która jeszcze kilka miesięcy temu była dyrektorem marketingu Radomiaka Radom.

Tymczasem działacze Widzewa rozwiązali umowę z kolejnym zawodnikiem wystawionym na listę transferową. Wiosną w barwach łódzkiego klubu nie zobaczymy już Damiana Paszlińskiego. 27-letni obrońca w trakcie pierwszej części rozgrywek przez długi zmagał się z problemami zdrowotnymi. Rozegrał w sumie 180 minut w dwóch meczach i zdobył jedną bramkę. (dm)

Poniedziałek
21/01/2019gpcodziennie.pl
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

GDAŃSK KOLEJNA INWESTYCJA USPRAWNIAJĄCA PORT

Jeszcze bardziej dostępny od morza



Gdański Port Północny | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Tor podejściowy do Portu Północnego zostanie pogłębiony i poszerzony. Umożliwi to jednocześnie wchodzenie i wychodzenie z morskiej przystani. Dotąd brak takiej możliwości stanowił wąskie gardło w miejscu, w którym co roku bite są rekordy przeładunków.

Piotr Sawczuk

Do gdańskiego portu został już doprowadzony dwujezdniowy ruch drogowy i kolejowy. Niebawem również „morska autostrada” do Gdańska będzie dwukierunkowa. W Urzędzie Morskim w Gdyni została właśnie podpisana warta 141 mln zł umowa na pogłębienie i poszerzenie toru podejściowego do portu. Do 2021 r. będzie on miał 18 m głębokości i, co najważniejsze, będzie na 600 m szeroki. Dotąd miał szerokość 350 m, tymczasem długość największych kontenerowców świata wchodzących regularnie do Gdańska już przekroczyła ten wymiar. Statki te mają nawet 60 m szerokości, na redzie gdańskiego portu zrobiło się niebezpiecznie ciasno.

Kapitanat nie decydował się na wymijanie się statków wchodzących i wychodzących. – Mamy bardzo często takie sytuacje, że np. zbiornikowiec na stanowiskach bazy przeładunku pa-

\\ Szlaki kolejowe i drogowe prowadzące do gdańskiego portu zostały już parę lat temu pozbawione wąskich gardeł, takich jak most kolejowy na Martwej Wiśle czy konieczność przejechania przez śródmieście TIR. Teraz również tor podejściowy z morza będzie dwukierunkowy \\

liw płynnych kończy załadunek i chce wychodzić, ale na torze znajduje się masowiec czy kontenerowiec – relacjonował różne sytuacje w Radiu Gdańsk kpt. ż.w. Wiesław Piotrkowski, dyrektor urzędu morskiego. – Efekt jest taki, że ten zbiornikowiec musi oczekiwać na wyjście kilkadziesiąt minut. Tymczasem koszt eksploatacji takiego statku to kilkaset tysięcy dolarów na dobę – zaznaczył.

Na początku roku zdecydowano o analogicznej modernizacji gdyńskiego portu. Tam umożliwi ona wpływanie statków o zanurzeniu 15 m, a nie jak dotąd – 13 m. W gdańskim terminalu rozpoczyna się natomiast przebudowa 50 km wewnętrznych szlaków kolejowych. Przybędzie zelektryfikowanych torów po obu stronach Martwej Wisły. Wschodnia strona zostanie podłączona do lokalnego centrum sterowania. Ubiegły rok w porcie zakończył się przekroczeniem symbolicznej bariery 50 mln ton przeładowanych towarów.

MALBORK

Rusza realizacja budżetu obywatelskiego

Rozpoczęły się przygotowania do realizacji zadań w ramach budżetu obywatelskiego i malborskiego budżetu obywatelskiego „Junior” (MBOJ) na 2019 r. Jak informuje malborski urząd miejski, radni podjęli decyzję o realizacji dwóch dużych i czterech małych projektów w ramach BO i pięciu projektów w ramach MBOJ. Wśród największych planowanych inwestycji znajduje się Piknik Park – miejsce do grillowania i piknikowania dla mieszkańców o wartości 200 tys. zł oraz Osiedlowe Centrum Aktyw-

ności – Osiedle Południe o wartości 150 tys. zł. Mniejsze zadania obejmują budowę przejścia dla pieszych przy ulicy Jagiellońskiej o wartości 7 tys. zł, wieczorki taneczne w parku miejskim – cykl letnich zabaw połączonych z nauką tańca towarzyskiego o wartości 25 tys. zł, szkolenie proobronne i strzelectwo sportowe dla młodzieży i dorosłych o wartości 19,5 tys. zł oraz remont ulicy Widokowej o wartości 20 tys. zł. W ramach malborskiego budżetu obywatelskiego „Junior” młodzi mieszkańcy wybrali m.in. grę miejską, talent show i festiwal kulturalno-sportowy.

.....
(dzs)

GDYNIA

„Znaczy kapitan” na „Darze Pomorza”

11 maja na pokładzie „Darza Pomorza” odbędzie się premiera spektaklu „Znaczy kapitan” Teatru Miejskiego w Gdyni. Tekst słynnej książki kpt. Karola Olgierda Borchardta na potrzeby widowiska zaadaptował kierownik literacki gdyńskiej sceny Paweł Huelle – poinformował serwis Żeglarski.info. Realizacja jest prowadzona przy współpracy z Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku. Wcześniej na deskach historycznego żaglowca zrealizowano m.in. „Idąc rakiem” Güntera Grassa, „Żółta łódź

podwodną” oraz „Kursk” Pawła Huellego. Jak przypomina serwis Żeglarski.info, książka „Znaczy kapitan” w teatralnej formule była już prezentowana na pokładzie „Darza” ponad 20 lat temu w interpretacji aktora i reżysera Michała Juszcakiewicza. Sztukę wystawiano również w ładowni statku-muzeum „Sółdka”. Żaglowiec, zwany również „Białą Fregatą”, był jedną z ukończonych jednostek kpt. Karola Olgierda Borchardta, znajduje się tam jego pamiątkowa kabina. W latach 1938–1939 legendarny „Znaczy kapitan” był zastępcą komendanta „Darza Pomorza”.

.....
(dzs, za Żeglarski.info)



UDUSIŁ SIĘ W KONTENERZE DO ZBIÓRKI UBRAŃ

SŁUPSK \ Około 20-letni mężczyzna prawdopodobnie udusił się w ulicznym kontenerze do zbiórki ubrań – poinformowało Radio Gdańsk. Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem na ulicy Szymanowskiego. Zaklinowaną ofiarę dostrzegł jeden z mieszkańców, próbował mężczyźnie pomóc wydostać się. Policja i prokuratura badają okoliczności zdarzenia, przeprowadzona zostanie sekcja zwłok.

fot. mat. pras./d

POGRZEB PAWŁA ADAMOWICZA

Gdańsk pożegnał prezydenta

Tydzień po wstrząsającej śmierci prezydenta Pawła Adamowicza odbył się w Gdańsku jego uroczysty pogrzeb. Prezydent Gdańska zamordowany przez nieznajomego przestępcę, który właśnie opuścił więzienie, spoczął w bazylice Mariackiej.

Piotr Sawczuk

Uroczystości żałobne i pogrzebowe w piątek i sobotę zgromadziły dziesiątki tysięcy ludzi. Ok. 50 tys. osób żegnało Pawła Adamowicza w Europejskim Centrum Solidarności, gdzie była wystawiona trumna. Na tyle samo policja oszacowała liczbę uczestników transmisji uroczystości pogrzebowej na placach Głównego Miasta i w hali Ergo Arena. Szczególne poruszenie wywołała homilia abp. Sławoja Leszka Głódzia, który czuwał przy odchodzącym prezydencie w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w nocy po operacji. Cytujemy jej fragmenty:

– Był człowiekiem wiary – wspominał zamordowanego metropolita. – Kościół katolicki w Gdańsku doznał od niego wiele pomocy. Wspomagał re-

monty historycznych zabytków gdańskich świątyń. Konserwację licznych zabytków sztuki sakralnej. Wiele działań Kościoła, szczególnie tych o wymiarze społecznym, mogło liczyć na wsparcie ze strony prezydenta Gdańska. Dziękuję za nie w godzinie pożegnania, panie prezydencie. Dziękuję za pana obecność na wielu kościelnych uroczystościach, zawsze z łańcuchem prezydenckim na piersiach. Dziękuję za świadectwo wspólnoty włodarza miasta z Kościołem katolickim – mówił hierarcha.

– Dla wielu to, co się wydarzyło w niedzielny wieczór na Węglowym Targu, zostało odebrane jako potężny, gwałtowny, niemilknący dzwon na trwogę – przywołał znacznie tragedii metropolita gdański. – Wezwanie do rachunku sumienia. Do koniecznej przemiany stylu naszego życia

\\ Poruszenie wywołała homilia abp. Sławoja Leszka Głódzia, który czuwał przy odchodzącym prezydencie Gdańska w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w nocy po operacji \\

politycznego, wspólnotowego, społecznego, medialnego. Do definitywnego wyrugowania z polskiej polityki, więcej, z przestrzeni życia społecznego języka pogardy, poniżania, deprecjonowania, odzierania ze czci i godności naszych braci, bliskich, czasem niedawnych przyjaciół. Wypływa ten język z serc, w których wygasł płomień miłości do ojczyzny, do polskiej wspólnoty. Wyrasta z niekontrolowanej miarą sumienia pychy, która jest nieodrodnym dzieckiem pogardy. Tak być nie może! Dosyć! Basta! Stop! – napominał abp. Głódz.

Arcybiskup nawoływał do braterstwa serc w obliczu tragedii. Przypominał pamiętne słowa papieża Jana Pawła II z homilii wygłoszonej na gdańskiej Zaspie podczas mszy w 1987 r., która zgromadziła milion wiernych: „Solidarność – to znaczy jeden



i drugi (...) A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni – przeciw drugim”.

– Wielu zapomniało o tym doszczętnie, a to zadanie niespełnione, jesteśmy za to odpowiedzialni. Trzeba je podjąć – zachęcał arcybiskup.

OGOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



PORAŹKI KOSZYKAREK AZS UG I ARKI PUCHARZE POLSKI

KOSZYKÓWKA \ W finałach Suzuki Pucharu Polski rozgrywanych w Bydgoszczy nie poradziły sobie obie pomorskie drużyny. W piątek pierwszoligowy AZS Uniwersytetu Gdańskiego przegrał w ćwierćfinale z jedną z najlepszych drużyn Energa Basket Ligi Kobiet, Artego Bydgoszcz, a w sobotę w półfinale Arka Gdynia przegrała po zaciętym meczu z Energa Toruń 66:68.

fol. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Zółto-niebiescy pokonali mistrza Polski na jego terenie, i to aż 83-66



Marcel Ponitka pociągnął drużynę Arki w trudnym momencie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Triumf we Włocławku

Koszykarze Asseco Arka Gdynia wracają z tarczą z meczu z mistrzem Polski Anwilem Włocławek. Najwyraźniej gdynianie mają patent na mistrzów, bo pokonali ich już drugi raz w tym sezonie.

Marek Madej

Do tego meczu Anwil miał na koncie 10 ligowych zwycięstw z rzędu, natomiast Arka w poprzednim meczu w poniedziałek męczyła się z outsiderem Spójnią Stargard, wygrywając zaledwie jednym punktem. Wszystko wskazywało, że o zwycięstwo we Włocławku będzie Arce niezwykle trudno, zwłaszcza że musi sobie radzić bez kontuzjowanych Mikołaja Witlińskiego i Roberta Upshawa.

Na początku wszystko szło zgodnie z przewidywaniami. W pierwszej kwarcie włocławianie byli wyraźnie szybsi i skuteczniejsi. Zakończyła się ich prowadzeniem 24-19, a mogło być gorzej. Na początku drugiej kwarty w pewnym momencie prowadzili już 10 pkt. Oblicze meczu zmieniło się w połowie drugiej kwarty. Grę Arki ożywił wprowadzony na boisko Marcel Ponitka. Zółto-niebiescy zaczęli grać skuteczniej, pewniej i do przerwy było 41-41. Trzecia i czwarta kwarta to popis gry Arki. Anwil był tłem. Wystarczy powiedzieć, że w trzeciej kwarcie gdynianie wygrali aż 20-10. Chyba mało kto spodziewał się aż takiej przewagi nad mistrzem Polski. W czwartej kwarcie Arka kontrolowała mecz i dalej powiększała przewagę, wygrywając ostatecznie wysoko 83-66 i wskakując na trzecie miejsce w tabeli Energa Basket Ligi. Arka ma już tyle samo punktów, ile lider Stelmet Enea BC Zielona Góra.

Po takim meczu nawet nie wiadomo, kogo wyróżnić w drużynie. Arka była w sobotę zgranym zespołem, a prawie każdy dołożył swoją cegiełkę do zwycięstwa. Najwięcej punktów zdobył James Florence (23) i Josh Bostic. Znowu błysnął Dariusz Wyka (11 pkt, ale aż 9 przechwyty), jak pisaliśmy wyżej, ważnym zawodnikiem w tym meczu był Marcel Ponitka (11 pkt) i jak zwykle nie zawiódł kapitan Krzysztof Szubarga (13 pkt). Z kolei w drużynie Anwila nieco rozczarował Vladimir Mihajlović (14 pkt), który prezentował się na miarę swoich możliwości tylko w początkowych fragmentach spotkania.

Zawodnicy obu drużyn bardzo często rzucali za trzy punkty. Arka trafiła 11 „trójek”, a Anwil 7, i to też był jeden z elementów, który przesądził o zwycięstwie. Poza tym Anwil zanotował zawstydzająco dużo jak na mistrza Polski strat – aż 17. Ale było to wymuszone bardzo dobrą, agresywną grą Arki w obronie. Asseco wywalczyło 11 przechwyty i 13 pkt po szybkim ataku.

W sobotę również trener Asseco Arki Przemysław Frasunkiewicz oraz jego asystent Kamil Sadowski otrzymali nominację do sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski do lat 20. Następny mecz Arka gra u siebie w Gdynia Arenie w niedzielę, a przeciwnikiem będzie HydroTruck Radom.

17
tyle strat piłki mieli mistrzowie Polski w meczu z Arką

KADRA U-18

Trzy powołania w Trójmieście

Trener reprezentacji Polski do lat 18 Wojciech Tomaszewski podał listę zawodników, którzy otrzymali powołania na towarzyski turniej w Hiszpanii. Spośród piłkarzy Arki Gdynia do drużyny zakwalifikował się Mateusz Młyński. W gronie powołanych znalazło się także dwóch zawodników Lechii Gdańsk – Mateusz Cegiłka i Mateusz Żukowski. Rozgrywki odbędą się 7-12 lutego. Biało-Czerwoni zmierzą się z Portugalią, Norwegią i Słowacją.

PIŁKA NOŻNA

Lechia i Arka w jednym samolocie

W sobotę piłkarze Lechii Gdańsk i Arki Gdynia zgodnie odlecieli na swoje

zimowe zgrupowania, które odbywają się w Turcji. W kadrze gdańskiej drużyny znalazło się 3 bramkarzy, 7 obrońców, 14 pomocników i 3 napastników. Biało-zieloni stacjonują w Belek. Z kolei Arka Gdynia na swoją bazę wytypowała Alanię. W kadrze przeważają obrońcy – trener Zbigniew Smółka powołał aż 10.

Rafał Wolski z kolejną kontuzją

Urazu podczas wewnętrznej gry treningowej doznał Rafał Wolski. Pomocnik ma zdiagnozowane zerwanie więzadła krzyżowego przedniego. W najbliższym tygodniu zostanie poddany operacji. Zawodnik w trwającym sezonie rozegrał 9 spotkań w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy oraz 2 w Pucharze Polski. Dwa razy wpisał się na listę strzelców.

HOKEJ NA LODZIE

Automatyka rozgromiła outsidera

Przy pustych trybunach, w związku z żałobą po prezydencie Pawle Adamowiczu, MH Automatyka Gdańsk pokonała Węgłokoks Kraj Polonię Bytom aż 12-0.

Goście zajmują przedostatnie miejsce w tabeli Polskiej Hokej Ligi z zaledwie 6 zwycięstwami (w tym 3 po dogrywce) i 32 porażkami. Ale nie wyniki są teraz ich największym zmartwieniem. Klub jest w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. – Węgłokoks Kraj wstrzymał wypłatę transzu z tytułu zawartej umowy, bo pojawiły się nieścisłości w raporcie, który dla niego przygotowujemy co miesiąc. Proszono nas o jego uzupełnienie, odpowiednie dokumenty złożyliśmy, teraz już tylko czekamy na decyzję drugiej strony. Chciałbym także podkreślić, że na linii klub-Węgłokoks Kraj nie ma żadnego konfliktu – mówił przed meczem z Automatyką prezes Polonii Andrzej Banaszczyk. Za pośrednictwem strony internetowej klubu i profilów na portalach społecznościowych zbierano pieniądze na wyjazd do Gdańska. Do meczu w Gdańsku doszło, ale Polonia nie była w stanie wystawić pełnej kadry 15 zawodników. W pustej hali Olimpia goście stawiali opór podopiecznym Marka Ziętarego tylko w pierwszej tercji. Ale i tak po bramkach Stebera i Vitka MH Automatyka prowadziła 2-0. W drugiej odsłonie rozwiązał się worek z golami. Polonia, pozbawiona kompletu rezerwowym, coraz bardziej opadała z sił i po dwóch tercjach było już 7-0. W trzeciej Automatyka dołożyła kolejnych 5 goli i dopisała do swojego dorobku kolejne 3 pkt. Najwięcej bramek (3) zdobył Josef Vitek, dwie Jan Steber, a po jednej Lehmann, Mały, Gołowin, Polodna, Danieluk, Samusenko i Rożków.

(mad)

Poniedziałek
21/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION NOWE REKOMPENSATY ZA DEPUTATY

Bierz papiery i składaj wnioszek

DEPUTAT
WĘGLOWY
PUNKT
SKŁADANIA
WNIOSKÓW

PUNKT CZYNNY
8:00 - 20:00

Spółki węglowe szczegółowo informują o nowych rekompensatach | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Ministerstwo Energii opublikowało wzory dokumentów potrzebnych do uzyskania świadczenia rekompensacyjnego za utracony deputat węglowy. Od jutra, 22 stycznia, rusza bowiem nabór wniosków o rekompensatę w wysokości 10 tys. zł, które składać mogą nowe grupy uprawnionych.

Andrzej Hola

Pieniądze na wypłaty są zapewnione w przyszłorocznym budżecie państwa – podkreśla Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. Dodaje, że przygotowanie kolejnej regulacji było skomplikowane, bo w różnych zakładach pracy ten problem był inaczej rozwiązywany, opierał się na różnych dokumentach. Opracowane przez Ministerstwo Energii przepisy przewidują jednorazową wypłatę świadczenia rekompensacyjnego w wysokości 10 tys. zł przez właściwe przedsiębiorstwo górnicze. Regulacja ta uzupełnia poprzednią tego typu ustawę z października 2017 r., na podstawie której podobne rekompensaty otrzymało blisko 211,9 tys. osób. Kosztowało to ponad 2,1 mld zł.

Nowa ustawa przyjęta na wniosek rządu w ub.r. umożliwia wypłatę rekompensat dla ponad 24 tys. osób. Bu-

dżet państwa przeznaczy na te świadczenia 240,8 mln zł.

Szczegółowe informacje dotyczące składania wniosków oraz wymogów z tym związanych można uzyskać też na stronach spółek węglowych (SRK, JSW, Tauron Wydobycie, LW Bogdanka). – O rekompensatę mogą ubiegać się osoby, którym przedsiębiorstwa górnicze zaprzestały wydawać bezpłatny węgiel w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym – zaznacza rzeczniczka Jastrzębskiej Spółki Węglowej Katarzyna Jabłońska-Bajer. Świadczenie to będą mogły otrzymać także osoby, których nie objęła poprzednia ustawa o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla, a więc m.in. wdowy i sieroty po górnikach, którzy zginęli przy pracy lub zmarli jako czynni pracownicy kopalń, a także osoby na świadczeniach przedemerytalnych. Z rozwiązań zawartych w ustawie mogą skorzystać również osoby, które spóźniły się

z wnioskami składanymi w ubiegłym roku oraz te, których wnioski nie zostały zweryfikowane przed zakończeniem okresu wypłat poprzedniej ustawy.

Wypłaty świadczeń zaplanowane są od 1 czerwca 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. Aby otrzymać rekompensatę, uprawniona osoba będzie musiała wypełnić wniosek. Należy go składać wraz z oświadczeniem oraz dokumentami potwierdzającymi uprawnienie do rekompensaty w wyznaczonych punktach w spółkach. Eksperti radzą, by szybko i sprawnie zebrać i wysłać odpowiednie dokumenty, bo na złożenie wniosków jest w sumie 90 dni.

Zgodnie z ustawą osoby ubiegające się o rekompensatę muszą złożyć oświadczenia, że nie wystąpią na drogę sądową w sprawie odebranego deputatu, a jeśli już wystąpiły, wycofać pozwy. Nie ma możliwości połączenia rekompensaty z jednoczesnym roszczeniem w sprawie deputatu w sądzie.

GÓRNICTWO

Rozmowy ministra ze związkami

Dziś minister energii Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Grzegorz Tobiszowski mają spotkać się z przedstawicielami śląskich związków zawodowych. Spotkanie odbędzie się w Katowicach, a tematami rozmów dotyczących JSW będą m.in. gwarancje nienaruszalności Funduszu Stabilizacyjnego JSW oraz nowe inwestycje związane z nowym rejonem wydobywczym Bzie-Dębina, a także możliwości zakupu Przedsiębiorstwa Budowy Szybów SA. Przypomnijmy, że związki zawodowe w JSW protestują przeciwko

zmianom w zarządzie. 10 stycznia – decyzją rady nadzorczej JSW – stanowiska w zarządzie spółki straciło dwoje wiceprezów. Ich zdaniem zmiany w zarządzie spółki są nieuzasadnione i mają służyć wyprowadzeniu pieniędzy z JSW. Związkowcy powołali sztab protestacyjno-strajkowy i zapowiedzieli protesty. Na poniedziałek planowali też pikietę Ministerstwa Energii w Warszawie. Jednak strona związkowa poinformowała, że pikietą została odwołana, ponieważ zapadła decyzja zwołania w przyszły piątek trójstronnego zespołu ds. bezpieczeństwa socjalnego górników, który ma omówić sytuację JSW.

(PA)

CZĘSTOCHOWA

Był pijany, podpalił kamienicę

Częstochowska policja zatrzymała mężczyznę podejrzanego o podpalenie mieszkania. Do zdarzenia doszło w czwartek tuż przed północą w kamienicy przy ul. Równoległej w Częstochowie. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło ok. godz. 23.35. Pod wskazanym adresem skierowano zastępy straży pożarnej, patrol policji i karetki pogotowia. – Spaleniu uległy głównie drzwi wejściowe. Powstało jednak duże zadymienie i konieczna była ewakuacja 8 osób, które następnie prze-

wieziono do szpitala – mówiła podkom. Marta Ladowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie. Poszkodowani mieli objawy zatrucia tlenkiem węgla. Na szczęście, dwie z ośmiu osób zostały od razu zwolnione do domu. Policja ustaliła, że przyczyną pożaru było podpalenie. W weekend zatrzymano 43-letniego mężczyznę podejrzanego o ten czyn. Miał w wydychanym powietrzu ponad 1,5 promila alkoholu. Gdy mężczyzna wytrzeźwieje, zostanie przesłuchany i podjęte zostaną decyzje, co dalej.

(ak)



CIESZYN \ Biblioteka Miejska zaprasza na warsztaty dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych „Stop mowie nienawiści”. Podczas zajęć podejmowany będzie problem, jakim jest obecność mowy nienawiści w mediach, mediach społecznościowych i przestrzeni publicznej. Kontakt dla zainteresowanych nauczycieli: twojedia@biblioteka.cieszyn.pl, nr tel. 33 852 07 10.

fot. mat. pras./d

SMOG DUSI

Sprawdź ostrzeżenia, zanim wyjdiesz z dzieckiem na spacer

W regionie mamy piękną pogodę i doskonałe warunki narciarskie. Niestety, w miastach, a nawet w gęsciej zabudowanych wsiach zarówno turystom, jak i mieszkańcom dokucza potworny smog. Dopuszczalne stężenie pyłu zawieszonego PM10 w wielu śląskich miastach przekraczane są w sezonie grzewczym o ponad 400 proc.



Przedstawiciele samorządów apelują, by zgłaszać przypadki zatrutowania powietrza do straży miejskich i gminnych | fot. Nanuk/Gazeta Polska

Jakość powietrza w województwie śląskim określana jest przez ekspertów jako bardzo zła, w związku z czym zalecają oni szczególnie osobom starszym i kobietom w ciąży pozostawanie w domu, a nie spacerować.

Na pograniczu polsko-czeskim panują szczególnie trudne warunki, bo napływa tam zanieczyszczone powietrze od strony sąsiada, szczególnie z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Warunki panujące w takich miastach jak Cieszyn mogą oddziaływać niekorzystnie na organizm człowieka. – Przyczyną przekroczeń stężeń pyłów to emisja pochodząca od komunikacji, emisja z indywidualnego ogrzewania budynków ze źródeł rozproszonych, a także napływ zanieczyszczeń spoza terenu województwa, kraju – zaznacza Barbara Stelmach-Kubaszczuk z Urzędu Miejskiego w Cieszynie.

Zdaniem specjalistów pyły stanowią poważny czynnik chorobotwórczy, osiadają na ściankach pęcherzyków płucnych, utrudniając wymianę gazową, powodują podrażnienie naskórki i śluzówki, zapalenie górnych dróg oddechowych oraz wywołują choroby alergiczne, astmę, nowotwory płuc, gardła i krtani. Grupami ludności najbardziej narażonymi na drażniące działanie pyłu zawieszonego są przede wszystkim dzieci i młodzież

poniżej 25. roku życia. Organizm dziecka, będąc w fazie wzrostu i ogólnego rozwoju, jest szczególnie podatny na pojawianie się zaburzeń zdrowotnych, ponieważ w tej fazie rozwoju najintensywniej rozwijają się ich odporność i system oddechowy.

Zagrożone są też osoby starsze i w podeszłym wieku – wrażliwość osobnicza w tej grupie wynika z ogólnego osłabienia organizmu, związane z procesem starzenia się, co w konsekwencji powoduje osłabienie układu odpornościowego i bezpośrednio wpływa na zwiększone ryzyko zachorowania oraz zwięźnienie naczyń krwionośnych, które prowadzi niejednokrotnie do powstania zakrzepów.

Od początku listopada ub.r. obowiązują przepisy, dzięki którym strażnicy gminni mogą wystawić mandat za spalanie w domowym piecu mułu węglowego bądź flotokoncentratu, a także korzystanie z instalacji niespełniających wymogów uchwał antysmogowych. Zmiana jest istotna, bo do tej pory strażnicy miejscy mogli karać mandatem tylko w razie przyłapania na gorącym uczynku osób spalających odpady.

..... (M)

System informacji o jakości powietrza na obszarze pogranicza w regionie Śląska i Moraw: <http://portal.air-silesia.eu/pl/Home/Map>

Sejmik Województwa Śląskiego przyjął budżet województwa na 2019 r. Za przyjęciem uchwały budżetowej było 26 radnych, nikt się nie sprzeciwił, 18 radnych wstrzymało się od głosu. – Uchwalenie tego budżetu to początek naszych starań o właściwy rozwój województwa śląskiego. O to, by znowu znaleźć się wśród najlepiej prosperujących województw – stwierdził tuż po przyjęciu budżetu województwa marszałek Jakub Chelstowski.

Andrzej Hola

Niestety, w ostatnich latach pozwoliliśmy się wyprzedzić, gubiąc po drodze nasz niesamowity potencjał. Zagrożeniem jest spore zadłużenie wynoszące ok. 600 mln zł. Tymczasem nie brakuje w Polsce przykładów województw stawiających na rozwój i realizujących kolejne inwestycje, przy okazji kształtujących dług na poziomie ok. 100 mln zł. Budżet na ten rok jest pierwszym, ale z pewnością nie ostatnim działaniem na rzecz zrównoważonego rozwoju całego naszego regionu – podkreślił marszałek.

Zdaniem radnych PiS koalicja rządząca do tej pory regionem zostawiła finanse samorządu w kiepskim stanie. Dlatego w poprzedniej kadencji radni Prawa i Sprawiedliwości w Sejmiku Śląskim zdecydowanie sprzeciwili się udzieleniu absolutorium zarządowi województwa z wykonania budżetu za 2017 r. Radny PiS Piotr Czarnynga ocenił wykonanie budżetu za 2017 r. jako zdecydowanie najgorsze w ubiegłej kadencji. Zwrócił uwagę przede wszystkim na zbyt mało zaawansowaną realizację projektów unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego oraz opóźnienia w realizacji inwestycji na drogach wojewódzkich. – Tak źle jeszcze nie było – ocenił radny PiS. Według niego, zarząd województwa śląskiego na czele z Wojciechem Saługą (PO) zlekceważył też sprawy bezpieczeństwa powodziowego.

Przypomnijmy, że Regionalna Izba Obrachunkowa wydała negatywną opinię dla projektu wieloletniej prognozy finansowej przygotowanej dla woj. śląskiego pod rządami PO. – Nie przypominam sobie takiej sytuacji – powiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, komentując sprawę negatywnej opinii RIO. Wieloletni radny sejmiku wojewódzkiego zauważył, że region w wyniku złej polity-

MAMY BUDŻET WART 1,6 MLD ZŁ



Szybko i ekologicznie

Na organizację pasażerskich przewozów kolejowych w 2019 r. województwo śląskie planuje przeznaczyć aż 188,9 mln zł. Kolejne Śląskie mają otrzymać ok. 143,2 mln zł. Z tej kwoty ok. 1,2 mln zł to dotacje dla Rybnika i Wodzisławia Śląskiego na organizację przewozów między tymi miastami. Ok. 34 mln zł ma przypaść Przewozom Regionalnym. Dodatkowo ten przewoźnik otrzyma ponad 5 mln zł pochodzących z Funduszu Kolejowego na remont swojego taboru, którym świadczone są na podstawie umowy usługi przewozowe na obszarze województwa śląskiego. W budżecie województwa na 2019 r. zarezerwowano też 83,6 mln zł (w tym unijne – 57,8 mln zł) na realizowany od 2017 r. projekt „Dostawa co najmniej 10 sztuk elektrycznych zespołów trakcyjnych do wykonywania kolejowych wojewódzkich przewozów pasażerskich”. W tym roku planuje się zakup 5 pojazdów. Dzięki temu kolejną będziemy podróżować bardziej komfortowo i szybciej, a przede wszystkim w sposób nieszkodzący środowisku.

(UW)

ki finansowej PO, PSL i Ruchu Autonomii Śląska znalazł się w złej sytuacji finansowej, co groziło obcięciem wydatków na ważne dziedziny życia społecznego, takie jak zdrowie. W końcu zarząd województwa ugiął się pod naciskiem krytyki ze strony radnych PiS oraz RIO i wprowadził zmiany w budżecie regionu na 2018 r. Nastąpiło zmniejszenie wydatków bieżących o 37,2 mln zł, a przede wszystkim kredytów – o 59 mln zł, dzięki czemu ryzyko katastroficznego zadłużenia nieco się zmniejszyło.

Radni Prawa i Sprawiedliwości alarmowali, że choć docho-

dy województwa rosły (sięgnęły 1,7 mld zł dzięki rozwojowi gospodarczemu i większym zarobkom Polaków, co przekłada się na wzrost wpływów z podatkach CIT oraz PIT), to jeszcze szybciej w trakcie rządów PO w regionie rosły wydatki. W ub.r. planowane wydatki zakładano na ok. 1,87 mld zł. Była to kwota o ok. 6 proc. większa w porównaniu z wydatkami na rok 2017. Dlatego dla zrównoważenia budżetu na 2018 r. konieczne było dalsze zadłużanie województwa – źródłem był m.in. kredyt bankowy w łącznej wysokości 175,4 mln zł. Jak zauważa Piotr Czarny-



SZUKAJ KSIĄŻEK PRZYJAZNYCH DZIECKU

GLIWICE \ Minka Cafe zaprasza 23 stycznia o godz. 17.30 na spotkanie z Alicją Podgrodzką. Autorka opowie o swojej książce „Jeżyk zwany Pacjakiem”. To książka terapeutyczna, która zdobyła I miejsce w konkursie „Książka przyjazna dziecku”.

fot. mat. pras./d



60+ MAJĄ SWOJE MIEJSCE!

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Urząd Miasta zaprasza do Klubu Seniora przy ul. Mazowieckiej 10. Boga-ta oferta bezpłatnych zajęć skierowana jest przede wszystkim do mieszkańców powyżej 60. roku życia. Klub Seniora otwarty jest od poniedziałku do piątku.

fot. mat. pras./d



Śląsk znowu chce znaleźć się wśród najlepiej prosperujących województw – podkreśla marszałek Jakub Chelstowski

| fot. Slaskie.pl/d

noga, do roku 2009 województwo śląskie dla zrównoważenia budżetu nie potrzebowało żadnych kredytów. – Z roku na rok zadłużenie rosło do 234 mln zł w projektowanym budżecie na rok 2018 – podkreśla. – Na pewne rzeczy wydajemy środki z nadmiarem, a nie mamy pieniędzy na wymianę pieców i innych celów ważnych społecznie. W naszym budżecie nie ma środków na walkę ze smogiem – alarmował Czarnynoga.

Zwrócił też uwagę, że wojewódzkie inwestycje forsowane przez PO nie służą rozwojowi. Zauważył, że nawet wydatki na drogi były ograniczane, podczas gdy w dalszym ciągu topione są pieniądze w nietrafione przedsięwzięcia. – Nowe władze samorządowe dostaną w 2019 r. w spadku województwo w fatalnej kondycji finansowej – prognozował Czarnynoga. Niestety, te prognozy się spełniły, co zauważył marszałek, mówiąc o ogromnym zadłużeniu śląskiego samorządu. Teraz – jak podkreślił – nowe władze regionu stawiają na budżet zrównoważony. – W latach 2019–2030 wydatki bieżące nie przewyższają prognozowanych w tym czasie dochodów bieżą-

cych, zatem wieloletnia prognoza finansowa spełnia wymóg równowagi wewnętrznej. Również rzeczywisty, indywidualny wskaźnik spłaty zadłużenia utrzymuje się poniżej dopuszczalnych limitów wartości – podkreślił marszałek.

Planowane wydatki mają wynieść ok. 1,62 mld zł, dochody natomiast 1,60 mld zł. Budżet mają zrównoważyć przychody w kwocie 132,1 mln zł. W 2019 r. największe środki finansowe zostaną przeznaczone na transport i łączność (ok. 641,6 mln zł), kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego (177,5 mln zł), oświatę i wychowanie (103,8 mln zł), edukacyjną opiekę wychowawczą (105,5 mln zł), kulturę fizyczną (32,1mln zł) oraz ochronę zdrowia (ok. 69,9 mln zł).

Sejmikowa opozycja od razu skrytykowała te założenia, zarzucając nowym władzom m.in. cięcie wydatków na kulturę. – Tymczasem jak wynika z dokumentacji finansowej, nakłady na kulturę zaplanowane na najbliższe 12 miesięcy są najwyższe od 3 lat. W tym roku będą wyższe niż w 2018 r. o ok. 9 mln zł – podkreśla Piotr Czarnynoga, przewodniczący

komisji edukacji, nauki i kultury. – Jestem członkiem komisji edukacji, nauki i kultury już dziewiąty rok, teraz w nowej roli, jako przewodniczący. I mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że tak dobrej sytuacji w wojewódzkiej kulturze nie mieliśmy od 8 lat. Co więcej, te środki zapisano w głównej uchwale budżetowej. To nie plany związane np. z nadwyżką. To zresztą będzie miało swoje miejsce pod koniec lutego. I wtedy instytucje kultury będą miały prawo zgłaszać swoje potrzeby – uważa Piotr Czarnynoga.

– Zawsze powtarzałem, że fundamentem rozwoju jest edukacja i kultura. Oskarżanie mnie o cięcia w tych dziedzinach jest kuriozalne. Nie dość, że zwiększamy wydatki na nie wydatki w porównaniu z tym, co zaproponowali poprzednicy, to dodatkowo wyróżniamy się na tym tle w całym kraju – zaznacza marszałek Jakub Chelstowski.

Warto podkreślić, że znaczne środki przeznaczono też na inwestycje na drogach wojewódzkich – na ten cel zarezerwowano w budżecie ok. 245,3 mln zł.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT CHÓRALNY

Wciąż w nastroju noworocznym



fot. mat. pras./d

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej zaprasza 25 stycznia o godz. 19 na koncert „W noworocznym już nastroju”. Wystąpią: Chorus Polonicus Gothoburgensis pod batutą Wojciecha Głucha, Hanna Dąbrowska-Futyna (śpiew), Marcin D. Głuch (fortepian). Chorus Polonicus Gothoburgensis powstał w kwietniu 1999 r. przy Związku Polskich Katolików w Göteborgu, początkowo działał jako chór mieszany, obecnie jako chór żeński. Założycielem chóru jest Wojciech Głuch, pedagog, kompozytor i dyrygent. Zespół koncertował w wielu europejskich miastach, m.in. w: Oslo, Kopenhadze, Budapeszcie, Skopju, Wilnie i Petersburgu. Chór stawia sobie za cel kultywowanie polskich tradycji w środowiskach polonijnych.

Wojciech Głuch w 1972 r. ukończył studia w Akademii Muzycznej w Warszawie, na Wydziale Pedagogiki Muzycznej i Dyrygentury Chóralnej. Od lat współpracuje z departamentem muzyki i tańca przy Folkuniversitet w Göteborgu, uczestnicząc również w artystycznym życiu polonijnym w tym mieście. Pianista Marcin D. Głuch występuje zaś jako solista, kameralista, pianista baletowy i korepetytor operowy. Studiował w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Od 1997 r. mieszka w Göteborgu. W latach 2002–2007 współpracował z Instytutami Polskimi w Sztokholmie, Rzymie i Pradze. W 2010 r. został dyrektorem artystycznym Mazurskiego Festiwalu Chopinowskiego w Ostródzie.

(M)

KONCERT PIOSENKI

Portret poety



fot. mat. pras./d

Pałac Kultury Zagłębia zaprasza 23 stycznia o godz. 18 do sali teatralnej na koncert pt. „Jacek Kaczmarski. Portret Poety”. „Scena/anecS” to nowy cykl koncertów w PKZ, którego celem jest zniesienie bariery między widzami a artystami oraz umożliwienie bezpośredniego obcowania z muzyką i twórcami w przyjaznej atmosferze. Bariera w postaci kurtyny przestaje istnieć, a publiczność zasiada wraz z artystą w aneksie scenicznym. Podczas śródownego

koncertu wystąpi Jarosław Cyba – lider Kabaretu Dno, który zasłynął też jako wokalista za sprawą corocznych koncertów w Piwnicy Teatralnej, prezentujących twórczość Jacka Kaczmarskiego. Jarosław Cyba zmierzy się z legendarnymi utworami po raz czwarty, lecz pierwszy raz na deskach dużej sceny, co z pewnością nie przeszkodzi mu z dotarciem do serc słuchaczy.

(M)



PIŁKA NOŻNA U-12 \ Zespół Akademii Piłkarskiej Champions Żory U-12 (2007 r.) zajął 3. miejsce w turnieju Galica Zima we Lwowie. Podopieczni trenera Damiana Miłkołowicza zwyciężyli wszystkie mecze grupowe, w półfinale zremisowali 1:1 z FK Sambor, ale ulegli w serii karnych 2:3. W meczu o 3. miejsce brąz turnieju dała wygrana 1:0 z FC Munkacs Mukaczewo. Chłopcy powtórzyli wyczyn starszych kolegów sprzed roku.

TOUR DE POLOGNE



Czesław Lang (w środku) stworzył znaną w całym kolarskim świecie firmę Lang Team, która od 1993 r. organizuje imprezy kolarskie na najwyższym poziomie | fot. Slaskie.pl/d

Stadion Śląski otwarty też dla kolarzy

Marszałek Jakub Chelstowski spotkał się z Czesławem Langiem oraz przedstawicielami Lang Teamu. Celem spotkania było omówienie wzajemnej współpracy w dziedzinie organizacji imprez kolarskich na terenie województwa śląskiego.

To już kolejne takie spotkanie marszałka z wybitnym sportowcem – wcześniej w urzędzie marszałkowskim gościła Anita Włodarczyk, dwukrotna mistrzyni olimpijska w rzucie młotem. Zarząd Województwa Śląskiego stara się wspierać rozwój wielu dyscyplin w regionie, stąd kolejna debata o sporcie, tym razem z mistrzem kolarskim. Czesław Lang stworzył znaną w całym kolarskim świecie firmę Lang Team, która od 1993 r. organizuje imprezy kolarskie na najwyższym poziomie. – W DNA mamy zapisane pasję do jazdy na rowerze, promocji zdrowego trybu życia oraz profesjonalizm – podkreśla Lang. – Połączenie tych cech pozwoliło nam sprawić, że Tour de Pologne stał się wyścigiem, który należy do cyklu UCI World Tour, czyli grona absolutnie najważniejszych kolarskich imprez świata.

Dodajmy, że nasz narodowy sport ma bogate tradycje sięgające 1928 r. Lang Team to jednak nie tylko Tour de Pologne. – Wykorzystujemy doświadczenie także przy innych imprezach. Vienna Life Lang Team Maratony Rowerowe stały się wydarzeniem, które przyciąga tysiące ludzi, Kinder+Sport Mini Tour de Pologne daje radość najmłodszym, Tauron Tour de Pologne Amatorów stwarza szansę rywalizacji w takich samych warunkach, jak zawodowcy – zaznacza słynny kolarz.

Czesław Lang jako kolarz zdobywał medale mistrzostw świata w drużynie, a indywidualnie sięgnął po olimpijskie srebro igrzysk w Moskwie w 1980 r. A później dokonał czegoś, co dla innych w tamtych czasach wydawało się niemożliwe – został pierwszym w historii kolarzem z naszego kraju, który przeszedł do zawodowego peletonu. Wśród największych gwiazd światowego peletonu wielokrotnie pokazywał, że „Polak potrafi”.

Tour de Pologne jest bardzo popularny w naszym regionie – wiele samorządów angażuje się jego organizację. W ubiegłym roku, po 50 latach nieobecności, wielkie kolarskie emocje wróciły na Stadion Śląski. Stało się to za sprawą trzeciego etapu 75. Tour de Pologne, który 6 sierpnia ub.r. wyruszył z areny głównej chorzowskiego obiektu. Tak dla śląskiego stadionu, jak i kolarstwa był to wyjątkowy wyścig – obchodzący 90-urodziny, przypadający w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przypomnijmy, że ostatni Wyścig Pokoju na chorzowskim obiekcie odbył się 20 maja 1968 r. W kolejnych latach Stadion Śląski gościł jedynie kolarzy startujących w Wyścigu Przyjaźni Polski i Czechosłowacji, który nazywano wówczas śląskim bratem Wyścigu Pokoju.

60 tys.
tyłu widzów
może pomieścić
Stadion Śląski

PIŁKA NOŻNA



Niemiec i Grek na odsiecz Zagłębiu

Na obozie Zagłębia w Chorwacji od kilku dni przebywa trener przygotowania motorycznego Thomas Klimek. W przeszłości współpracował z takimi klubami, jak chociażby TSG 1899 Hoffenheim. To właśnie w zespole Wieśniaków pracował nad przygotowaniem motorycznym całej akademii. W gruzińskim FC Dila poznał Valdasa Ivanauskasa i razem odnieśli sukces, świętując wicemistrzostwo Gruzji.

Z zespołem Osmanlisporu dotarł wysoko w rozgrywkach Ligi Europy. Po wyjściu z grupy drużyna musiała uznać wyższość Olympiakosu Pireus. Niemiec w przeszłości znał także angaż w reprezentacji Iranu. Aktualnie jest odpowiedzialny za motorykę kilku graczy z Bundesligi, z którymi pracuje indywidualnie.

Na odsieczy Zagłębia walczącemu o utrzymanie się w ekstraklasie przyszedł też pierwszy Grek w historii klubu – Giorgos Mygas podpisał półroczny kontrakt z klubem – z opcją przedłużenia go o rok. 24-letni zawodnik ma za sobą występy w Superleague Ellada (awans do ekstraklasy) w barwach Panetolikos GFS. Grek przez całą ligową karierę był zawodnikiem tego właśnie klubu. – Cieszę się, że podpisałem kontrakt z Zagłębiem, przed którym stoi trudne zadanie utrzymania się w ekstraklasie. Mam nadzieję, że będę w stanie pomóc nowemu klubowi. Dopiero poznaję nowy zespół i nowych kolegów. Polska to bardzo interesujący kraj – zaznacza Mygas.

not most nor/d

Poniedziałek
21/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

BEZPIECZEŃSTWO 20 LAT SPECJALNEJ JEDNOSTKI KOMENDY STOLECZNEJ



Zaraz po utworzeniu wydziału w ręce funkcjonariuszy wpadł 19-latek, nazwany przez media „Rurabomberem”, bo podkładał domowej roboty bomby na Szmulkach. Inne głośne śledztwa prowadzone przez „terror” dotyczyły m.in. zabójstwa policjanta w Parolach oraz morderstwa czworga pracowników Kredyt Banku

„Rurabomber”, „Salaput” i archiwum X

Policjanci Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw rozwiązują sprawy nie tylko bieżące, ale sięgają też po sprawy, które nie zostały dotąd rozwikłane | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Prawie 4 tys. zatrzymanych, tysiące sztuk zabezpieczonej broni i tysiące kilogramów odnalezionych materiałów wybuchowych. Rozwiązane sprawy sprzed wielu lat. Wreszcie rozbite grupy przestępcze i tacy gangsterzy jak „Salaput” za kratami – to efekty pracy funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji. Ta elitarna komórka obchodzi właśnie swoje 20. urodziny.

Jarosław Molga

W ciągu ostatnich dwóch dekad śledczy z wydziału nazywanego potocznie „terrorem” w wyniku prowadzonych działań operacyjno-dochodzeniowych zatrzymali 3822 osoby, z których 1245 zostało tymczasowo aresztowanych. Komórka liczy ok. 60 funkcjonariuszy. Obecnie tych najpoważniejszych przestępstw, którymi zajmuje się wydział, jest znacznie mniej niż w latach 90., kiedy jednostka powstawała.

Formalnie stało się to w styczniu 1999 r. W Warszawie trwały porachunki grup przestępczych i dosłownie lała się krew. Miały miejsce zamachy bombowe, strzelaniny na ulicach, w lokalach i centrach handlowych czy

uprowadzenia dla okupu. Zaraz po utworzeniu wydziału w ręce funkcjonariuszy wpadł 19-latek, nazwany przez media „Rurabomberem”, bo podkładał domowej roboty bomby na Szmulkach. Inne głośne śledztwa prowadzone przez „terror” dotyczyły m.in.: zabójstwa policjanta w Parolach oraz morderstwa czworga pracowników Kredyt Banku. W obu przypadkach sędziowie skazali na wieloletnie więzienia oskarżonych o dokonanie tych zbrodni. Policjanci ze stołecznego Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw mogą pochwalić się również rozbiciem kilku bardzo groźnych grup przestępczych, tzw. żoliborskiej, markowskiej, praskiej, nowodworskiej i mokotowskiej.

Na koncie policjantów z „terrorem” jest też rozpracowanie tzw. grupy markowskiej, kierowanej

przez Andrzeja P. ps. „Salaput”. Odpowiedzialni za wymuszenia rozbójnicze, podpalenia i uprowadzenia członkowie grupy „Salaputa” oraz ich herszt trafili do aresztu. Policjanci z wydziału do walki z terrorem rozwiązują sprawy nie tylko bieżące, ale sięgają też po sprawy, które nie zostały dotąd rozwikłane. W 2018 r. policjanci stołecznego archiwum X rozwikłali m. in. zagadkę zbrodni, jaka wydarzyła się 23 lata temu w jednym z mieszkań na warszawskiej Prądze-Południe. Po latach, dzięki współpracy z południowopracami policjantami, zostały zatrzymane dwie osoby, w tym córka ofiary. Prokurator przedstawił zatrzymanym zarzuty. 48-latek Bogdan G. usłyszał zarzut zabójstwa, natomiast 41-latek Monika S. pomocnictwa w przestępstwie.

BUDOWA METRA NA BRÓDNI

Startuje kampania informacyjna

Etapami, przez trzy kolejne weekendy lutego, na Bródnie wprowadzane będą objazdy związane z budową trzech stacji i tuneli II linii metra. Oprócz pieszych i kierowców, zmiany w ruchu dotyczyć będą również komunikacji miejskiej. Rozpoczynają się już prace przygotowujące wprowadzenie nowej organizacji ruchu, w tym budowa tymczasowych odcinków dróg dojazdowych i objazdów terenów, na których będzie trwać budowa. Informacje o zmianach będą przekazywane na kilka sposobów. Przede wszystkim odbędą się dwa spotkania informacyjne. Pierwsze z nich we wtorek, 22 stycznia, w Szkole Podstawowej nr 379 im. Szarych Szeregów przy ul. Turmonckiej 2. Spotkanie, które potrwa od godz. 18 do ok. 20 poświęcone będzie w całości zmianom związanym z budową stacji „Bródno”. W czwartek, 24 stycznia, w tych samych godzinach, w Urzędzie Dzielnicy Targówek mieszkańcy będą mogli dowiedzieć się wszystkiego o zmia-

nach, które towarzyszyć będą pracom w rejonie stacji „Zacisze” i „Kondratowicza”. Mieszkańcy będą mogli zapoznać się ze szczegółami wprowadzonych zmian z materiałów znajdujących się w urzędzie dzielnicy, domach kultury, bibliotekach, ośrodkach sportu i rekreacji. Materiały informacyjne dotyczące zamknięć pojawiają się także na klatkach schodowych bloków położonych w bezpośrednim sąsiedztwie stacji. Będzie je można znaleźć również w internecie na miejskiej stronie www.um.warszawa.pl, Metra Warszawskiego (www.metro.waw.pl) oraz Zarządu Transportu Miejskiego (www.ztm.waw.pl). Ten ostatni przygotowuje również specjalną kampanię informacyjną dotyczącą zmian w komunikacji miejskiej. Na przystankach w tygodniu poprzedzającym zmiany, jak również tydzień po ich wprowadzeniu obecni będą informatorzy, a w autobusach i tramwajach kursujących na Bródnie pojawią się ulotki i specjalne podwieszki informacyjne. W pobliżu przyszłego placu budowy w tym czasie stanie także punkt informacyjny.

(jm)



DODATEK MAZOWIECKI

WARKA-RADOM: OD MARCA

KOLEJ \ Opóźnienia przy modernizacji trasy kolejowej z Radomia do Warszawy. Roboty na odcinku Warka-Radom miały ruszyć na przełomie roku, a rozpoczną się dopiero w marcu. Powodem są problemy z uzyskaniem decyzji lokalizacyjnych. Trwają natomiast prace między Czachówką a Warką. Przewidywany termin zakończenia prac torowych między Warszawą a Radomiem to drugi kwartał 2021 r.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

OFERTA DLA OSÓB 60+

Aktywny jak współczesny senior

Ciepłe kapcie, parzenie ziółek i serial w telewizji? Nic z tego. Dziś zmienił się nie tylko wizerunek seniora, ale też jego możliwości. W samym województwie mazowieckim jest aż 27 Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Niemal w każdej dzielnicy istnieje Miejski Dom Kultury z bogatą ofertą zajęć dla osób po 60. roku życia.

Katarzyna Kasjanowicz

Jeśli tylko zdrowie da szansę, dzisiejszy senior może przebiegać w kreatywnych ofertach. W całym kraju z roku na rok powiększa się asortyment zajęć manualnych, ruchowych i intelektualnych dla osób w jesieni życia. Uniwersytety Trzeciego Wieku oraz miejskie i osiedlowe domy kultury to te miejsca, w których można znaleźć wiele bezpłatnych propozycji. Zajęcia nakierowane są na różne potrzeby, ale mają jeden cel: zainteresować i wciągnąć. Seniorzy mogą liczyć nie tylko na pogłębienie swoich dotychczasowych pasji. Właśnie podczas takich spotkań wiele osób odkrywa w sobie tłumiony talent lub realizuje marzenia, na spełnienie których wcześniej nie miało czasu.

– Niektórzy dopiero u nas nauczyli się pływać. Jedna pani zwierzyła się, że całe życie jeździła nad wodę i moczyła tylko nogi – opowiada Mieczysław Księżopolski, senior, przewodniczący Rady Słuchaczy Siedleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (SUTW), jednej z najstarszych placówek tego typu w Polsce. – Jeszcze 8 lat temu przychodzili do nas słuchacze, którzy nigdy nie widzieli komputera, więc bali się go jak smoka wawelskiego. Prowadziliśmy tylko początkowe szkolenia. Resztę uczestnicy spotkań pogłębiali w domu. Mamy sekcję nauki języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych. Popularnością cieszy się sekcja turystyczna. Najstarsza osoba biorąca udział w wycieczkach miała 88 lat. W tym roku zgłosiła się 90-latką, która chodzi również na basen. W tym

**\\ Niektórzy dopiero u nas nauczyli się pływać. Jedna pani, zwierzyła się, że całe życie jeździła nad wodę i moczyła tylko nogi. Jeszcze 8 lat temu przychodzili do nas słuchacze, którzy nigdy nie widzieli komputera, więc bali się go jak smoka wawelskiego – opowiada Mieczysław Księżopolski, senior **

sezonie jedziemy do Ziemi Świętej, Gruzji i sanatorium w Truskawcu. Dużo osób maluje obrazy. Dbamy o to, by nie leżały tylko w piwnicy lub szufladzie, więc organizujemy cykliczne wystawy naszej sekcji malarskiej.

SUTW, który w tym roku obchodzi 15-lecie istnienia, liczy 850 członków, podzielonych na 2 grupy; z przyczyn technicznych, nie udało się utworzyć trzeciej. Na przyjęcie w szeregi słuchaczy oczekuje blisko 300 chętnych. Wiele zajęć jest bezpłatnych.

Płock nazywany jest miastem seniorów nie tylko ze względu na liczbę starszych mieszkańców. Również oferta zajęć przeznaczonych dla osób w wieku 60+ wprawia w podziw i wciąż ściąga nowych zainteresowanych. Spółdzielczy Dom Kultury Płockiej Spółdzielni Miesz-

Jeśli tylko zdrowie pozwoli, dzisiejszy senior może przebiegać w kreatywnych ofertach. W całym kraju z roku na rok powiększa się asortyment zajęć manualnych, ruchowych i intelektualnych dla osób w jesieni życia

kaniowej Lokatorsko-Własnościowej w ubiegłym roku skończył 50 lat.

– Nie obchodziliśmy hucznie tej daty. Jesteśmy samowystarczalni, więc nie mamy możliwości dofinansowania

OGOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



KOLEJNA OFIARA CZADU

MIŃSK MAZOWIECKI \ W miejscowości Woźbin w pow. mińskim zmarł 20-latek, który zatrut się czadem. Tego samego dnia śmiertelnie zatrut się tlenkiem węgla mieszkaniec woj. opolskiego. Od 1 października ub.r. z powodu zatrucia czadem zmarło już 29 osób.

fot. PSP/d



PUNKTY DO PRZEDSZKOLI ZA SZCZEPNIENIA

PIASTÓW \ Piaśń przymierza się do wprowadzenia nowego kryterium w rekrutacji do placówek. Dzieci, które przeszły obowiązkowe szczepienia, mają mieć dodatkowe 5 pkt przy rekrutacji. Z inicjatywą wyszli miejscy radni. Decyzja ma zapaść dziś.

fot. Ryppin.eu/d



Dziś zmienił się nie tylko wizerunek seniora, ale też jego możliwości | fot. mat. pras./d

z budżetu miasta – powiedziała Małgorzata Palewska.

Mimo tych ograniczeń seniorzy mogą liczyć na szeroką paletę zajęć. Bardzo popularne są środowiskowe wieczorki taneczne,

na które przychodzi ok. 100 osób, kabaret, stowarzyszenie twórców kultury, cykliczne wystawy malarstwa pod hasłem „4 pory roku” oraz koncerty poetycko-muzyczne.

– Nie wiem, kto wymyślił UTW, ale ta inicjatywa robi tyle dobrego, że jej pomysłodawca powinien otrzymać Pokojową Nagrodę Nobla – ocenił Mieczysław Książkowski.

OSTROŁĘKA

Rusza budowa mostu

W środę rozpocznie się montaż przęsła mostu na Narwi wzdłuż DK 61 w Ostrołęce. Trwa dowożenie konstrukcji na teren budowy, dlatego kierowcy mogą spodziewać się utrudnień w ruchu.

Jak poinformował PAP inżynier kontraktu Arkadiusz Jędrzejczak z firmy Safage, dowożenie konstrukcji przęsłowej potrwa do 26 stycznia. – Montaż rozpoczniemy już 23 stycznia.

Konstrukcja będzie montowana na bieżąco, za pomocą dźwigu – dodał.

Urząd Miasta w Ostrołęce poprosi kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do poleceń osób kierujących ruchem w czasie wjazdu transportu z przęsłami na drogę dojazdową do mostu.

Według informacji podawanych przez ratusz, nowa konstrukcja będzie wykorzysty-

wać dotychczasowe filary, które zostaną wzmocnione i dostosowane do parametrów nowego ustroju nośnego. Most będzie szerszy od dotychczasowego. Zakończenie remontu przeprawy planowane jest na jesień br. Do tego czasu kierowcy samochodów osobowych mogą przeprawić się przez Narew w Ostrołęce mostem im. A. Madalińskiego lub wybudowaną przez wojsko kratownicową przeprawą tymczasową.

..... (jm)

REKLAMA

FILHARMONIA NARODOWA
Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK

Bach Mozart Beethoven

piątek / godz. 19:30
25.01.2019

sobota / godz. 18:00
26.01.2019

◀ Sala Koncertowa

Orkiestra Filharmonii Narodowej

Paul Goodwin
dyrygent

Yu Kosuge
fortepian

KULTURALNY FLESZ

KSIĄŻKA



fot. mat. pras./d

Nazywam się ŻYCIE

Premiera książki „Nazywam się ŻYCIE”. Gość spotkania Captain Andy – Andrzej Jankowski, to niezwykle żeglarz, pisarz, podróżnik i miłośnik życia. Absolwent Uniwersytetu Oksfordzkiego i Warszawskiego, od 4 lat odbywa rejs dookoła świata. Po długim okresie pracy jako dyplomata oraz biznesmen postanowił podążać za marzeniami. Poniedziałek, 21 stycznia, godz. 19, Tawerna Korsarz, ul. Gostyńska 45, Warszawa

POEZJA



fot. mat. pras./d

Poetycki karnawał

Wieczorek poetycki Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”. Swoje wiersze zaprezentują: Małgorzata Rombel, Wiktoria Sadowiak, Weronika Barbasiewicz, Maciej Gustoń i Damian Laprus. Oprawa muzyczna: Marcel Wójcik, Anna Kieliszek, Wiktoria Mikiciuk, Kinga Banasiuk, Weronika Gawinkowska, Emilia Pacholak, Urszula Tróć, Klaudia Książkowska. Wstęp wolny. Wtorek, 22 stycznia, godz. 18, MOK, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Sławomir Zygmunt śpiewa Baczyńskiego

Koncert z okazji 98. rocznicy urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Z wiatrem”. W twórczości młodego poety jest ogromny ładunek nadziei, męstwa i determinacji, by sprostać wyzwaniom losu. Sławomir Zygmunt (śpiew) oraz Krzysztof Domański (gitarra) poświęcili mu program artystyczny. Wstęp wolny. Wtorek, 22 stycznia, godz. 19, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Na zimowe poranki

Propozycja na zimowe wtorki dla rodziców i dzieci w wieku do 2,5 roku. Świetlica została pomyślana tak, aby dzieci mogły oddać się swobodnej zabawie z rówieśnikami przy muzyce. Dzieci pozostają pod opieką opiekunów. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy: warsztaty@nowyteatr.org. Wtorek, 22 stycznia, godz. 9.30, Świetlica Nowego Teatru, ul. Madalińskiego 10/16, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Zaczarowane wycinanki

Spektakl Teatru Baj w reż. Ireneusza Maciejewskiego dla dzieci powyżej 3. roku życia. Pewien chłopiec otrzymuje od kolorowej rybki niezwykle nożyczki. Za ich pomocą może wyciąć z papieru wszystko, o czym tylko zamarzy. Czy zaczarowane wycinanki przyniosą mu szczęście? Bilet: 25 zł; dla opiekuna grupy min. 10-osobowej 2 zł. Wtorek, 22 stycznia, godz. 10-12, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

REKODZIEŁO



fot. mat. pras./d

Pleciemy w koło

Dla wielbicieli i adeptów szydełka i włóczki, szukających inspiracji oraz tych, którzy chcą się podzielić swoimi umiejętnościami. Podczas spotkań będzie można nauczyć się tworzenia dywaników z recyklingu. Warto wziąć ze sobą własne szydełko (rozmiar 7 lub 8) lub druty, nożyczki i ewentualnie stare ubrania do pocięcia. Bezpłatne. Wtorek, 22 stycznia, godz. 18, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa



WYBIERZ NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WARSZAWY

PLEBISCYT \ Rozpoczęło się głosowanie, które wyłoni najlepszych sportowców stolicy w 2018 r. Aż do 10 lutego internauci mogą oddawać głosy w trzech kategoriach: najpopularniejszy sportowiec roku, sportowa impreza roku i sportowa drużyna klubowa roku. Głosować należy na stronie www.plebiscyt.um.warszawa.pl.

fot. mat. pras /d

KOSZYKÓWKA

Wygrywając ze Startem, legioniści przerwali złą passę w Arenie Ursynów. To może być dla nich dobry prognostyk przed zbliżającym się Pucharem Polski, który odbędzie się 14-17 lutego właśnie w hali na Ursynowie



Omar Prewitt był najskuteczniejszym legionistą w meczu ze Startem, rzucił 21 pkt | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kilka gorzkich słów w szatni poskutkowało

Siądźmie miejsce w tabeli, bilans meczów 9:7 – koszykarze Legii Warszawa zdecydowanie nie są w tym sezonie chłopcami do bicia. W sobotę, w Arenie Ursynów, przekonał się o tym TBV Start Lublin. Lublinianie, podobnie jak Zieloni Kanonierzy, mają chrapkę na grę w czołowej ósemce ligi. Po weekendowym spotkaniu bliżej wyznaczonego celu są podopieczni Tanego Spaseva.

Małgorzata Chłopaś

Wygrrywając 83:78, legioniści zdobyli bardzo cenne punkty w kontekście walki o wymarzone play-offy. W następnej kolejce będzie jeszcze trudniej, bo potencjał warszawiaków przetestuje we własnej hali Stal Ostrów Wielkopolski. Wielkopolanie wygrali w tym sezonie 10 spotkań, przegrali o połowę mniej. Na ten moment daje im to pozycję nr 5 w tabeli EBL.

Legia dobrze zaczęła potyczkę ze Startem. Po pierwszej kwarcie zawodnicy Spaseva prowadzili aż 23:8. Tak duża przewaga szybko jednak uśpiła gospodarzy i na przerwę schodzili już tylko z jednym oczkiem więcej niż rywale. Na domiar złego stracili kapitana Sebastiana Kowalczyka, który opuścił parkiet z urazem.

W drugiej części spotkania ciężar gry wziął na siebie Jakub Karolak, który wraz z Omarem Prewitem zdołał zbudować 10-punktową przewagę Legii. Ostatnią kwartę lepiej zaczęli jednak goście, którzy zdołali nawet wyjść na prowadzenie 74:71. Sama końcówka spotkania była więc bardzo nerwowa – najpierw celna trójka Prewitta dała Wojskowym

remis po 74, potem Start wykorzystał tylko jeden z dwóch rzutów wolnych, a w końcu wspaniale rzucił za trzy Karolak, dając ekipie Spaseva prowadzenie 77:75. Po tym Start już się nie podniósł.

– Karolak wrócił po kontuzji i trafił bardzo ważne rzuty za 3 pkt. To miało miejsce po tym, jak powiedziałem mu kilka gorzkich słów w szatni. Zresztą wszyscy w szatni je usłyszeli, nie tylko Karolak. Nie możemy pozwolić rywalom na odrobienie 15- czy 18-punktowej przewagi, grając u siebie. Nie faulowaliśmy wtedy kiedy trzeba, nie zbieraliśmy w ataku i nie kontrolowaliśmy tempa w taki sposób, jaki lubimy. Ale po tym meczu damę zawodnikom dwa dni wolnego, bo naprawdę walczyli do samego końca. Walczyli przez ponad pół meczu bez naszego kapitana – powiedział po meczu trener Spasev.

Macedończyk zdradził też, że był bliski pozbycia się z drużyny Keanu Pindera, który w sobotę rzucił 14 pkt. – Powiedziałem mu, że jeśli dalej będzie grał tak jak do tej pory, to wyleci. Że ma dwa spotkania, żeby pokazać, na co go stać, bo ma potencjał do gry w NBA. I bardzo podoba mi się, że Keanu pracuje na treningach bardzo ciężko – zaznaczył.

KOSZYKÓWKA

Dziki lepsze w derbach

Dziki Warszawa pokonał w II-ligowych derbach zespół KK Warszawa. Gospodarze szybko objęli prowadzenie i kontrolowali spotkanie, wygrywając 90:75. Najlepszymi zawodnikami Dzików byli Karol Dębski (27 pkt i 13 zbiórek) oraz Łukasz Wilczek (10 pkt, 9 zbiórek, 13 asyst).

PIŁKA NOŻNA

Zmiany w Pogoni

Dwóch nowych piłkarzy zagra wiosną w Pogoni Siedlce. Pierwszy z nich to 25-letni Adam Mejsasz, środkowy obrońca wypożyczony na pół roku z Rakowa Częstochowa. Z kolei Bartłomiej Olszewski, 22-letni boczny obrońca, przyszedł do Pogoni na zasadzie transferu de-

finitownego. Jesienią był w szerokiej kadrze Górnik Zabrze, ale próżno było go szukać na boisku.

Debiut „Borysa” i remis

Ariel Borysiuk ma już za sobą debiut w sparingu Wisły Płock. Nafciarze zremisowali 1:1 z Pogonią Siedlce. „Borys” rozegrał 45 minut w drugiej połowie spotkania.

KIBICE

Tona nakrętek dla psów

Kibice Legii Warszawa przekazali tonę nakrętek do schroniska dla zwierząt w Nowym Dworze Mazowieckim. Ze sprzedanych nakrętek schronisko będzie mogło wyremontować pomieszczenia i zakupić karmę dla zwierząt. Wcześniej legionieści przekazali schronisku dwie budy.

TRENER LEGII:



Bywa, że są zawodnicy gwarantujący wysoką jakość, ale nie pasują do mojego profilu, bo dużo już wygrali i nie są odpowiednio zmotywowani. Czasem wolę, aby zawodnik miał mniej talentu, ale nie chcę w zespole piłkarzy bez pasji i bez ambicji – zdradził Ricardo Sá Pinto.

Portugalczyk opowiedział o swojej filozofii portalowi Mais Futebol, którego dziennikarze odwiedzili legionistów na obozie w Tróli. Sá Pinto potwierdził tym samym, że wola mieć w składzie młodych, głodnych sukcesów wilczków niż rutyniarzy, którzy mogliby dać zespołowi niezbędne doświadczenie i spokój, ale jednocześnie trudniej im wykręcać z siebie odpowiedni entuzjazm. Czasem wystarczy, że okażą chwilową słabość czy niezadowolenie, by złapać u trenera duży minus. W ostatnim czasie przekonali się o tym Arkadiusz Malarz, José Kanté czy Chris Philipps.

Sá Pinto obiecuje, że nie stworzy w Warszawie portugalskiej kolonii, choć piłkarze tej narodowości zaczynają dominować w zespole. Do Cafu i Andrégo Martinsa dołączyli wszak Salvador Agra i Luís Rocha, a przy Łazienkowskiej można usłyszeć, że na celowniku Wojskowych znajduje się jeszcze jeden Portugalczyk. – Musi zostać zachowana równowaga. Jeżeli zespół wygrywa, to wszystko jest w porządku, ale jeżeli nie wygrywa, to wszyscy upatrują w tym winy – mówi jednak Sá Pinto.

(mch)